

KONKRETY
4

Ciężka ręka, miękkie serce ■
Ojcowie powiedzieli: zwariował ■
Niewolnica seksu ■
Wszystkie chwytty dozwolone ■



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Latem polkowickie dzieci będą miały raj na ziemi

str. 11

Jednym zdaniem

● W ubiegłym roku z legnickich żłobków skorzystało 489 maluchów, jednoltnia opieka nad dzieckiem kosztowała około dwóch zł.

● W połowie stycznia w województwie legnickim zarejestrowanych było 41.342 bezrobotnych, w tym 25.197 kobiet.

● O utworzeniu w Legnicy Instytutu Technicznego rozmawiał wojewoda legnicki z naukowcami Politechniki Wrocławskiej.

● Z władzami wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego rozmawiano na temat kształcenia studentów o specjalności nauczycielskiej w lubińskim oddziale zamiejscowym.

● W Legnicy gościli przedstawiciele ambasady Francji, wizyta ma zapoczątkować współpracę w dziedzinie oświaty, w tym głównie szkolnictwa wyższego.

● W ostatnim kwartale ubiegłego roku PIH skontrolowała 43 placówki, w 36 stwierdzono naganne postępowanie na niekorzyść konsumentów lub naruszenie przepisów prawnych.

● Bank Inicjatyw Gospodarczych uznał, że gmina Legnica prawidłowo wykozystała ministerialne środki na rozbudowę hali sportowej przy ul. Lotniczej.

● W Jarosławce dyskutowano o realizacji programu zwalczania białaczki bydła w gospodarstwach wielotowarowych; pierwszą, wolną od tej choroby, jest Hodowla Zarodowa Zwierząt w Krzywej.

TOWARZYSTWO EDUKACJI BANKOWEJ S.A.
oraz prof. dr hab.
Witold Modzelewski
zapraszają
na kurs przygotowujący
do zawodu

DORADCA PODATKOWY

- 140 godzin zajęć w trybie weekendowym
- komplety aktualizowanych materiałów
- najlepsi specjaliści
- wewnętrzny egzamin w standardzie egzaminu państwowego

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Studium Finansów, Legnica, ul. S. Batorego 8, tel./fax (076) 247-32, 56-09-69
Wysyłamy bezpłatne informatory

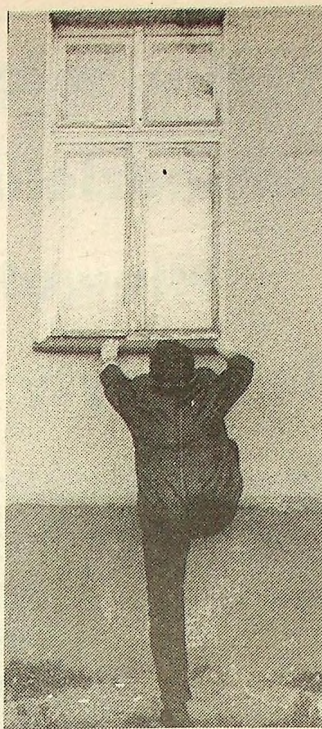
Miedziowe wieści

● Nadal utrzymuje się dość wysoka, w porównaniu z ubiegłorocznymi notowaniami, cena miedzi na Londyńskiej Giełdzie Metali. 20 bm. za tonę Cu płacono 2440 USD. Średnia stycznia - 2386,15 USD/t.

● W Hucie Miedzi "Głogów" odbyła się 21 bm. konferencja naukowa poświęcona oddziaływaniu tego zakładu na środowisko naturalne.

● ZG "Lubin" podtrzymuje tradycję przekazywania książeczek mieszkaniowych sierotom po tragicznie zmarłych górnikach. W styczniu wręczono 11 takich książeczek. Pieniądze na ten cel przekazywane są za zgodą związków zawodowych z zakładowego funduszu socjalnego...

● W ub. roku wyprodukowano w KGHM 7,3 mln ton anhydrytu (o 18,8 proc. więcej niż w 1995 r.) oraz 1,3 mln ton soli kamiennej (o 9,6 proc. więcej niż w 1995 r.).



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Konserwator mówi: NIE!

Plany dotyczące renowacji głogowskiego pomnika Ebarta uzyskały pozytywną opinię urzędu wojewódzkiego i negatywną konserwatora wojewódzkiego.

Pomnik Ebarta, mieszczący się w parku Leśnym, pierwotnie miał być poświęcony pamięci poległych mieszkańców Głogowa w 1945 roku. Półtora tygodnia temu zarząd miasta ostatecznie uzgodnił treść napisu na pomniku, który brzmieć będzie: "Ofiarom wojny 1939-45 - Mieszkańcy ziemi głogowskiej".

Projekt został zaakceptowany przez stronę niemiecką, która jest pomysłodawcą i fundatorem całego przedsięwzięcia, ocenianego na 200-300 zł.

Konserwator proponuje jednak odnowienie pomnika Ebarta w dotychczasowej formie i wybudowanie na cmentarzu garnizonowym nowego, upamiętniającego śmierć mieszkańców Głogowa.

Władze miejskie nie zgadzają się z konserwatorem i mają zamiar odwołać się od jego decyzji.

(krzm)

Organy w ogniu, złodzieje na celowniku

Wielką kląpą zakończył się gościnny występ 20-letniego warszawiaka i 21-letniego mieszkańca Piotrkowa Trybunalskiego, którzy w ubiegłym tygodniu próbowali okraść plebanię w podlubińskim Jędrzycu. Kiedy pod nieobecność księdza płądrowali dom parafialny, mieszkańcy wsi zaalarmowali policję i sami rzucili się w pogoń za rabusiami.

Na nic się zdała ucieczka złodziei i bieg przez płotki w stronę lasu. Przestępców wraz z łupami (1.200 zł i butelką koniaku) dopadli w krzakach. Złodzieje trafili w ręce policji, a następnie... na wolność.

Kilka dni później, w sobotnie popołudnie, w lubińskim kościele pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny przy ul. Stary Lubin zauważono ślady po niewielkim pożarze. Ustalono, że podpalacz dostał się do świątyni prawdopodobnie pod nieobecność gospodarzy. Wszedł na chór, zdjął pokrywę od organów i po oblaniu jej łatwopalnym płynem, podpalił i rzucił na drewniane schody. Do pożaru jednak nie doszło. Nadpaliło się jedynie kilka stopni i ogień zgasł samoczynnie. Straty wyniosły około tysiąca zł.

Nie był to pierwszy przypadek odwiedzin podpalacza w tej świątyni. Ostatni raz zabytkowy kościół (klasy zerowej) podpalacz odwiedził 15 maja ubiegłego roku i w podobny sposób, z podobnym rezultatem podpalił dywany. Wówczas straty wyniosły dwa tys. zł.

(dol)

Wielobranżowy strzelec

Na wniosek prokuratury sąd aresztował dwudziestoletniego legniczanie, który w piątek napadł na sprzedawczynię dwóch kiosków wielobranżowych.

Przed godziną osiemną Tomasz S. podszedł do okienka budki przy ul. Działkowej, wyciągnął pistolet pneumatyczny i zaczął grozić ekspedientce. Odważna kobieta nie dała się zastraszyć, przegoniła bandytę i wezwała pomoc. Napastnika zatrzymał patrol policji.

Kilka godzin później na policję zgłosiła się sprzedawczyni z sąsiedniego kiosku położonego przy ul. Senatorskiej. Kobieta zeznała, że ten sam mężczyzna oddał w jej kierunku cztery strzały, ale również nie udało mu się czegośkolwiek zabrać. Na szczęście żadna z kobiet nie została ranna.

(dol)

Z wielkim żalem żegnamy zmarłego 18 stycznia

plk. rez. STANISŁAWA STECA

emerytowanego pracownika Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy
Rodzinie zmarłego wyrazi głębokiego współczucia

składają:
kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego
współpracownicy i kombatancl

87K

Pani CZESŁAWIE TOROŃCZAK

wyrazi głębokiego współczucia
z powodu śmierci

męża

składają radni Rady Gminy Zagrodna
sołtys i pracownicy urzędu gminy

10184-g

Panu Tadeuszowi Sałackiemu

dyrektorowi Wydziału Ochrony Środowiska
Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

ojca Apolinarego

składają:
wojewoda legnicki i współpracownicy

Gołębi krzyż



Zespół odpowiedzialny za informację i promocję czerwcowej wizyty Ojca Świętego w Legnicy po raz pierwszy zaprezentował oficjalne logo, które towarzyszyć będzie legnickiej pielgrzymce papieża. Prezentacja odbyła się w piątek w sali legnickiego Ratusza. Projekt wybrano w drodze konkursu. Spośród prac nadesłanych przez czterech artystów plastyków z Legnicy i Wrocławia, wybrano znak autorstwa lubińskiego grafika, Jana Zboruckiego.

Handlowcy, którzy zechcą poślubić się nim w celach komercyjnych, będą musieli złożyć w urzędzie specjalny wniosek, który pozwoli im na wykorzystanie zastrzeżonego znaku.

Papieskiej wizycie towarzyszyć będzie również okolicznościowy znaczek, wykonany przez notariusza legnickiej Kurii Biskupiej, księdza Roberta Kristmana. Duszpasterskie logo przedstawia Ojca Świętego na tle legnickiej katedry.

Diecezja Legnicka złożyła wydać okolicznościowy plakat. Niebawem zostanie oddany do druku folder o trzech województwach, wchodzących w skład diecezji, oraz album autorstwa księdza infułata Władysława Bochnaka pt. "Katedra pw. św. Piotra i Pawła w Legnicy. Historia - sztuka - codzienność". Na rynku mają się pojawić książki dotyczące historii Legnickiego Pola i jednej z najstarszych ikon w Polsce - Matki Boskiej Łaskawej z Krzeszowa.

Legnickie Muzeum Miedzi opublikuje natomiast monografię "Gotyckiego Ołtarza Wielkiego z kościoła Piotra i Pawła w Legnicy" autorstwa Jacka Witkowskiego. Muzeum chce wystawić piętnastowieczny ołtarz, który należy do jednego z największych zabytków Legnicy. Części obiektu, które zdemontowano w połowie XVIII wieku, znajdują się aż w czterech muzeach.

W planach wydawniczych jest również album "Legnica z lotu ptaka" oraz dziewięć pocztówek przedstawiających najciekawsze miejsca Legnicy. Miasto chce wydać plany Legnicy, które mają być dostępne we wszystkich księgarniach na terenie kraju.

Z okazji wizyty papieża w Legnicy powstał utwór muzyczny, który ma upamiętnić to wydarzenie. Cantatę na chór, orkiestrę i solistów z wersją na organy napisał profesor Marian Sawa. Do prawykonania utworu, zaplanowanego na maj, przygotowuje się chór Madrygał.

(dol)

Zbrodnia pod Głogowem

We wtorek, 21 bm., około godziny 15.30 został zamordowany 42-letni mieszkaniec wsi Turów.

Sprawca dwudziestokilkuletni mieszkaniec Czernczyc został zatrzymany chwilę po zejściu przez trzech policjantów z gminnych komisariatów w Grębocicach i Pęcławiu. W chwili zatrzymania był pod wpływem alkoholu. Prawdopodobną przyczyną zbrodni była kłótnia rodzinna. W czasie awantury zraniony nożem został również brat zabitego, który przebywa w głogowskim szpitalu.

(oba)

- 13 bm. anonimowy rozmówca poinformował policję o włamaniu do sklepu "Sportex" przy ul. Niepodległości w Lubinie. Patrol zatrzymał w pobliżu sklepu pijanego 19-latkę, jego wygląd odpowiadał rysopisowi podanemu przez informatora. Podejrzany trafił do izby wytrzeźwień. Ze sklepu skradziono dziesięć par jeansów wartości 3.200 zł.
- 14 bm. patrol policji zatrzymał czterech nastolatków w wieku 16-19 lat, którzy wkradli się do sali konferencyjnej hotelu "Kasztelańskiego" w Głogowie. Odzyskano cztery skradzione żyrandole wartości 600 zł.
- 15 bm. na przystanku MPK przy ul. 3 Maja w Polkowicach dwóch nieznanych sprawców pobito kijem baseballowym 23-letniego

przechodnia. Napastnicy ukradli mu kólczyk, kurtkę, bluzę sportową i 2,17 zł. Ofiarę umieszczono w szpitalu.

- 16 bm. w Polkowicach policjanci zatrzymali 23-letniego mężczyznę, który napadł na strażnika miejskiego, a następnie uderzył

997

policjanta, który udzielał mu pomocy. Nietrzeźwego napastnika umieszczono w izbie wytrzeźwień.

- 17 bm. w jaworskim parku miejskim nie ustalony młodzieniec przyłożył do szyi 83-letniej kobiety rozbitą butelkę i zmusił ją do wydania 30 zł.

- 17 bm. policja zatrzymała sześciu chłopców w wieku 14-16 lat, którzy okradli wolontariusza zbierającego pieniądze na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

- 18 bm. na drodze Polkowice - Tarnówek 40-letni kierowca mercedesa busa stracił na łuku drogi panowanie nad pojazdem i wpadł do przydrożnego rowu. Kierowca poniósł śmierć na miejscu.

- 19 bm. na dworcu PKP w Legnicy policjanci zatrzymali 39-letniego mieszkańca podjeleńogórskiej wsi, który w poczekalni skradł torbę podróżną mieszkańca Piły. Bagaż, wartości 500 zł, powrócił do właściciela. Sprawcę osadzono w policyjnej izbie zatrzymań.

Najspokojniejszy policjant w mieście

Przed Sądem Rejonowym w Legnicy odbyła się kolejna rozprawa przeciwko czterem legnickim policjantom, oskarżonym o stosowanie przemocy fizycznej wobec nieletnich przestępców i wymuszanie od nich obciążających zeznań. Podczas poniedziałkowego procesu zeznawali nastoletni członkowie szajki i ich matki. Na liście osób do przesłuchania znalazł się również główny świadek oskarżenia, Krzysztof P., którego zeznania najbardziej obciążały mundurowych. Oskarżonym, którzy nie przyznają się do winy, grozi do pięciu lat pozbawienia wolności. Wyrok sądu, który prawdopodobnie zapadnie w pierwszej połowie lutego, zdecyduje też o karierze zawodowej zawieszonych w pracy policjantów.

Przypomnijmy, że nieletni zostali skazani przez sąd za kradzieże i włamania. Już po wyroku zdecydowali się powiadomić prokuraturę o tym, że policjanci wymuszali na nich przyznanie się do winy. Ku zaskoczeniu wszystkich, główny świadek procesu powiedział przed sądem, że był autorem większość czynów, za które został skazany, i nie zależało mu na uchyleniu wyroku, ponieważ godzi się z karą, jaką wymierzył mu sąd.

Świadek Krzysztof P., który dziś ma niespełna 17 lat, zeznał, że alkohol pije od dwunastego roku życia. Rok później pił już co drugi dzień. Mówi, że wtedy nie potrafił się obejść bez piwa lub wina. Nierzadko "urywał mu się film". Wle, że po alkoholu jest agresywny i wszystkich obraża wyzwiskami. W dniu, w którym po raz pierwszy spotkał oskarżonych policjantów, wypił pół litra wódki. W sierpniu 1995 roku policjanci przyjechali po niego do domu. Nie otworzył im drzwi, ponieważ spał po przepiciu. Kiedy dowiedział się, że mundurowi chcieli z nim porozmawiać, sam zgłosił się na pierwszy komisariat przy ul. T. Kościuszki w Legnicy.

Wówczas nie znał nazwisk oskarżonych. O tym, jak się nazywają, dowiedział się od kolegów, którym opisał ich wygląd. Świadek twierdzi, że został pobity przez mundurowych dwa razy: w sierpniu i listopadzie. Jeden z oskarżonych miał przykładać mu do głowy pistolet. Na wypadek odmowy przyznania się do winy, funkcjonariusz groził, że go zastrzeli. Inni policjanci mieli przytrzymać go drzwiami, rzucać na kratę oraz bić i kopać po całym ciele. Na pytanie adwokata, dlaczego nie zgodził się na konfrontację z policjantami, świadek nie potrafił odpowiedzieć.

Inny nieletni świadek stwierdził, że też był bity przez policję. Wśród oskarżonych nie rozpoznał jednak żadnego z prześladowców. Twierdzi, że był świadkiem pobicia Krzysztofa P. Później widział na jego ciele zaczerwienienia i siniaki. Kolejny nastolatek powiedział o jednym z oskarżonych, że jest najspokojniejszym policjantem w mieście. Słyszał również od kolegów, że matka Krzysztofa P. namawiała ich, by zeznawali w sądzie i prokuraturze, że policja bije nieletnich. Prosiła, by podawać obciążające przykłady, nawet wówczas, gdy funkcjonariusze nikogo nie bili.

Matka jednego z nieletnich świadków twierdzi, że policjanci nie godzili się na to, by przesłuchiwać syna w jej obecności. Wielekrotnie widziała u niego ślady pobicia, ale nigdzie nie chciała tego zgłaszać. U kolegów syna widziała natomiast polamaną żebra, obrażenia miały pochodzić od ciosów policjantów. Zeznawała również matka chłopca, któremu polamano żebra. Kobieta twierdzi, że nie zgłosiła tego w prokuraturze, bo jak wcześniej policja pobiła jej syna, to pani prokurator zbyła ją i kazała dać sobie spokój.

(dalsz)

OPEL



od 27.985 zł*
CORSA



od 32.326 zł*
ASTRA



od 48.766 zł*
VECTRA



od 79.430 zł*
OMEGA

*ceny w/g kursu DM z dnia 15.01.1997r.

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY
RATY, OC, AC, NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

UNIMO

Autoryzowany Dealer
ul. Legnicka 1

59-215 Rzeszotary k. Legnicy

tel. /fax (076) 560-458 560-459

Dorośli ulegli korupcji, ale my młodzi wypowiadamy wojnę spalarni! - powiedział przewodniczący samorządu Zespołu Szkół Zawodowych w Chojnowie. Słowa te padły na pierwszej od sześciu lat wspólnej sesji rady gminnej i miejskiej Chojnowa, która była jednym wielkim sprzeciwem wobec budowy Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych i Przemysłowych w Osetnicy. Na sesję ścignęło tylu mieszkańców, że nie wszyscy zmieścili się w sali obrad. Nad głowami trzymano transparenty z napisami: "Precz ze spalarnią" i "Walczy my o środowisko".

Mimo że Naczelny Sąd Administracyjny we Wrocławiu oddalił skargę ekologów na firmę Eco-Spal, Przedsiębiorstwo Termicznej Utylizacji Odpadów, która buduje spalarnię w Osetnicy, część mieszkańców i

radni obu gmin nie zamierzają ustępować

Zwolennicy budowy spalarni, skupieni głównie w Społecznym Komitecie Budowy Wodociągu, wystosowali do Janiny Płomińskiej, wójta gminy Chojnów, pismo. Zwrócili się o zaprzestanie blokowania przez władze budowy spalarni, która przed trzema laty zaproponowała sfinansowanie budowy wodociągu we wsi.

Napisali, że przeprowadzone referendum były wyrzuceniem pieniędzy ze skromnej kasy gminy, a zrobiło to kilka nawiedzonych osób. Pięciu mieszkańców Osetnicy - podpisanych pod pismem - stwierdziło, że występuje w imieniu 77 mieszkańców wsi, którzy złożyli podpisy w załączniku opatrzonym nagłówkiem: "Lista mieszkańców wsi Osetnica, gmina Chojnów, występujących z wnioskiem o bezzwłoczne rozpoczęcie budowy magistrali wody pitnej dla wsi Osetnica".

Na sesji odczytano jednak oświadczenie 49 mieszkańców Osetnicy, w którym stwierdzono, że nie listę dołączono do pisma, ale pismo szkalujące radę gminy do listy. W czasie zbierania podpisów pisma tego nie było. Określili to jako grubymi nićmi szytą prowokację Eco-Spala, która powinna być ścigana z mocy prawa.

Zwolennicy budowy spalarni w Osetnicy jeszcze niedawno jeździli połatany mi syrenkami i trabantami, teraz lepszymi samochodami - stwierdził na sesji radny Jasiński,

zarzucając im przekupstwo

Zwolennicy budowy spalarni o to samo oskarżyli jej przeciwników. "Jak mogą wytłumaczyć się raptownym wzbogaceniem czołowi przeciwnicy budowy spalarni, akurat w ciągu ostatnich miesięcy, w osobach: p. M., który nabył fiata uno, i p. S., który nabył fiata cinquantotto" - stało w ulotkach rozdawanych przed Domem Chemika, w którym odbyła się sesja. Jak widać, obie strony sądzą, że na sporze o spalarnię można się szybko wzbogacić. A niektórzy zachowują się tak, jakby chcieli po jej kominię wejść w nadchodzących wyborach do parlamentu.

Janina Płomińska zapewniała na sesji: - Będziemy walczyć aż do zwycię-

stwa, gmina jest nasza i tylko my możemy o niej decydować. Najwyższą władzą jest władza wszystkich mieszkańców. Gmina wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego i do Ministerstwa Sprawiedliwości o rewizję nadzwyczajną. Mam nadzieję, że po będzie koniec problemów ze spalarnią.

Chojnowscy ekolodzy wyrazili obawę, że zanieczyszczenie środowiska, jakie spowoduje - ich zdaniem - spalarnia, łatwo będzie "upchać" w zanieczyszczone w Legnickim tło.

Obecny na sesji doktor Zdzisław Matyniak z Polskiego Klubu Ekologicznego z Wrocławia powiedział, że klub nie zajął oficjalnego stanowiska w sprawie spalarni, bo nie chce być postrzegany

Stanisława Repa, przewodnicząca Sejmiku Samorządowego, przypomniała, że w sprawie referendum dostała z Sejmu dwie sprzeczne odpowiedzi. Jedną od marszałka Józefa Zycha, który stwierdził, iż referendum mieszkańców gminy nie ma mocy kasacyjnej. Drugą od przedstawiciela Komisji Administracyjnej Sejmu, który doszedł do odmiennej wniosku.

Eco-Spal ma pieniądze, dobrych prawników i za sobą wielu ludzi ze świata nauki - padło stwierdzenie na sesji. Nie można więc wykluczyć, że spalarnia powstanie.

Stanisława Repa radziła nie zapominać o ewentualnych konsekwencjach referendum, mając na myśli odszkodowa-

niając się służbie, ale nie chce wymieniać ich z imienia i nazwiska (na sali znów oklaski).

Temperatura spotkania rosła

z godziny na godzinę. Rozgorzała dyskusja.

Radny Jasiński powołał się na inżyniera Kozłowskiego, "wybitnego znawcę, który nie sprzedaje kapusty w kiosku". Inżynier doszedł do wniosku, że lokalizacja spalarni jest sprzeczna z planem zagospodarowania przestrzennego. Radny spuentował swoje wywody: "Nie zdajesz egzaminu? Szlus, Mańka, z kochaniem". Po czym dodał, że senator mówił dzisiaj przepięknie.

Wszystkie chwyt dozwolone

- Nie
zdajesz
egzaminu?
Szlus,
Mańka
z kochaniem!
- spuentował
swe
wywody
radny.
Po czym
dodał,
że senator
mówił
dzisiaj
przepięknie.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

jako organizacja, która wszystko neguje. Ale poszczególni członkowie popierają sprzeciwiających się budowie spalarni mieszkańców miasta i gminy Chojnów. Odczytał też sprzeciw wobec budowy spalarni nieobecnego na sesji doktora Bednarka, lekarza toksykologa, wiceprzewodniczącego zarządu Polskiego Klubu Ekologicznego.

W czasie obrad wpłynęło do radnych pismo z PSL w Warszawie, w którym

Waldemar Pawlak zapewnił

że PSL będzie wspierał radnych i mieszkańców protestujących przeciw budowie zakładu termicznej utylizacji odpadów w Osetnicy i podejmie interwencje w tej sprawie.

nie od gminy, o które będzie ubiegać się firma Eco-Spal, jeśli władze i mieszkańcy doprowadzą do zaprzestania budowy spalarni.

Takimi konsekwencjami najwyraźniej nie zamierza przejmować się senator Edward Kienig, który - jak zdawało się z jego "uduchowionego" przemówienia - już wystartował w kampanii wyborczej: "Nie mówmy o odszkodowaniach, żeby nie straszyc ludzi. Jeśli ktoś będzie mówił o zapłacie, to prokurator wskaże, kto ma zapłacić" (na sali posypały się oklaski). Dziś nie można powiedzieć, że zakład utylizacji nie powstanie. Ale żeby powiedzieć, że on nie powstanie, trzeba takie spotkania robić systematycznie.

Edward Kienig stwierdził, że władza jest nierzetelna, urzędnicy sprzeniewie-

Na sesji obecnych było 42 radnych obu rad. Rada gminy podjęła uchwałę intencyjną w sprawie budowy spalarni, powołując się na wynik referendum z maja ubiegłego roku. Radni zobowiązali zarząd do działań zmierzających do zaprzestania budowy spalarni. A rada miasta Chojnowa zobowiązała się wspierać radę gminy. Uchwalono też wspólne stanowisko obu rad, w którym zaprotestowano przeciw lekceważeniu woli mieszkańców, domagając się zaprzestania budowy zakładu utylizacji odpadów w Osetnicy i realizacji wyników referendum gminnego. Wystosowano też wspólny list do prezydenta Rzeczypospolitej, prosząc aby swoim autorytetem wspierał starania mieszkańców.

KRYSTYNA NIKOŃCZUK

Jeden z dziesięciu

MIROSLAW GOŁABEK, lat 27, został jednym z dziesięciu laureatów ogólnopolskiego konkursu bhp, ogłoszonego przez Głównego Inspektora Pracy. Jego projekt, dotyczący obiektów szkolnych dostosowanych dla po-

ELŻBIETA GRABOWSKA - kierowniczką Ośrodka Kursowego "Nowa Szkoła" przy Zespole Szkół w Polkowicach. Współautorka kursu "Nowoczesny pracownik administracji", który był jednym z trzydziestu najlepszych projektów (z 450 krajowych propozycji), zgłoszonych do programu TESSA, finansowanego z funduszu PHARE. Uważa się za niespokojnego ducha. Ukończyła AWF we Wrocławiu. Kiedy

Wieczna kursantka

trafiła do Polkowic, była bez pracy. Założyła biuro turystyczne, potem była akwizytką, a w końcu specjalistką do spraw marketingu. Doksztalała się na kursach: komputerowych, w akademii marketingu i controllingu. Teraz planuje studia podyplomowe z zarządzania. Gdy w 1994 roku rozpoczęła pracę w ośrodku, prowadzono tam dwa typy kursów: komputerowy i językowy. Dziś jest ich aż osiemnaście.

Mężatka, ma trzech synów. Uprawia windsurfing i pływanie. Marzy o podróży dookoła świata i założeniu rodzinnego biznesu.



Redaktor od wszystkiego

ELŻBIETA SANDECKA, lat 24, została redaktorem naczelnym "Gazety Chojnowskiej". Pracuje w redakcji od 5 lat. Zaczynała jako dziewczyna do przepisywania tekstów. Po roku napisała swój pierwszy artykuł. Potem była sekretarzem, a teraz redaktorem naczelnym. Ale, jak mówi, od wszystkiego, bo redakcja składa się tylko z dwóch osób.

Skończyła liceum ekonomiczne. Teraz jest na drugim roku Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

Za najtrudniejsze w zawodzie dziennikarza uważa osiągnięcie obiektywizmu i pisanie prawdy tak, żeby nikogo nie obrazić.

Lubi tańczyć i robi to dobrze. Za jedną z największych przyjemności uważa spacer po morskiej plaży i dlatego wakacje najczęściej spędza nad Bałtykiem.



trzeb osób niepełnosprawnych, wyróżnił najpierw Instytut Techniki na zielonogórskiej WSP. Uczelnia ta wytypowała tylko jego pracę magisterską na konkurs bhp.

Zwycięzca, rodowity legniczanin, jest nauczycielem pracy techniki w integracyjnej SP nr 20 w Legnicy, gdzie pracuje od czterech lat. Jego hobby to komputery i fotografika. Pan Mirosław jest żonaty. Żona Anna jest koleżanką ze studiów i pracy. Mają niespełna trzyletnią córeczkę Paulinę, która potrafi liczyć do dziesięciu.

konkrety i ludzie

W ubiegłym roku wybudowano w naszym bohaterskim województwie 259 mieszkań. Czyli połowę tego, co w katastroficznym pod względem budownictwa roku 1995. Czyli niecałe 10 proc. tego, co budowano w latach 80. Jak dziś pamiętam ministra Aleksandra Paszyńskiego z rządu Mazowieckiego, który w 1989 roku przyjechał do nas z dobrą nowiną: teraz nam trochę spada budownictwo, ale wkrótce zadziałają prawa rynku i wyjdziemy z dołka.

Młodzi - pod most

Zamiast do dołka wpadliśmy w ogromną przepaść. A co gorsze, na razie wyjścia z niej nie widać. Prawa rynku zadziałały w sklepach spożywczych, meblowych, w salonach samochodowych i nawet w agencjach towarzystkich. Mieszkań praktycznie ubywa, bo przecież stare domy dekapitalizują się, popadają w ruinę i wkrótce trzeba będzie ich problemy rozwiązywać przy pomocy dynamitu oraz spychacza.

Jedynie, co cieszy w ubiegłorocznej statystyce mieszkaniowej, to tzw. proporcje, czyli fakt, iż na tych 259 nowych mieszkań - 201 to domki jednorodzinne. Procentowo jesteśmy więc potęgą - nie budujemy bloków, ale przeważnie wille. Co w rzeczywistości jest bzdurą. Nawet w latach komunistycznych powstało w Legnickiem około pół tysiąca domków rodzinnych rocznie, a sekretarze partii myśleli, jak to zrobić, by budować ich tysiąc. Padł nawet kiedyś pomysł, by z braku terenów budowlanych w miastach, stawiać domki przy głównych drogach, np. na trasie Legnica - Lubin - Polkowice. Gdyby więc patrzeć tylko na budownictwo mieszkaniowe, to w Europie już byliśmy. Oczywiście, ktoś mi wygarnie, że kiedyś budowano za państwowe pieniądze, a teraz wszystko leży, bo jest prawdziwa złotówka, prawdziwy kredyt, nie ukrywana inflacja i pożyczki na budowanie są jeszcze zbyt drogie.

To "jeszcze" już teraz bardzo drogo nas kosztuje, bo młode pokolenie pierwszych lat demokracji musi mieszkać i wychowywać swoje dzieci razem z dziadkami w małych, spółdzielczych lokalach. Alternatywa znajduje się, jak to kiedyś mówiono, pod mostem. Niektórzy młodzi tam trafiają. I nie będą im się dziwić, jeżeli w kolejnych wyborach przestaną popierać tych, którzy mówią o demokracji, wolności słowa, NATO i Europie. Bo pod mostem wszystko jedno kto rządzi.

ADAM SPYCHAŁA

POLSKIE KASY FISKALNE OPTIMUS-IC

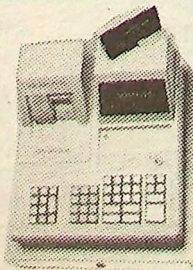
Operator wojewódzki OPTIMUS-IC

"SIGMA" S.p.A.

tel. 076 282-12
informacja całodobowa
tel. 090 64-14-00
bezpłatna infolinia 0-800-66-002

Zapewniamy

- Doradztwo techniczne
- Profesjonalne szkolenie
- Programowanie
- Całodobowe pogotowie techniczne



CR 280 Plus RS:
700 PLU,
jednostanowiskowa,
prosta w obsłudze,
wydajna i szybka,
odporna na duże obciążenia
opcje:
współpraca
z komputerem,
drukarka termiczna
837 zł*

W ubiegłym roku takich jak ja rolników, którzy podpisali umowy kontraktacyjne z legnicką chłodnią, było około dwustu - mówi Franciszek Chyła z Krotošzyc. - Zakontraktowałem 3.330 kg fasolki. Zapłata miała nastąpić po trzech miesiącach od dnia dostawy.

Fasolkę do chłodni Chyła dostarczył trzema partiami w sierpniu. Za drugą i trzecią pieniądze otrzymał w październiku. O tyśiąc sto za pierwszą dostawę upomina się do tej pory.

Franciszek Chyła wydeptuje ścieżki do chłodni, ale niewiele to

na koszt rolników

Świadczyć może o tym na przykład sprawa nasion. W styczniu ubiegłego roku chłodnia pobierała od rolników zaliczki na zakup nasion, od pięciuset do tyśiąca złotych, w zależności od zakontraktowanej powierzchni.

- Nasiona dostaliśmy dopiero w maju - mówi Franciszek Chyła. - Żądali od nas dopłaty, bo podobno zmieniła się cena nasion. Z tego wypływa wniosek, że to my, rolnicy, kredytujemy działalność chłodni.

Józef Pieróg, syndyk masy upadłościowej Przedsiębiorstwa

nikala być może z różnic w kursach walut.

Fakt, że rolnicy kredytują chłodnię, wynika z cyklów koniunkturalnych w przetwórstwie i przechowywaniu mięsa. Gdyby chłodnia miała się utrzymywać tylko z przetwarzania i mrożenia warzyw, już dawno trzeba by ją zamknąć na kłódkę. Na początku ubiegłego roku chłodnia miała wolne środki, bo komory chłodnicze były zapełnione mięsem przechowywanym przez Agencję Rynku Rolnego. Dziś - niestety

Chłodnia jest winna plantatorom jeszcze około 800 tyśięcy. Wszystkie pieniądze, jakie wpływają na rachunek chłodni, są - po pokryciu kosztów - przeznaczane na spłatę zobowiązań. Syndyk Józef Pieróg zapewnia, że nikt nie straci. Podkreśla przy tym, że w umowach kontraktacyjnych zawieranych w 1996 roku, znalazł się zapis mówiący o tym, że termin zapłaty za warzywa może się przesunąć.

W ostatnich dniach rozpoczęła się kontraktacja warzyw na ten rok. Franciszek Chyła jest tym zbulwersowany, bo uważa, że najpierw powinno się zapłacić za stare dostawy, a dopiero zabrać się za załatwianie nowych. W tym roku nie podpisze żadnej umowy i takich jak on rolników, którzy z legnicką chłodnią nie chcą więcej mieć żadnych interesów, jest dużo więcej.

Każdy ma

wolny wybór. Syndyk przedstawia rachunek: uprawiając na przykład zboże, rolnik może uzyskać z hektara trzy do czterech tyśięcy zł w miarę pewnego dochodu. Na warzywach dochód może nawet przekroczyć 10 tyś. zł. Pracy przy warzywach jest więcej, ale i zyski są większe. Na

dodatek zboże czasami (a szczególnie ostatnio) też jest trudno sprzedać.

Ponieważ chłodnia jest w upadłości, jej syndyk musi co pół roku występować do legnickiego Sądu Gospodarczego o zgodę na kontynuowanie działalności gospodarczej. Po otrzymaniu pozytywnych opinii z Urzędu Skarbowego i urzędu wojewódzkiego sąd wydał zgodę ważną do końca pierwszego półrocza. Gdy ten okres będzie się zbliżał do końca, syndyk prawdopodobnie wystąpi z wnioskiem o przedłużenie działalności w następnym półroczu. Ale być może taka zgoda nie będzie już dłużej potrzebna.

Syndyk od wielu lat zabiega o sprzedaż upadłego przedsiębiorstwa, ale dotąd nie było chętnych do zapłacenia za chłodnię trzech milionów złotych. Być może to się zmieni, bo ostatnio zainteresowanie zakupem wyrazili dwaj poważni kontrahenci. Sęk tylko w tym, że żaden z nich raczej nie jest zainteresowany mrożeniem warzyw. Być może już w przyszłym roku nikt w okolicach Legnicy nie będzie przetwarzał warzyw.

WŁODZIMIERZ KALSKI

Pani dyrektor poradziła mi, żebym zamiast tracić czas na upominanie się o pieniądze, wziął się do jakiegoś bardziej pożytecznego zajęcia.

Warzywna alternatywa

pomaga. - Za któryś raz usłyszałem, żebym się cieszył, że w ogóle dostałem jakiegokolwiek pieniędzy, bo są tacy, co do dziś nie zobaczyli ani grosza. Rekordziście chłodnia jest winna sześćdziesiąt tyśięcy złotych. Pani dyrektor poradziła mi, żebym zamiast tracić czas na upominanie się o pieniądze, wziął się do jakiegoś bardziej pożytecznego zajęcia.

Nie skorzystał z propozycji i nadal się upominał o swoje. - W listopadzie syndyk chłodni obiecał mi, że pieniądze dostanę w ciągu dwóch tygodni. Teraz już nic nie obiecuje, a od pracowników chłodni usłyszałem, że pieniędzy nie ma i nie wiadomo, kiedy będą.

Franciszek Chyła uważa, że chłodnia żyje

Przemysłu Chłodniczego w Legnicy, zgadza się tylko z jednym: faktycznie, rolnicy w tej chwili kredytują chłodnię, ale nie zawsze tak było.

W ubiegłym roku, gdy zagraniczny dostawca wysokiej jakości nasion zażądał zaliczki, chłodnia była rozliczona z kontraktacji za poprzedni rok i miała "wolne pieniądze", które mogła na przykład przeznaczyć na nasienne zaliczki. Nie zrobiła tego z jednego powodu - by nikt, kto się na nasiona zapisał, później z tego zamówienia się nie wycofał. W nasiennych zaliczkach

nie było żadnego przekreśtu

- Pieniądze natychmiast poszły do dostawcy nasion - mówi syndyk - a późniejsza dopłata wy-

z powodu "świńskiego dołka"

ilość przechowywanego mięsa spadła o dwie trzecie. Gdy nie ma mięsa, nie ma też pieniędzy. Na dodatek chłodnia nie funkcjonuje jak inne przedsiębiorstwa - jest w upadłości i nie może na przykład korzystać z rolniczo-przetwórczych kredytów preferencyjnych.

Sezon sprzedaży mrożonek do krajów Unii Europejskiej (bo tylko tam można na nich zarobić) zaczyna się w styczniu, gdy podzielone zostaną kontyngenty eksportowe. Pierwsza partia mrożonek z ubiegłorocznych zbiorów - 28 ton marchewki - pojechała do Holandii dopiero 15 stycznia. Eksport ruszył, są więc szanse, że rolnicy zostaną spłaceni.



Bank Śląski

Z NAMI TWOJA PRZYSZŁOŚĆ

Uprzejmie informujemy,
że 6 stycznia 1997 r.

rozpoczął działalność

Oddział Banku Śląskiego S.A.

w Legnicy

Bank Śląski S.A. oferuje Klientom kompleksową obsługę w zakresie:

- rachunki bieżące dla podmiotów gospodarczych i osobiste dla osób fizycznych
- lokaty terminowe, w tym również niestandardowe
- kredyty i pożyczki dla osób fizycznych, w tym mieszkaniowe
- kredyty dla podmiotów gospodarczych
- rozliczenia transakcji krajowych i zagranicznych
- karty VISA Classic i VISA Business Banku Śląskiego S.A.
- gwarancje i poręczenia bankowe
- 24 h wrzutnia nocna i bankomat
- certyfikaty złotowe z dyskontem

**ZAPRASZAMY
DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG!**

od poniedziałku do piątku 8-18,
oboty robocze 8-13

Bank Śląski S.A. Oddział w Legnicy
ul. F. Skarbka 2, 59-220 Legnica,
tel. 523-510, fax 294-56, 524-966

Coraz częściej mówi się i pisze o konieczności prawidłowego nawożenia gruntów użytkowanych przez rolnictwo i zwraca uwagę na spadek ilości wysianych nawozów, do jakiego doszło w Polsce w ostatnich latach. Jednocześnie zapomina się niekiedy, że jednym z podstawowych warunków prawidłowego działania nawozów jest zachowanie w glebie prawidłowego odczynu i niedopuszczenie do jej nadmiernego zakwaszenia. Dlatego gleby muszą być systematycznie kontrolowane i uzupełniane wapniem regulującym ich odczyn.

Wiele przyczyn zakwaszenia gleb jest znanych. Może być ono spowodowane właściwościami skały, na której powstała gleba, albo nadmiernymi opadami powodującymi wymywanie wapna. Przyczyna zakwaszenia może być także spowodowana działalnością człowieka, nie tylko w rolnictwie, ale także w przemyśle, gospodarce komunalnej (spalanie węgla i koksu) i transporcie (paliwo z dodatkiem ołowiu). Najbardziej podatne na te oddziaływania są wierzchnie warstwy gleby - zakwaszenie jest bowiem bezpośrednio spowodowane przez stosowanie nawozów (fizjologiczne kwaśne nawozy) oraz opady tlenków siarki i azotu z atmosfery (kwaśne deszcze).

Choć w czasie ostatnich kilku lat

sytuacja ekologiczna

zwłaszcza w przemyśle województwa legnickiego, wyraźnie się poprawiła, to nadal - ze względu na położenie geograficzne i kierunki wiatrów - narażeni jesteśmy na przemysłowe zanieczyszczenia pyłowo-gazowe z zachodniej i południowej Europy. Mają one znaczny wpływ na degradację gleb rolniczych i leśnych, zakwaszając je i przyczyniając się do kumulacji w nich metali ciężkich.

Trzeba też pamiętać, że województwo legnickie charakteryzuje się wysokim stopniem industrializacji i urbanizacji oraz gęstą siecią bardzo obciążonych dróg transportu samochodowego. Już dawno udowodniono negatywny wpływ tych czynników na zanieczyszczenie powietrza, wody i gleb, między innymi z powodu emisji trujących gazów i pyłów.

Wszystkie wspomniane zagrożenia występowały (a niektóre wciąż jeszcze występują) przez wiele lat i doprowadziły do załamania równowagi całego środowiska, w tym także gleb. W wielu miejscach doszło dodatkowo do wypłukania jonów wapnia, magnezu i potasu z gleby przez opady atmosferyczne. To spowodowało zgromadzenie się w glebie metali ciężkich (miedzi, cynku, ołowiu, kadmu, arsenu, niklu i rtęci) i ich większego pobierania przez rośliny. Doszło zatem do bezpośredniego zagrożenia zdrowia ludzkiego w łańcuchu pokarmowym obejmującym glebę, rośliny, zwierzęta i ludzi. Z badań naukowych wynika, że gleby województwa legnickiego cechuje wyższa niż gdzie indziej zawartość miedzi, ołowiu, cynku i niklu.

Od kilku lat, na zlecenie Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Piotrowicach i Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy, Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza we Wrocławiu prowadzi

wielokierunkowe badania gleb

w województwie legnickim. Dzięki nim można określić wartość gleb użytkowanych rolniczo, a także potrzeby w zakresie ich wapnowania i nawożenia.

Badania naukowców przyniosły niepokojące wyniki. Udowodniły bowiem, że aż 81 procent użytków rolnych województwa legnickiego jest w różnym stopniu nadmiernie zakwaszonych i wymaga wapnowania i magnezowania gleb. Bez tych zabiegów nie

będzie można produkować zdrowej żywności i zwiększyć plonów.

Najgorsza sytuacja jest na obszarze 23 wsi położonych w 15 gminach. W Parchowie i Trzebnicach (gmina Chocianów), Rokitkach (gmina Chojnów), Krzekotowie (gmina Głogów), Borówkach, Motylach i Wierzbowej (gmina Gromadka), Grochowicach (gmina Kotła), Gorzelinie i Liścu (gmina Lubin), Muchowie i Pomocnem (gmina Męcinka), Grzymalinie (gmina Miłkowice), Nowej Wsi Wielkiej (gmina Paszowice), Wietszycach (gmina Pęcław), Czaplach i Jastrzębniku (gmina Pielgrzymka), Żelaznym Moście (gmina Polkowice), Kwiatkowicach (gmina Prochowice), Jędrzychówku/Łękocinach, Piotrowicach i

Aż 81 procent użytków rolnych województwa legnickiego jest w różnym stopniu nadmiernie zakwaszonych i wymaga wapnowania i magnezowania gleb.

czególnych wsi. Pieniądze na zakup wapna i jego transport będą musiały wyłożyć budżety gminne. Po wysianiu wapna, wszystkie te

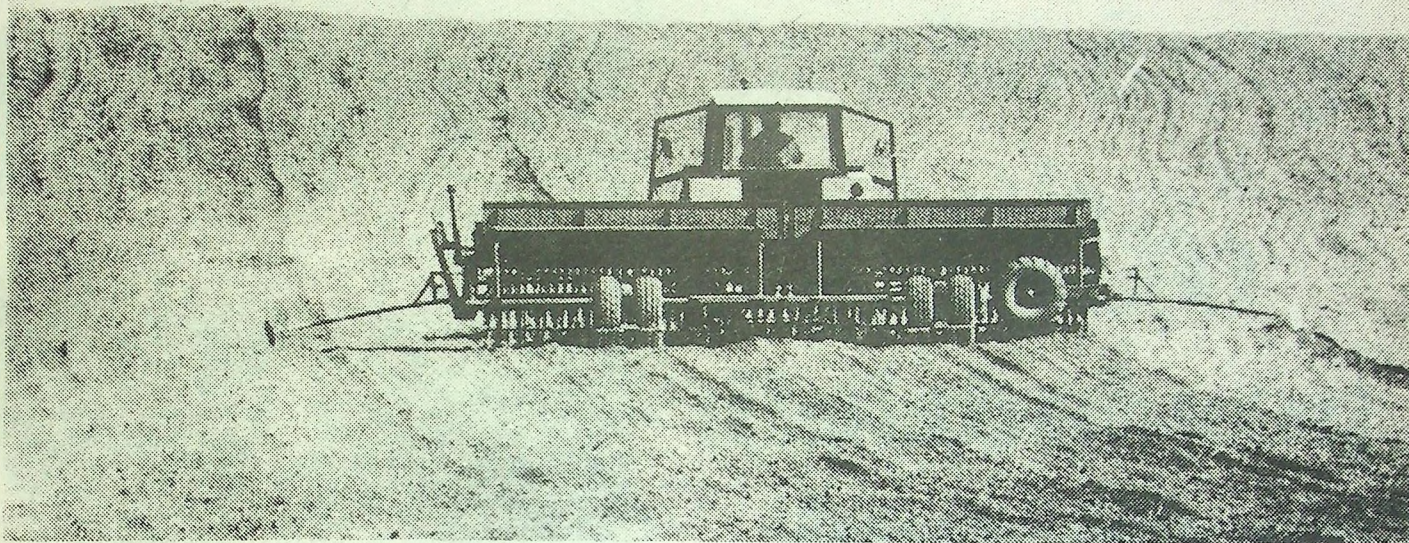
wydatki zostaną zrefundowane

przez Fundusz. Prawdopodobnie tylko rozsianie wapna będzie się odbywać na koszt zainteresowanych rolników.

Dzięki inicjatywie wojewody i zrozumieniu problemu przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Legnicy (wcześniej wapnowanie finansowały tylko fundusze z Jeleniej Góry i Katowic), poprawi się jakość przynajmniej części gleb użytkowanych rolniczo w naszym województwie.

(ts)

Czas wapnowania



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Wysokiej (gmina Przemków) oraz Buszkowicach (gmina Ścinawa), w których od 50 do 80 proc. gleb użytkowanych rolniczo wykazuje odczyn bardzo kwaśny (pH poniżej 4,5), sytuacja jest alarmowa i powinna być pilnie rozwiązana poprzez wapnowanie regenerujące.

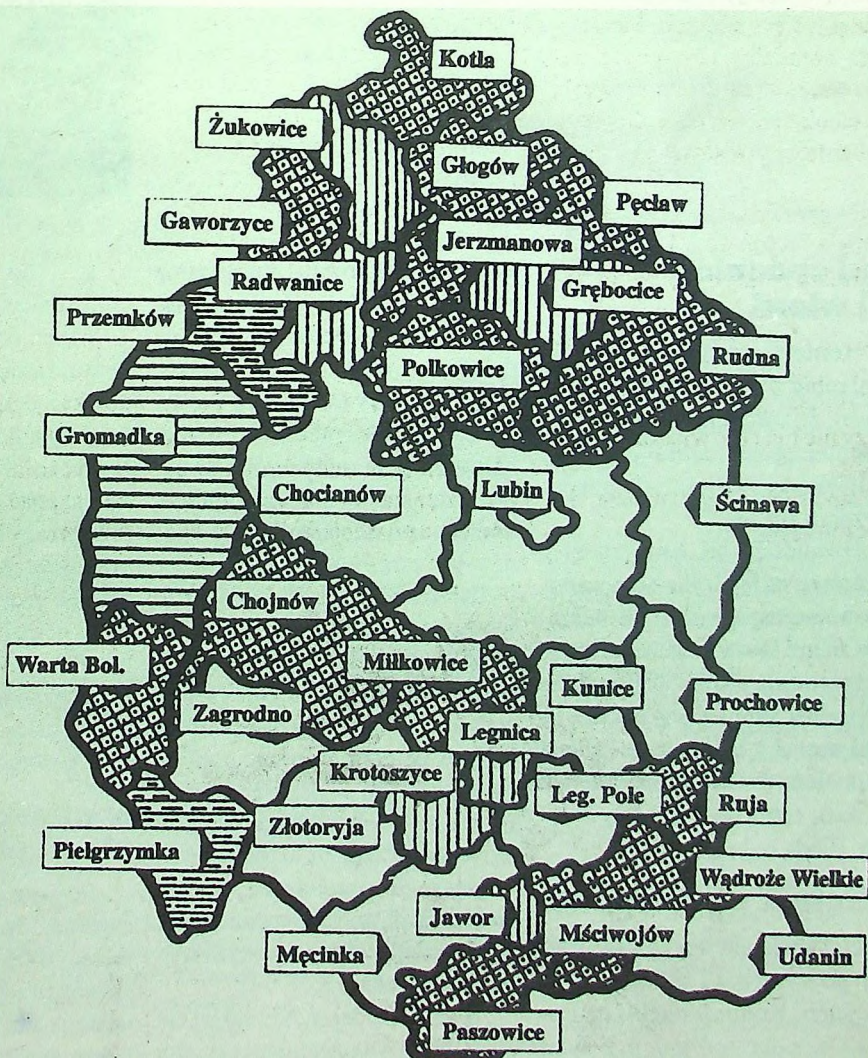
Wapnowanie gleb jest czynnością kosztowną, a w dobie niewielkiej opłacalności produkcji rolnej, nie wszyscy rolnicy mogą sobie na nie pozwolić. W tym roku z pomocą rolnikom województwa legnickiego

na wniosek wojewody

postanowił przyjąć Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ponieważ pieniądze, którymi dysponuje Fundusz, pochodzą m.in. z kar nakładanych na przemysł za zanieczyszczenie środowiska, a że przemysł jest jednym ze sprawców zakwaszania gleb, władze Funduszu przeznaczyły w tym roku 1 mln zł na zakup wapna nawozowego dla rolników gospodarujących we wsiach z najbardziej zagrożonymi glebami.

WFOŚiGW zrefunduje zakup około 56 tys. ton wapna, które zostanie następnie rozsiane na 7.750 hektarach gruntów rolnych. Ponieważ Fundusz nie może być bezpośrednim inwestorem i wolno mu jedynie zrefundować wydatki, które przyniosły ekologiczne efekty, tegoroczna wielka operacja wapnowania gleb będzie się odbywać przy współpracy z urzędami gmin, na których terenie znajdują się grunty najbardziej zagrożonych wsi, oraz z Wydziałem Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego, który będzie koordynował całą akcję.

Urzędy gmin będą musiały sporządzić imienne listy rolników z ich zapotrzebowaniem na wapno w poszczególnych gospodarstwach rolnych, według potrzeb ustalonych przez naukowców. W oparciu o nie określą następnie przydział ilości wapna dla posz-



Nie występują rejony gmin, w których procentowy udział gleb bardzo kwaśnych przekracza 50%.

**Młodzi dosyć mieli
noszenia wody wiadrami.
Chcieli doprowadzić
wodociąg do domu.
Kiedy Henryk zabrał się
do roboty, ojciec
powiedział, żeby przestał,
bo się chałupa przez
te jego rury rozleci.
Matka pomstowała,
że wszystko przez Alicję.
Nic tylko szuka wygod.
Tyłek jej urósł.
Nie chce się jej prac
w stodole, tej
pegeerówce z gołą d...
No i kto to widział,
żeby chłop prał pieluchy.
Jej gospodarski syn!
"Co ta k....
z nim zrobiła".**

będzie lepiej. Ale jak zaczął kuć, ojciec stanął z siekierą i powiedział: "Jak tu wejdiesz, to ci leć odetnę".

Z kurnika zrobił łazienkę. Wanna, zlew, ciepła woda, toaletka. bo pegeerówka chciała po miastowemu. Starzy mówili mu: "Ty tej głupiej nie słuchaj. Matka 40 lat w polu robiła i tego nie miała". Teściowa Alicji obraziła się na łazienkę, ale

**po wsi gadała,
że nie pozwalają się
jej kąpać**

a ona na wannę dała.

Młodzi szukali wygod nawet dla psa. Zrobili mu posłanie w sieni. Kto kiedy słyszał, żeby psa trzymać w domu. Z tym dziwactwem szybko sobie poradziła. Raz tylko skopała psa i poszedł

wyrzucała gnój rano, teściowa mówiła, że głupia. Kto to gnój wyrzuca rano. Kiedy wyrzucała wieczorem, mówiła, że leser. Śpi długo.

"Tej k.... nawet butów nie chce się wyczyścić!" - krzyczała matka, kiedy Alicja na chwilę wpadała z pola do domu, zrzuciła obuwie w sieni i szła do kuchni, żeby coś zjeść.

Jak obrobiła buraki, to teść chodził po wsi i opowiadał, że ta krowa s..... robotę. Zamiast przerwać na długość jego buta, przerwała na swoją stopę. O cztery numery za gęsto. Nic nie pomogło, że wróciła w pole i po ciemku obrabiała buraki "na miarę". Wymalowali jej opinię we wsi. Nawet u tych, z którymi byli skłóceni o miedzę, czereśnię, kurę i coś tam jeszcze. Pegeerówka

prowadzili się ze wsi, chociaż Heniek zostawił w gospodarstwie 12 lat pracy i zdrowie. Któregoś razu spadł z przyczepy. Groziła mu amputacja nogi. Dzisiaj nie jest w pełni sprawny. Sprzedał sprzęt rolniczy, pole. Część gruntu wydzierżawił. Od dzierżawcy matka dostaje ziemniaki i zboże. Heniek się wyprowadził, ale dom i kawałek ziemi do dzisiaj stoi na niego.

Brat podał go do sądu

Chce odebrać mu dom, kilkadziesiąt arów i zabudowania gospodarcze. Podobno Heniek znęcał się nad matką, nie opiekował się rodzicami. Rysiek zapomniał, że Heniek musiał się wyprowadzić, bo nie szło wytrzymać. Zapomniał, że matka nie wpuszczała go do domu, jak przyjeżdżał.

wką, ale się to "przedawniło". Rysiek nieraz wychodził z domu ojców na autobus trzy godziny wcześniej, bo nie mógł wytrzymać. Jolę wypchali za gospodarzkiego syna. Żeby nie obrazić kandydata do ręki, ściągali ją z łóżka nawet, gdy przyjeżdżał pijany w nocy. Dzisiaj nie ma z nim życia. Ale starzy wiedzieli więcej. Co gospodarski syn, to gospodarski. Halinka ma kilkorok dzieci. Ale dla jej synów i córek matka masła i mleka nie miała. Zapomnieli. On wyszedł z domu ostatni, to pamięta. Był ostatnim, na którym matka mogła wieszać psy.

Kiedy umarł ojciec, siostra i brat

**obwołali Heńka
mordercą**

Tak skutecznie, że któregoś dnia koleżanka jego córki powiedziała do niej: "Nie będę się z tobą bawić, bo twój tato zabił dziadka".

Heniek podał siostrę do sądu o zniesławienie. Miała wywieść w gminie przeprosiny. Nie wywiesiła. Alicja chciała raz usłyszeć z ust teściowej słowo "przepraszam". Podała ją do sądu o zniesławienie. Nie usłyszała. Sio-

Fot. ARK

Ojcowie powiedzieli: zwariował...

**pod spódnicę
jej wlaź!**

Heniek, gospodarski syn, miał robić w ziemi. Ojciec zdecydował, że szkoła mu na nic. Pojechał do Legnicy, zabrał papiery z budowlanki. Zostaniesz gospodarzem - mawiał.

Dwanaście lat temu rodzice przepisali na Henryka dom, zabudowania gospodarcze i 8 hektarów ziemi. Dostali za to emeryturę. Przepisali, ale ani w głowie im było oddać grunt w jego ręce. Syn miał zostać gospodarzem, został parobkiem. I miał robić tak, jak parobek robi, tak jak każą ojcowie. Bieda była w tym, że

parobek się znarowił

i chciał gospodarzyć. W ziemi zaczął po swojemu i w chałupie po swojemu. Konia zamienił na traktor. W polu coś kręcił z tymi nawozami. Żarówkę chciał wkręcić w stodole. Ojcowie powiedzieli, że zwariował. Potem weszło mu do łba, żeby przestawiać w chałupie. Pokombinował coś z komórką i chciał przebić ścianę do kuchni. Przekonał ojca, że tak

sobie. Alicja zrobiła mu na zimę miejsce w stodole. Zima, nie zima pies jak to pies ma być na dworze - zdecydowała matka. Wstała w nocy i w koszuli poszła do stodoly przepędzić jamnika. Młodzi i pies muszą znać swoje miejsce. Jedno i drugie głupie. Starzy nie słuchają. Starzy wiedzą, jak zarządzać.

Któregoś dnia Alicja i Henryk wyjechali do Legnicy. Kiedy wrócili, zobaczyli swój pług na podwórzu sąsiada. Ojciec Heńka sprzedał jego pług za bezcen. Odzyskali go dopiero przez policję. Po następnym wyjeździe Alicji i Heńka zniknęła jałówka. Szukali jej po wsi. Znaleźli w oborze najbogatszego gospodarza. Ojciec Heńka dobił z nim targu. Gadał, że sprzedaje, bo nie ma czym karmić zwierzątko.

Synowa to leser. Nic się jej nie chce robić, a nawet jakby chciała, to i tak nic nie umie.

**Zupę ze sznurków
gotuje**

Głupich butów nie potrafi z błota otrząsnąć, gnoju wyrzucić, buraków obrobić. Kiedy Alicja

to k..., bo widziało się im, że jedno dziecko, to nie ich syna.

Niech odda dzieci i w..... z domu. Heniek może mieć gospodarską córkę. Młodych nie dało się poróżnić. Chcieli być razem. Heńkowi nie przeszkadzało, że Alicja jest z biednego domu. Za to dwa razy bardziej pracowita od bogatych. Alicji nie wadziło, że Heniek ma tylko podstawówkę. W jej oczach "niejeden się do niego nie umywał". Żeby odetchnąć, wyjeżdżali do Legnicy. Jak tylko matka usłyszała, że wychodzą, była awantura, bo

**w mieście r.....
pieniądze**

Jak ona jedzie, to po to, żeby zarobić. Sprzedawała na targu masło, mleko, jaja. No i było na co popatrzeć. Po powrocie opowiadała zachwycona: "K..., jaki ładny krzak róży widziałam. Ja p....., ile było na nim kwiatów".

Któregoś dnia Alicja spotkała na ulicy koleżankę. Zosia pochwalila się mieszkaniem po Rosjanach. Poradziła, gdzie i jak załatwiać. Myśleli, że oszaleją z radości, jak dostali swój kąt. Wy-

Zresztą Rysiek sam wstawił zasuwę.

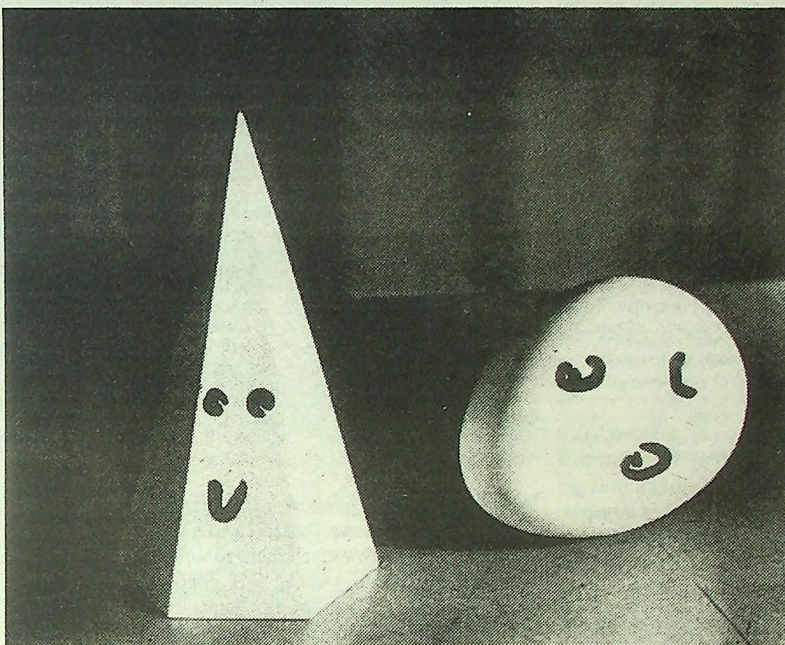
Henryk opowiada, że z jego braćmi i siostrami było tak. Najpierw wszyscy uciekali z domu, gdzie mogli. Teraz ściągają do wsi na podział "tupów". Żona Ryska też była dla matki pegeeró-

strzenica Heńka założyła mu w sądzie sprawę. Utrzymuje, że została pobita.

Cena gruntu i domu szybko rośnie z miesiąca na miesiąc.

KRYSTYNA NIKOŃCZUK

PS Imiona bohaterów celowo zmieniono.



BIURA RACHUNKOWE

PROFUS

PROFESJONALNIE I KOMPLEKSOWO:

- ✓ Księgi przychodów i rozchodów
- ✓ Ryczałt
- ✓ Ewidencja i rozliczenia VAT
- ✓ Sprawy kadrowo-płacowe
- ✓ Sprzedaż i instalacja kas fiskalnych

CENY JUŻ OD 100 ZŁ

**BEZPŁATNE DORADZTWO
PODATKOWE I PRAWNE**

ODDZIAŁ LEGNICA

UL. SKARBOWA 1 (obok kina "OGNIKO")

POKÓJ 208 - TEL. 249-96

PRZYJMUJEMY
ZAPISY NA
1997
ROK

1 miesiąc obsługi
rachunkowej
GRATIS!

● Jaki był miniony rok dla Telewizji Regionalnej Województwa Legnickiego?

- Był to rok przełomów, rok zmian. Od sierpnia 1996 r. jestem prezesem Zarządu TRWL, a od listopada wszedł nowy udziałowiec. Zmieniła się zasadniczo i na korzyść struktura własnościowa firmy. Mogę z satysfakcją powiedzieć, że do końca minionego roku doprowadziliśmy do unormowania sytuacji finansowej i organizacyjnej w spółce. Przypomnę, że Telewizja Regionalna uzyskała koncesję od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w pierwszym procesie koncesyjnym i działa od ponad trzech lat. W ubiegłym roku udało się doprowadzić do zapewnienia jej perspektywy bycia atrakcyjnym towarem na rynku mediów. Uzyskaliśmy też zgodę z Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej na lokalizację nowych nadajników, ustabilizował się poziom wpływów z reklam. Obecnie możemy więc skoncentrować się na jakości programu.

● Nowy udziałowiec to Telewizja Dolnośląska. Jakie z tego płyną korzyści?

- Jest to dla działania TRWL sprawa przełomowa. Podwoiły się nasze możliwości finansowe, a co za tym idzie - możliwości w wytwarzaniu programu. Wiąże się to z niezbędnymi inwestycjami: modernizacją studia, remontami, zakupem sprzętu oświetleniowego, łączności czy komputera o specjalnych możliwościach graficznych. Odrębną sprawą jest nasza współpraca programowa z Telewizją Dolnośląską. Jestem zwolennikiem podjęcia przez TRWL produkcji zewnętrznej, co dzięki poszerzeniu możliwości technicznych i ekonomicznych staje się coraz bardziej realne. Już dziś udało się nam nawiązać dobrą współpracę z Polsatem, gdzie dwukrotnie został wyemitowany - w najlepszym czasie antenowym - ok. godz. 21.45 - nasz reportaż z XIII Festiwalu Piosenki Francuskiej. Zaawansowane są też rozmowy na temat innych programów. Mamy nadzieję, że podobną współpracę uda się nawiązać z innymi telewizjami, a zwłaszcza publiczną. Zwiększa się też nasza atrakcyjność programowa. Wprowadziliśmy niedawno cykliczny program "Miedziowa ruletka", poruszający ważne dla regionu sprawy prywatyzacji KGHM Polskiej Miedzi SA. W okresie świątecznym zakupiliśmy dodatkowo kilka atrakcyjnych filmów. Pokazaliśmy też nie puszczany nigdzie dotąd program Wojciecha Cejrowskiego, z którym nawiązaliśmy dobre kontakty.

● Jak Pan ocenia poziom TRWL na tle innych telewizji regionalnych?

- Ze wszystkich telewizji działających w pasie Ziemi Zachodnich i Dolnego Śląska w sieci TV Odra, jesteśmy obok Telewizji Dolnośląskiej firmą najlepiej wyposażoną technicznie, produkującą najwięcej własnych programów, zatrudniającą najwięcej dziennikarzy. O jakości naszego sprzętu może świadczyć fakt, że korzysta z niego policja w pracy operacyjnej.

● Jak duży jest zespół dziennikarski TRWL?

- Ilość osób zaangażowanych w pracę dziennikarską waha się od 6 do 8. Są to ludzie młodzi, energiczni, ze świeżym spojrzeniem. O tym, że kształcimy dobrych pracowników, dowodzą przypadki "podkupowania" dziennikarzy z TRWL przez telewizję publiczną, co w przypadku tak silnej firmy z konkurencji nie najlepiej świadczy o TVP S.A., która - jak widać - w coraz mniejszym stopniu kształci swoje kadry. Brak odpowiednio wykształconej kadry jest jednym z większych problemów niezależnych, prywatnych mediów. Bo niby gdzie - poza ośrodkami działającymi wcześniej telewizji regionalnych - miała się ona wykształcić? Uważam, że w nowej sytuacji należy wypracować nowy model pracy w telewizji, w tym również regionalnej. Osobiście opowiadam się za systemem podejmowania przez kadrę telewizyjną, w tym dziennikarzy, produkcji zewnętrznej. To sprawdziło się już w wielu firmach i telewizjach.

● Do niedawna sporo mówiono o kłopotach finansowych TRWL, m.in. o słabych wpływach z reklam. Jak wygląda to obecnie?

- Te wpływy się poprawiły, między innymi dzięki zawarciu korzystnych umów. Obecna sytuacja może określić jako satysfakcjonującą minimum. Pewne nadzieje wiążemy ze współpracą wszystkich telewizji regionalnych leżących w pasie Ziemi Zachodnich od Szczecina, przez Gorzów Wielkopolski, Zieloną Górę, Lubin, Jelenią Górę, Wrocław, co umożliwi pozyskanie wielkich reklamodawców.

● Z powodu wspomnianych kłopotów finansowych w ubiegłym roku dwóch wspólników chciało wycofać się ze spółki: wojewoda i KGHM Polska Miedź S.A.

- W czasie, kiedy telewizja była w ciężkiej sytuacji, było to zachowanie skandaliczne, przykład nieodpowiedzialności za los pracowników i firmy. Była to swoista próba ucieczki od problemu w obliczu trudności. Nie chcąc podejrzewać o nic więcej, można na tym przykładzie wykazać kompletną nie-

największego udziałowca - "ojca założyciela" telewizji, jakim jest gmina, żebyśmy odwrócili się od kogoś, kto nam daje pieniądze. Wkrótce planujemy też utworzenie kolejnego stałego "okienka samorządowego" we współpracy z sejmikiem województwa legnickiego.

● Czy poza tym coś się zmieni w ramówce programu w tym roku?

- Najważniejszym wydarzeniem tego roku będzie wizyta Ojca Świętego, który 2 czerwca odwiedzi Legnicę. W tej sprawie Telewizja Regionalna nawiązała już niezbędny kontakt ze stroną kościelną. Mam nadzieję na wprowadzenie stałego programu religijnego, emitowanego np. w niedzielę.

Poza tym zamiast porannego bloku powtórkowego planujemy program na żywo, o

telitarne. Orzeczenie w tej sprawie wydał też Trybunał Konstytucyjny. "Gosat" nie tylko z oporami i dużym poślizgiem wprowadził TRWL do swojej sieci, ale i uczynił to w sposób, którego nie można nazwać zgodnym z wolą ustawodawców i ładem wprowadzanym w eterze. Program TRWL jest oferowany widzom w ostatnim, najszerzym i zarazem najdroższym pakiecie telewizyjnym, a poza tym jest umieszczony w najwyższym, często nie odbieranym przez wiele odbiorców paśmie. Sprawa ta była m.in. w listopadzie przedmiotem interwencji KRRiT oraz jest rozpatrywana przez Urząd Antymonopolowy.

● Skoro według pana "Gosat" łamie prawo, naraża się przecież na konsekwencje. Czy nie można wyegzekwować, aby zaprzestął takich działań?



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

znajomość problematyki związanej z powoływaniem telewizji regionalnej, brak wyobrażenia o skali przedsięwzięcia. Niektórzy wspólnicy nie dorosli do wyzwania, jakie stoją przed udziałowcami telewizji.

● Niektórzy radni Lubina, związani z lewicą, ostro krytykują fakt "dotowania" - jak mówią - Telewizji Regionalnej przez Zarząd Lubina z miejskich pieniędzy. W ten sposób telewizja ich zdaniem staje się "tubą" władz miasta. Co prawda prezydent Maćkała podkreśla, że to nie dotacje, ale podwyższenie udziałów w spółce, jednak tak czy inaczej pieniądze idą. Czy czujecie się "tubą" Zarządu Miasta?

- Na pewno nie. Dowodem na to jest choćby pojawienie się nowego udziałowca. Gdyby miasto miało rzeczywiście takie zakusy, nie dopuściłoby do wejścia w spółkę Telewizji Dolnośląskiej, bo to decentralizuje decyzje i zwiększa pluralizm spółki. Nikt nie może powiedzieć, że informacje TRWL są tendencyjne, że nie ma np. informacji z konferencji, jeśli organizuje je lewica.

● Nie ma więc wieczornych telefonów typu "proszę tego nie puszczaj"?

- Współpraca z miastem układa się dobrze i nie ma potrzeby telefonowania w żadną stronę. Władze miejskie mają możliwość zaprezentowania problemów Lubina i przedstawienia dokonań samorządowych w stałym "okienku" programowym. Dziwne byłoby, gdybyśmy odwrócili się plecami do

robotycznej nazwie "budzik", z aktualnym dziennikiem, przeglądem prasy i gościem w studio. Chcielibyśmy też wprowadzić program publicystyczny z udziałem przedstawicieli prasy regionalnej oraz lokalnych polityków.

● Kiedy ruszą nowe nadajniki?

- Wkrótce po mrozach przystąpimy do montażu nadajników na kominach ciepłowni w Głogowie i Lubinie. Dzięki nim TRWL obejmie teren całego województwa, a nawet jeszcze więcej.

● Poprawią się parametry techniczne programu?

- Poprawiły się w ubiegłym roku i jeszcze się poprawią. Jest to dla nas bardzo ważne, gdyż zdajemy sobie sprawę, że widz wybiera program, który dobrze odbiera i ma atrakcyjną ofertę programową.

● Na jakim etapie jest obecnie konflikt z telewizją "Gosat", która jako operator sieci kablowej ma bezpośredni wpływ na waszą jakość techniczną?

- Ja ten konflikt zastanawiam i uważam, że jest to sytuacja fatalna nie tylko dla Gosatu, ale przede wszystkim dla odbiorców. "Gosat" nie chce porozumienia, chociaż ewidentnie łamie prawo - co dokumentują wezwania i stanowiska KRRiT. Zgodnie z ustawą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, każdy operator powinien wprowadzać programy do swojej sieci w następującej kolejności: ogólnopolskie, regionalne i inne, np. sa-

- "Gosat" łamie prawo nie tylko według mnie, ale i według KRRiT. Uważam, że organy uprawnione do wyciągnięcia konsekwencji z takiej sytuacji nie wykorzystują w pełni swoich możliwości. Na razie KRRiT wysyła wezwania do zaprzestania przez "Gosat" dotychczasowych praktyk. Jeśli ta sytuacja będzie się przedłużać, zgodnie z ustawą "Gosatowi" grozi wykreślenie z rejestru operatorów sieci kablowych. Na razie czekamy na rozstrzygnięcia.

● Od nowego roku na rynku mediów pojawiają się kolejni konkurenci telewizji ogólnopolskiej, m.in. TV Wisła, telewizja Mariusza Waltera. To także konkurencja dla was.

- Nie są to telewizje ogólnopolskie. Często - w związku z dużym rozrzuconiem stacji nadawczych - mają problem, żeby być siecią o charakterze lokalnym. Minie trochę czasu, zanim się tak stanie. W międzyczasie my też nie będziemy spali. Telewizja rozsiewca to medium efektywne, ale kosztowne, potrzebujące dużego rynku i jak najszerzego grona odbiorców. Dla stacji lokalnych i regionalnych szansą są szersze, ponadregionalne porozumienia z innymi telewizjami. Trzeba pamiętać, że siła telewizji lokalnej w dobie rozwoju mediów ogólnopolskich i lawinowego wzrostu programów satelitarnych jest inna: lokalna informacja dla lokalnego telewidza. I ta rola będzie stale rosła.

● Dziękuję za rozmowę.

Nie jesteśmy "tubą"

**Z ARKADIUSZEM URBANEM,
prezesem zarządu
Telewizji Regionalnej
Województwa Legnickiego,
rozmawia
Małgorzata Litwin**



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

W jednym z budynków przy ul. D. Chłapowskiego w Legnicy zabytkowe piece rozebrano, a przepiękne kafle zniknęły. Tak oto poniemiecki Tarninów z poradzieckiej strony remontują, z polskiej grabią.

W budynku tym są piękne mieszkania willowe o powierzchni około 200 metrów. Nie był to socjalistyczny metraż. Przed kilkudziesięciu laty lokowano więc w nich co najmniej dwie rodziny. A że w tych czasach wszyscy mieli być równi, towarzystwa w kamienicach nie dobierano. Zasiadano jak popadło.

Na parterze starszy dystyngowany pan. Mieszkanie pełne książek i zabytkowych mebli. Na trzecim piętrze pracownik naukowy i jej sąsiadka z przydziału. Między nimi kilka melin.

Na czwartym krewka emerytka. Po pijaku używa sobie na sąsia-

dach ile wlezie. Jednego z nich, o niemieckim nazwisku, wyzywa od hitlerowców.

- Nie podajemy sprawy do sądu, bo jakiej satysfakcji mogłabym oczekiwać od tej osoby - skarży się jego żona.

Starsza pani z czwartego jest wulgarna, ale nie aspołeczna. Kiedy jej koleżance z drugiego energetyka odcięła prąd, podawała jej energię z góry. Kabel szedł po zewnętrznej ścianie. Panie najwyraźniej radzą sobie nie tylko z mocnymi trunkami.

W tym budynku niemal co drugi lokator ciągnie prąd za darmo i nie płaci czynszu. Za co zresztą, kiedy ledwie na wódkę starczy? Piękne piece kaflowe, mosiężne blaszki na schodach, zabytkowe oszklenie, domofon zostały przepite.

Piece poszły na początku stycznia.

- Słyszałam piętro niżej jakieś hałasy, ale początkowo myślałam, że to sąsiadka z drugiego, jak zwykle drewno na rozpałkę rąbie w mieszkaniu. Dopiero później okazało się, że rozwalali piece - mówi jedna z mieszkank.

Jedni rozbierają powoli budynki, drudzy donoszą na policję i do OGM. Towarzystwo nijak nie może się do siebie dopasować. Ci od książek chodzą po urzędach w nadziei, że im pan prezydent sąsiedztwo "oczyści".

Po obejrzeniu kamienicy na Tarninowie można co najwyżej z pełnym zrozumieniem odnieść się do idei slumsów, z "oczyszczeniem" będzie gorzej. Aspołeczne zachowanie wciąż ma zbyt mocne oparcie w społecznych względach.

(nli)

Leksykon spółek (214)

• **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane REMY** spółka z o.o. w Głogowie, ul. Żukowicka 1. Zarejestrowane 31 grudnia 1996 r. M.in. produkcja konstrukcji metalowych i ich części, cystern, zbiorników, grzejników i boilerów c.o., wyrobów metalowych i innych, budownictwo, handel hurtowy i usługi. Kapitał zakładowy - 3.836.800 zł - podzielony na 38.368 udziałów. KGHM Polska Miedź SA w Lubinie - 38.338 (w tym w zamian za aport w postaci rzeczowego majątku trwałego oraz wartości niematerialnych i prawnych o łącznej wartości 581.402,62 zł), Andrzej Grudziński (prezes), Jan Gmerek i Jerzy Cłuk (wiceprezes) - po 10 udziałów.

Rada nadzorcza: Jan Garbaczewski (przewodniczący), Elżbieta Kubiak i Kazimierz Piątek.

• **Przedsiębiorstwo Konstrukcyjno-Mechaniczne HUT-MECH** spółka z o.o. w Głogowie, ul. Żukowicka 1. Zarejestrowane 31 grudnia 1996 r.

M.in. produkcja konstrukcji metalowych i ich części, cystern, zbiorników, pojemników, grzejników i boilerów c.o., metalowych elementów stolarki budowlanej i innych wyrobów metalowych i maszyn, obróbka metali, działalność związana z inżynierią me-

chaniczną, sprzedaż hurtowa, prace badawczo-rozwojowe, badania i analizy techniczne.

Kapitał zakładowy - 2.879.000 zł - podzielony na 28.797 udziałów. KGHM Polska Miedź SA - 28.767 (w tym w zamian za aport w postaci rzeczowego majątku trwałego oraz wartości niematerialnych i prawnych o łącznej wartości 746.082,77 zł), Apoloniusz Rozbicki (prezes), Mirosław Forystek i Andrzej Gaworski (wiceprezes) - po 10 udziałów. Rada nadzorcza: Czesław Cichor (przewodniczący), Elżbieta Ptocieniczak i Piotr Romanowicz.

• **Centrum Usług Motoryzacyjnych GŁOTECH-PKS** w Głogowie, ul. Piastowska 5. Zarejestrowane 31 grudnia 1996 r.

Świadczenie usług motoryzacyjnych, naprawa i obsługa pojazdów samochodowych, sprzedaż i pośrednictwo w sprzedaży pojazdów samochodowych, opracowanie, określanie oraz wdrażanie jednolitego standardu usług motoryzacyjnych.

Kapitał zakładowy - 5.000 zł - podzielony na 100 udziałów. Wszystkie objęło Przedsiębiorstwo PKS w Głogowie. Zarząd: Lesław Czajkowski (prezes - dyrektor), Dariusz Stachowiak (wiceprezes - zastępca dyrektora).

SPEŁNIJ motoryzacyjne MARZENIA



Dzięki atrakcyjnemu kredytowi z Banku BPH, każdy może spełnić motoryzacyjne marzenia. Kredyt jest rozłożony na maksymalnie 60 rat z możliwością wcześniejszej spłaty (odsetki naliczane są tylko za rzeczywisty okres korzystania z kredytu).

Kredyt jest udzielany:

- osobom fizycznym i podmiotom gospodarczym,
- do 100% wartości samochodu

Samochód można kupić w każdym salonie samochodowym na terenie kraju.

Oprocentowanie kredytu w skali roku

do 12 m-cy stałe	- 22,5%
powyżej	
12 m-cy do 60 m-cy	- 25,0%

Oprocentowanie efektywne

do 12 m-cy	12,18%
do 18 m-cy	13,19%
do 24 m-cy	13,02%
do 36 m-cy	12,84%
do 48 m-cy	12,76%
do 60 m-cy	12,71%

Szczegółowe informacje można uzyskać w BPH SA

Oddział w LEGNICY

ul. Jaworzyńska 65, tel.: (0-76) 605 88; 560 510

Poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00, sobota 8.00 - 12.00

BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA



Z EMILIANEM STANCZYSZYNEM, burmistrzem Polkowic, rozmawia Marek Szpyra

• **Czy to prawda, że Polkowice staną się polskim Disneylandem? Aquapark, a teraz nowoczesne zabawki...**

- Zabawki wzięliśmy się z wyjazdu naszych przedstawicieli na targi małej architektury w Norymberdze. Ze stosu kolorowych katalogów wybraliśmy najciekawszą ofertę - szwedzkiego "HAGS-a". To taki mercedes w branży zabawek. Pomyślałem, że taka fabryka mogłaby powstać również u nas. W listopadzie gościliśmy przedstawicieli firmy. Budowę fabryki nie byli zainteresowani. Po prostu ich moce przerobowe są tak duże, że mogliby zwiększyć ofertę o kilkadziesiąt procent. Łatwiej było ich namówić na przedstawicielstwo "HAGS-a" w Polsce. Panowie wzięli plany Polkowic i obiecali zaprojektować gratis kilka placów zabaw. Na 14 stycznia otrzymałem zaproszenie do Aneby, na rozmowy z dyrektorem koncernu. Na miejscu przekonałem się, dlaczego Szwedzi nie chcą budować kolejnych fabryk. Ta w Aneby jest w pełni skomputeryzowanym kompleksem z technologią na najwyższym po-

wek. Poza tym zgodę na realizację inwestycji muszą wyrazić radni, a potem trzeba przeprowadzić na nią przetarg. Jeśli "HAGS" go wygra, to obiecuje, że place zabaw powstaną już w czerwcu, lipcu. Przy okazji warto powiedzieć więcej o ich zabawkach. Zawsze grupują dzieci w określonych grupach wiekowych. Bardzo dużą uwagę zwraca się na oferty dla dzieci niepełnosprawnych. Przy reklamie jest dużo filozofii. W "HAGS-ie" zaznaczają, że prawo do zabawy jest zawarte w konwencji praw dziecka i każdemu dorosłemu pytać się, co zrobiliśmy, by to prawo nie było tylko martwym zapisem. Szwedzi chwalią się, że dzieci na ich placach spędzają więcej czasu niż gdzie indziej, łatwiej się integrują. Oczywiście jest to element ich gry marketingowej, ale to nazajmiesz, że chwala się tym, co zrobisz.

• **Nie udało się z dużymi zabawkami z General Motors, będą mniejsze ze Szwecji...**

- To nieprawda, że cała kampania z pozyskaniem General Motors jest niepowodzeniem.

I jeszcze jedno, taka ciekawostka. Powstaje monografia o Polkowicach. Niedawno dowiedziałem się od jej autorów, że w latach dwudziestych Opel miał w naszym mieście swoje przedstawicielstwo. Gdyby o tym wiedział wcześniej, byłaby to taka sentymentalna karta przetargowa.

• **Fabryk jeszcze nie ma, ale pomijając imponujący zespół basenów, myślicie o budowie supermarketów, stacji benzynowych. Czy to potrzebne małym Polkowicom?**

- Na pewno Polkowice nigdy nie będą wielką metropolią, i nie to jest moją ambicją. Chodzi o wykorzystanie szansy, jak to zrobiły na przykład podwrocławskie Kobierzyce. Mamy

watnych. Wtedy niezależnie od tego, jaka będzie kondycja gminy, starówka będzie naszą wizytówką. Atrakcyjność handlu, usług i gastronomii starówki będzie zwiększać sąsiedztwo Aquaparku i wszystkich innych atrakcji, jakie powstaną w przestrzeni do stadionu. W przyszłości doczeka się on kompleksowej przebudowy.

• **Stadion i trzecioligowa piłka?**

- Trzeba zmienić filozofię. Stadion jest dla publiczności, a nie tylko dla sportowców. To musi być kompleksowa oferta z kawiarniami, saunami, salami gier i atrakcyjnymi imprezami. To pomyśl na najbliższe dwa-trzy lata. Zorganizowaliśmy w ubiegłym roku dwa mecze międzypaństwowe i spotkanie Zagłębia Lubin z Widzewem Łódź. Już te kosmetyczne zmiany popra-

głogowa powinni znaleźć u nas takie propozycje, których nie ma w ich miastach. Na świecie

jest wiele ciekawych, małych miasteczek. Chcemy mieć taki program rozwoju Polkowic, aby każda przyszła władza samorządowa mogła go spokojnie realizować bez względu na opcje polityczne. Brakuje u nas klasy średniej. Zdradzę, że jeszcze w tym roku opracowany będzie program "wzmocnienia" kapitałowego dla aktywnych polkowiczanki. Chodzi o stworzenie warunków dla rozwoju małego biznesu. Praktycznych warunków, a nie tylko na papierze.

• **Być może już niedługo Polkowice będą miały swoją wyższą uczelnię.**

- Rozmowy o przyszłości oddziału zamiejscowego wrocławskiej Akademii Wychowania Fi-

Przyciąganie sąsiadów

Podam fakty. Do jesieni 1995

roku, gdy rozpoczynała się kampania, w Polkowicach nie pojawiła się żadna istotna firma. Potem przez pół roku walczyliśmy o GM. Takiej bezpłatnej reklamy w mediach polskich i zagranicznych nigdy wcześniej nie mieliśmy. Wiadomo dlaczego koncern trafił do Gliwic. Natomiast my mamy ścisły kontakt z osiemnastoma firmami, z których każda ma obroty powyżej miliarda dolarów. Są to koncerny planujące przenieść do Polski produkcję z Turcji czy Portugalii. Przesyłamy im aktualne raporty o gminie. Ponieważ Polkowice, jako jedyna gmina w kraju, uzyskały znakomite referencje od General Motors, jesteśmy poważnym partnerem do rozmów. Nie jest tajemnicą, że zachodni kontrahenci są zainteresowani powstaniem u nas specjalnej strefy ekonomicznej. Te firmy to przede wszystkim reprezentanci branży motoryzacyjnej z Niemiec, Luksemburga, USA, Meksyku i Szwajcarii. Jest wśród nich "Delphi", koncern działający w ramach GM, o obrotach około 37 miliardów dolarów. To prawie jedna czwarta obrotów całego GM. "Delphi" produkuje podzespoły dla wielu koncernów samochodowych. Jeśli chodzi o Polkowice, to poruszaliśmy wiele tematów. Mówiliśmy o produkcji chłodziw z miedzi, wiązek, poduszek do samochodów, a nawet radioodbiorników. Chciałbym podkreślić, że w najważniejszych rozmowach zawsze brali udział przedstawiciele Polskiej Miedzi.

ziomie.

Jako jedyny zakład tej branży w Europie posiada certyfikat jakości ISO. Rzeczywiście mogą produkować dużo więcej. Zainteresowani są przedstawicielstwem w Polsce, które miałyby siedzibę w Polkowicach. Ma to być spółka zajmująca się marketingiem, sprzedażą, montażem gotowych elementów. Pierwszy krok został zrobiony. Teraz powinni pojawić się ludzie, którzy zechcą to zrobić.

• **Wcześniej dzieci w Polkowicach będą miały najpiękniejsze place zabaw w Polsce.**

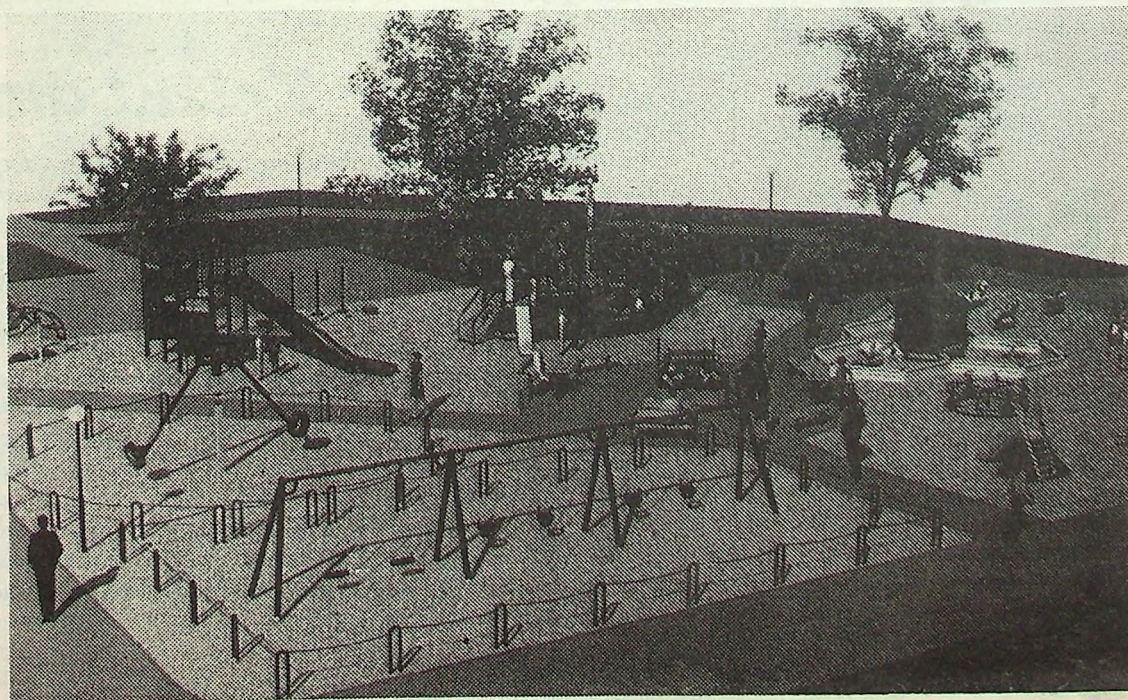
- Pokażę czytelnikom "Konkretów" jako pierwszym w Polsce projekty naszych placów zabaw. Zaprojektowane są one w parku przy Szkole Podstawowej nr 3, Przedszkolu nr 2 oraz we wnętrzach ulicy Ociosowej. Ten przy amfiteatrze jest imponujący (zob. pierwsza strona "Konkretów" - przyp. M.Sz.). Nad cenami rozmawialiśmy długo. Skończyło się na trzydziestoprocentowym upuszczeniu od cen katalogowych. Koszty transportu także pokryją Szwedzi. To dla nich biznes, forma reklamy. Polska jest ogromnym rynkiem zbytu, a tej firmy u nas nigdzie nie ma. Nadal sprawdzamy rynek, czy ktoś nie produkuje jeszcze lepszych zaba-

ski. Te atuty musimy zamienić w magnes przyciągający inwestorów. Właśnie budujemy starówkę, w tym roku każdy będzie mógł ją zobaczyć na filmie komputerowym. Chcemy, aby w centrum wszystkie budynki, oprócz siedziby gminy, były własnością firm i osób pry-

witzyl wygląd stadionu. Po meczach otrzymałem wiele propozycji na organizację kolejnych, interesujących imprez. Teraz trzeba zrobić tak, aby widz-klient czuł się na tym obiekcie jak najlepiej. I to nie tylko kibic piłkarski, ale całe rodziny. Mieszkańcy Lubina, Rudnej czy

zycznego w województwie legnickim wciąż trwają. Dzisiaj senat uczelni podejmie w tej sprawie decyzję. Rzeczywiście najprawdopodobniej z Lubina szkoła przeniesie się do Polkowic. Poczekajmy jednak na decyzję AWF.

• **Dziękuję za rozmowę.**



Makieta placu zabaw, który powstanie na jednym z osiedli.

Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Od jakiegoś czasu każde moje przyjście do pracy jest koszmarem. To wszystko z powodu mojej koleżanki, która ma nieznośną manierę podkreślania swej wyższości. Jest młodsza ode mnie i chyba tańdziej-sza. Lubi to podkreślać. Każdego dnia wysłuchuję co najmniej kilku niezbyt ciekawych uwag w rodzaju: "Coś ci wolniej dzisiaj idzie" lub "Jakoś tak postarzała się na twarzy przez ten tydzień".

Co gorsza lubi z każdego mego potknięcia robić aferę, a nawet zdarza się, że niby przypadkiem donosi o tym szefowi. Raz już nawet nie dostałam premii. Boję się o pracę i siedzę cicho, ale coraz więcej mnie to kosztuje.

"Koleżanka" z pracy

Szanowna Pani!

Rzeczywiście jest pani w trudnej sytuacji. Koniecznie trzeba coś z tym zrobić. Takie koleżanki, jak ta, o której pani pisze, zwykle same nie przestają. Często stają się coraz bardziej dokuczliwe.

Może pani poradzić sobie na kilka różnych sposobów. Pierwszy - to opracować kilka zdecydowanych odpowiedzi na takie zaczepki. Można na przykład, kiedy koleżanka wysła jakąś złośliwą uwagę, zapytać: "Dlaczego o tym mówisz?" lub bardziej wprost - "Czy mówisz mi tak, dlatego żeby mi sprawić przykrość?". Jeszcze lepsza jest stanowcza odpowiedź: "Twoje uwagi sprawiają mi przykrość. Nie życzę sobie, abyś tak się do mnie zwracała".

Ważne jest, aby mieć przygotowaną krótką ripostę. Powinna ona być kategoryczna i grzeczna. Czasem warto nawet przeciwyczyć przed lustrem. Będzie pani zadziwiona, jak dobrze to działa.

Korzystne jest też zabieganie o zdystansowanie się od osoby, która tak raniąco działa na panią. Co może pani zrobić, aby ograniczyć kontakt z koleżanką? Może watro poprosić o przeniesienie do innego działu?

Jednocześnie niech pani zabiega o skoncentrowanie się na swoich obowiązkach, aby podnieść jakość swej pracy.

W każdym razie nie podejmowanie żadnych działań i tak spowoduje różne tzw. zachowania ucieczkowe, jak choćby częstsze choroby.

Na pewno potrafi pani sobie poradzić z tą sytuacją. Osoby żyjące z wytykaniem czyichś słabości tracą grunt pod nogami, kiedy przestają im na to pozwalać. Koleżanka będzie miała więc do wyboru albo przemyśleć swoje postępowanie, albo... znaleźć sobie następną ofiarę. To drugie jest niestety bardziej prawdopodobne. Może jednak pani przykład doda otuchy innym. Niech pani broni swego prawa do spokojnej pracy. Nikt nie ma prawa pani ranić ani obrażać. Powodzenia.

PIOTR BARCZAK

"Słodka tajemnica" cd.

Zarząd Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Legnicy SA w odpowiedzi na notatkę prasową "Słodka tajemnica", zamieszczoną na łamach "Konkretów" 9.01.97 r., uprzejmie informuje, że 31.12.96 r. był ostatnim dniem dzierżawy lokalu od Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Legnicy.

W owym dniu dokonano protokolarnego przekazania lokalu i zdania kluczy.

Uprzejmie informujemy, że w bezpośrednim sąsiedztwie zamkniętego

sklepu nr 48 przy tej samej ulicy w odległości 100 m po jego obu stronach były czynne dwa inne nasze sklepy: nr 30 przy ul. Wrocławskiej 82 i nr 31 przy ul. Wrocławskiej 121, gdzie do godziny 13 można było dokonywać zakupu pełnego asortymentu towarów.

Przepraszając naszych klientów za utrudnienie zapraszamy jednocześnie do naszych pozostałych sklepów na terenie Legnicy.

mgr inż. RYSZARD SŁONINA
prezes zarządu

"Z hotelu pod chmurką" - zakończenie

Od autorki:

Panie doktorze, otóż nie wydaje mi się logiczne, że opiekun zwierząt nie chce za 500 zł miesięcznie czyścić klatek. Chyba moja ironia nie była dość czytelna. Teraz będę staranniejsz kształtować "właściwą świadomość społeczną".

Zacznę od razu. W szpitalach i innych placówkach służby zdrowia nieporównanie częściej niż personel medyczny chorobami krwiopochodnymi i wirusem HIV zarażani są pacjenci.

(nik)

Nawet ksiądz nie wiedział

Brak dobrej organizacji pracy w naszym wojewódzkim Teatrze Dramatycznym!

Parę słów chciałbym napisać o tym, co widziałem w sobotę i w niedzielę w naszym teatrze, gdzie odbywały się koncerty kolegów i pastorałków. (...)

Byliśmy razem z żoną w kościele (w Katedrze) i nawet ksiądz nie powiadomił swych katolików, że idzie po kościele do teatru, posłuchacie ładnych koled.

I pomyślcie, z kościoła udałem się do teatru. (...)

Przez dwie godziny słuchaliśmy i oglądaliśmy ten koncert, a nie spotkaliśmy legniczan więcej niż piętnaście par. A takie ładne pomieszczenie tego teatru, tak ciepłutko tam na sali, tak ładnie scena przybrana, taki przystojny wysoki pan ogłaszał, kto i skąd przyjechał śpiewać te koledy i naprawdę ciekawo był koncert, tak ładnie przygrywali na skrzypcach, na akordeonach, na bębnie, takie ładne przyspiewki śpiewały panie i panowie, chłopcy i dziewczęta. Kiedy weszliśmy do teatru, w holu przy stoliku siedział młody pan z panią. Jak wracaliśmy z teatru spotkałem tego młodego pana na schodach

i zapytałem go, co jest, że tak mało widzów, pustki na sali, co z naszą organizacją - czemu nikt nie powiadomił legniczan, czemu nikt z panów nie poszedł do ludzi wychodzących z kościoła i nie zaprosił do teatru. Reklamy postawiono tuż-tuż przed rozpoczęciem i na pewno co druga osoba poszła do teatru. Zapytałem tego młodzieńca, dlaczego ksiądz nas nie powiadomił. (...) Nawet w telewizji w "Faktach" pokazano jaka pustka była na sali, bardzo zła organizacja - brak dobrej organizacji w naszym teatrze dramatycznym: I nie możemy z żoną zrozumieć, kto przyznaje tę nagrodę za występy, chyba personel teatru, a nie widzowie, którego było więcej na sali niż widzów i tych, co występowali. Usiedli oni w fotelach obok nas.

Bardzo źle świadczy o organizacji teatru, który jest taki ładny, a w środku świeci pustkami w dni świąteczne. Każdy z nas chciałby takie występy oglądać co niedzielę i te 2 lub 3 zł chętnie by zapłacił przy wejściu do teatru! (...)

Legniczanin
(nazwisko i adres
do wiadomości redakcji)

Zniżki dla emerytów

Chciałbym wyrazić swoje oburzenie poprzez waszą gazetę, a dotyczy 50-proc. zniżki dla emerytów i rencistów na przejazd autobusów linii "L" do Legnicy. Uważam, że Prezydent Lubina rozdaje lekką ręką pieniądze budżetowe na wymyślane przez siebie imprezy, a zapomina o najbardziej potrzebnej grupie emerytów i rencistów, żeby dofinansować 50 proc. autobusu "L" do Legnicy. Przypominam panom Radnym i Prezydentom Lubina, że nasze pokolenie emerytów i rencistów bardzo ciężko pracowało na ten majątek narodowy, nie było wolnych sobót i niedziel, dzięki temu macie co dzielić, to wyraźnie słychać. Dzielicie nie wedle sumienia i potrzeb, tylko układowo wam podobnych. Nadmieniam, że z tej komunikacji do Legnicy korzystali emeryci i renciści, dojeżdżając do wojewódzkiego szpitala, do dzieci i wnuków, na cmentarz, bo tam spoczywają ich najbliżsi. Dla tych ludzi każda złotówka jest uszczerbkiem z budżetu domowego. Uważam, że ludzie usytuowani na takim poziomie finansowym, jak nasze władze Lubina nie korzystają z takiej formy przejazdu. Poruszają się pięknymi samochodami własnymi lub służbowymi, dlatego nie współczują biednym, choć podpisują się językiem chrześcijańskim. Pytam, gdzie te wartości? Przypominam, w jaki sposób Radni i Prezydenci Lubina wykiwali emerytów i rencistów. Wówczas został zmieniony przewoźnik z WPK na PKS, było dobrze, bo

obaj przewoźnicy udzielali przejazdów ulgowych do Legnicy, ale PKS wprowadził autobus "L" na linię WPK nr 40. Wówczas PKS świadomie obniżył cenę biletów swoich kursów w stosunku do WPK. W ten sposób zlikwidował konkurenta. Pracownicy WPK zorganizowali referendum o odwołanie Rady Miejskiej Lubina. Większość nie poszła na nie, uważając komunikację PKS za korzystniejszą, wtedy prezydent przechytrzył społeczeństwo Lubina i wycofał się z dotacji 50 proc. na przejazd emerytów i rencistów do Legnicy. Do końca 1996 r. emeryci i renciści mogli korzystać jedynie z ulg w autobusach MPK linii nr 45, która była dofinansowana przez gminę Polkowice. Od 1 stycznia br. została zlikwidowana zniżka w ww. autobusie i w ten sposób zostaliśmy pozbawieni przejazdów ulgowych do Legnicy. Moim zdaniem PKS w Lubinie nie poniosłby dużej straty, gdyby wprowadził przejazdy zniżkowe dla emerytów i rencistów, ponieważ nie jest to duża grupa ludzi. Ja obecnie korzystam z przewoźnika prywatnego i nie wsiadam do autobusu "L". Uważam, że zostaliśmy oszukani przez tak Prezydenta, jak i przez PKS Lubin, dlatego, że PKS przejął brutalnie linię nr 40 WPK z Ustronia do Legnicy pod szpital wojewódzki.

Emeryt J.K.
Lubin

"Tajemnice wielkiego domu" cd.

W związku z artykułem Szanownego Pana Redaktora Adama Spychały uprzejmie informuję, że nie ma dla nas tematów tabu i moim skromnym zdaniem, podczas konferencji prasowej "zgrzytów" nie było. Jako skromny upominek proszę przyjąć listę kościołów, które budują wierni Diecezji Legnickiej.

Natomiast koszty wizyty Ojca świętego w Legnicy nie są możliwe do podania... Warto przypomnieć, że wizyta papieża w Polsce jest wizytą państwową, co się kryje za tą formą wizyty nie mnie pouczać dziennikarzy. Ponadto prace wykonane w mieście będą temu miastu służyć po odejściu Ojca Świętego, chyba że służby watykańskie zwiną położony asfalt i zabiorą do Watykanu. Chętnie natomiast udzielię informacji Szanownemu Panu Redaktorowi Adamowi Spychale o wydatkach, przed którymi stoi Diecezja Legnicka.

Dziękując za wspaniałe relacje w tygodniku "Konkrety" z konferencji prasowej, przesyłam moje uznanie i osobiste podziękowania.

Ks. JÓZEF LISOWSKI

Księga budujący kościoły w Diecezji legnickiej obecni 9 września 1996 roku na spotkaniu z Biskupem Ordynariuszem w sprawie kamienia węgielnego, który ma być poświęcony przez Papieża Jana Pawła II podczas pielgrzymki do Legnicy w 1997 roku.

1. ks. Jerzy Adamczewski - Lubin, pw. św. Barbary, 2. ks. Józef Adamowicz - Legnica, pw. Podwyższenia Krzyża św., 3. ks. Marek Babuška - Wałbrzych (Piaskowa Góra), pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, 4. ks. Józef Borowski - Legnica, pw. św. Wojciecha, 5. ks. Jan Bryja - Jelenia Góra, pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty, 6. ks. Andrzej Drwiła - Lubin, pw. św. Jana Sarkandra, 7. ks. Jan Gacek - Legnica, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, 8. ks. Andrzej Gidziński - Bolesławiec, pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 9. ks. Walde-mar Hawrylewicz - Jawor, pw. Matki Boskiej Różańcowej, 10. ks. Józef Hupa - Bolesławiec, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, 11. ks. Mieczysław Jackowiak - Lubań, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, 12. ks. Stanisław Kawzowicz - Zgorzelec, pw. św. Jana Chrzyciela, 13. ks. Marian Kopko - Polkowice, pw. Matki Boskiej Królowej Polski, 14. ks. Zenon Kowalski - Świebodzice, pw. św. Brata Alberta, 15. ks. Mirosław Krasnowski - Wałbrzych (Biały Kamień), 16. ks. Bronisław Kryłowski - Legnica, pw. św. Rodziny, 17. ks. Jan Kulyna - Zgorzelec, pw. św. Jadwigi, 18. ks. Marek Kuzawa - Legnica, pw. św. Tadeusza Apostoła, 19. ks. Stanisław Ligaj - Bogatynia, pw. św. Maksymiliana M. Kolbego, 20. ks. Kazimierz Marchaj - Wałbrzych, pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, 21. ks. Franciszek Molski - Lubin, pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, 22. ks. Grzegorz Niwczek - Jelenia Góra, SOD pw. Matki Boskiej Królowej Polski i św. Franciszka z Asyżu, 23. ks. Czesław Paruch - Jawor, pw. Miłosierdzia Bożego, 24. ks. Andrzej Raszpła - Wałbrzych, pw. Podwyższenia Krzyża, 25. ks. Aleksander Siemiński - Kamienna Góra, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, 26. ks. Piotr Śliwka - Wałbrzych, pw. św. Piotra i Pawła, 27. ks. Andrzej Tracz - Legnica, pw. św. Józefa Opiekuna Zbawiciela, 28. ks. Maciej Wesołowski - Legnica, pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, 29. ks. Marian Zięja - Legnica, pw. św. Joachima i Anny.

Showmeni nad Kaczawą

Udało się! W najbliższą środę w legnickim klubie "Sunlight" rozpoczyna się Mistrzostwa Polski Zawodowych Prezenterów Dyskotek - Showmanów. Dla szarych bywalców dyskotek oznacza to superzabawę do białego rana. Oprócz najlepszych didżejów wystąpią zespoły znane z anteny "Pol-satu" i MTV. Mistrzostwa Polski organizowane są raz w roku w wybranej dysko-tece. O miejscu decyduje Stowarzyszenie Prezenterów Muzyki i Disco Mix Club Poland. W legnickiej imprezie weźmie udział ponad tysiąc prezenterów, przedstawiciele firm fonograficznych i dziennikarzy muzycznych.

Mc Erik & Barbara, których zobaczymy w Legnicy, pochodzą ze Słowacji. Jako grupa Maduar wydali jedną płytę: "Do It". Już w duecie zdobyli listy przebojów w Niemczech, Holandii, Szwecji i Danii płytą "U can't stop". Znają ich czytelnicy "Bravo" i "Popcornu".

Unique II to rewelacja ostatnich miesięcy na rynku dance. Austriacki duet tworzą: Jade Davis i B-Nice. Jade urodziła się w Wiedniu. Jako niemowlę wyjechała z mamą na Bermudy. Potem mieszkała w Afryce Południowej, gdzie poznała m.in. język Zulusów. Przygodę z muzyką rozpoczęła przed czterema laty na konkursach karaoke. B-Nice jest Nigeryjczykiem. Wychowywał się w Londynie. Już jako dziesięcioletek grał w lokalnych zespołach. Po studiach w London School Of Economics przeniósł się do Australii. Unique II to pomysł Erwina Gappnera i Wernera Freistettera. Są to komputerowi maniacy, którzy kierują zespołem. Ich singel "Level II" z nagraniem "Break My Stride" (dawny przebój Matthew Wildera) odnosi coraz większe sukcesy. Polska premiera tej płyty będzie miała miejsce za trzy dni.

Program:

Środa - od 19 półfinał turnieju oraz koncerty zespołów: I&I, K.A.S.A. i Thomas. Czwartek - od 19 finał turnieju oraz koncerty zespołów: Mc Erik & Barbara (Niemcy) i Unique II (Austria).

(maw)

Witam Was w 1997 roku! Warto by sporządzić muzyczne podsumowanie roku ubiegłego, ale na to przyjdzie jeszcze czas. Dziś chciałbym przedstawić burzliwe dzieje wzlotów i upadków P. J. Proby'ego, wokalisty rodem z USA, który karierę zrobił w Wielkiej Brytanii. Tam też ją zakończył, a w połowie lat 60. popularny był i w naszym kraju. Miał nawet w Polsce filię swego oficjalnego fanclubu (bodaj w Łodzi). Młodym fanom rocka to nazwisko nic nie mówi, ale wiercie mi, to wówczas był ktoś. W latach 1964-1968 na brytyjskiej Top 40 zdołał umieścić 11 hitów, a w czasach, gdy na listach królowali The Beatles, The Rolling Stones i inne kapele brytyjskie, to dla emigranta, do tego w swej ojczyźnie - Stanach Zjednoczonych zupełnie nieznanego, dokonać czegoś takiego w Wielkiej Brytanii to był istny cud.

Pił i strzelał

Mr Proby urodził się w Houston w Teksasie w 1938 roku. W wieku 9 lat trafił do szkoły wojskowej i - według jego słów - odkrył tam dwie namiętności swego życia, czyli alkohol i broń palną. W wieku 16 lat doszedł do wniosku, że śpiewa równie dobrze jak słyszane w radiu gwiazdy. W rezultacie wyruszył do Los Angeles z mocnym postanowieniem zostania gwiazdą estrady lub filmu. Przybrał pseudonim Jet Powers, występował i nagrywał z zespołem The Moondogs, ale żaden z singli, jakie nagrali, nie zrobił kariery. W rezultacie przyszły gwiazdor dorabiał do piosenkarskiej pensji jako kaskader w kieszonkowych westernach. Szczęście się do niego uśmiechnęło, gdy został zaangażowany do nagrywania piosenek demo (w celu prezentacji ich ewentualnym późniejszym wykonawcom-gwiazdom), początkowo dla Bobby'ego Vee, a następnie dla samego Elvisa Presley'a. Dochód był z tego nie najgorszy, można było nawiązać kontakty z ludźmi z branży, ale... No właśnie, tu pierwszy raz dał o sobie znać pech naszego bohatera. Otóż poderwał on ówczesną pannienkę Elvisa. Wprawdzie sam mistrz już z nią nie sypiał, ale uważał ją za swoją własność. W rezultacie pan Proby stracił pracę.

Jestem biały

Był rok 1963, The Beatles robili właśnie wielką karierę, a P.J. w Los Angeles poznał brytyjskiego reżysera i producenta telewizyjnych programów muzycznych - Jacka Gooda. Good był twórcą "Ready Steady Go!", obok "Thank You Lucky Stars" najważniejszego w Wielkiej Brytanii telewizyjnego programu poświęconego rockowi. Jack Good uznał, że P.J. ma talent i zdecydował się zaangażować go do czegoś specjalnego. Otóż przygotowywał w Wielkiej Brytanii na początek roku 1964 wielki program TV o The Beatles.

P.J. Proby story czyli o tym, jak

Pęknięty szew w spodniach może złamać karierę

Oni byli gwiazdami, ale było miejsce i dla innych wykonawców. A w owym czasie takie "namaszczenie" przez Beatlesów było przepustką do kariery. Tłumowi zgromadzonych w studiu fanek i fanów The Beatles spodobał się długowłosa Amerykanin w aksamitach.

Uznanie publiczności zdobył nie tylko dzięki niewątpliwym zdolnościom i żywiołowemu zachowaniu na estradzie, ale i dzięki owym włosom. W tym czasie wykonawcy rockowi w USA byli ostrzyżeni jak Rek Ruci i odziani w bardzo "dorosłe" stroje. A tu proszę, Amerykanin z długimi włosami i w ciuchach w stylu "swingin London". Natomiast pierwsza rozmowa z Paulem McCartney'em omal nie zakończyła się awanturą. Good, by usprawiedliwić przed Beatlesami obecność P.J., nałgał, że był on głównym wokalistą zespołu Rosie & The Originals. Oto jak Proby wspomina owo zdarzenie: "Jack Good napowiadał o mnie Beatlesom masę bajek, że byłem np. w Rosie & The Originals, i Paul poprosił mnie, abym zaśpiewał jakiś ich hit. A ja na to: Rosie & The Originals? To kolorowi, a ja, do k.... nędzy, jestem biały, więc sam sobie śpiewaj ich piosenki!" Po latach P.J. zmienił poglądy na temat koloru skóry, lecz wówczas był rasi- stą. Paul, choć nieco zszokowany, zachował się jednak bardzo mile i w czasie programu zapowiedział Proby'ego jako kumpla Beatlesów. P.J. najbardziej zaprzyjaźnił się z Johnem Lenonem, zbliżyło ich do siebie upodobanie do mocniejszych trunków. Przyjaźń upadła, gdy John z whisky i ginu przestawił się na marihu-

anę i LSD. Ale powróćmy do burzliwej kariery naszego bohatera.

Kłopoty

Dzięki Beatlesom, ale i dzięki jego własnemu niewątpliwemu talentowi jego pierwszy brytyjski singel z piosenką "Hold Me", dynamicznym rockiem z jedną z pierwszych brytyjskich gitarowych solówek z przesterem, w lipcu 1964 roku zajął trzecie miejsce na brytyjskich listach przebojów. Próby z równym powodzeniem wykonywał rockowe numery, jak i przeboje z musicalu "West Side Story" i zasłynął jako znakomity showman. Co prawda, niektóre z jego sztuczek były dość wątpliwej jakości. Np. miał zwyczaj naci- nać żyłką szwy w koszulach, w których występował na scenie. W rezultacie lekkie napięcie mięśni w trakcie koncertu wystarczało, by koszula pękła, co rozhi- steryzowane wielbicielki brały naiwnie za dowód niesłychanej spontaniczności występu. Były hity, tłumy na koncertach, były też i kłopoty. P.J., młodzian o niesfor- nym charakterze, pił ostro, wypowiadał się niezbyt pochlebnie o wielu ważnych osobach z brytyjskiego show businessu i wreszcie stało się - a raczej pękło!

Dokładniej rzecz biorąc puścił szew w obcisłych aksamitnych portkach Proby'ego. To historyczne wydarzenie miało miejsce w trakcie koncertu w sali ABC w Croydon, dokładnie 29 stycznia 1965 roku.

MIECZYSLAW PYTEL



Repr. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Żelazna Kurtyna 1996/1997

Redakcja "Konkretów" wspólnie z legnickim Centrum Sztuki-Teatrem Dramatycznym organizuje Plebiscyt na Najpopularniejszego Aktora w sezonie artystycznym 1996/1997. Czternastka miejscowych artystów walczy o głosy widzów i Czytelników. Nagrodą dla zwycięzcy będzie "Żelazna Kurtyna". Wyróżnieni będą również ci, którzy wezmą udział w głosowaniu. W drodze losowania pięciu głosujących otrzyma od nas atrakcyjną nagrodę.

W tym roku zwycięzca plebiscytu zostanie wyłoniony głosami oddanymi przez publiczność teatru oraz naszych Czytelników. Wszyscy, którzy zechcą wziąć udział w naszej zabawie, mogą głosować na kuponach drukowanych w "Konkretach" lub na kartach dostępnych w teatrze. Przez najbliższe tygodnie prezentować będziemy sylwetki poszczególnych aktorów. Jako pierwszą przybliżamy Katarzynę Dworak. Rozwiązanie plebiscytu nastąpi w czerwcu br. Jeżeli jednak już dziś wiesz Państwo, na kogo chcą oddać głos, mogą wypełnić poniższy kupon i przesłać go pod adresem naszej redakcji. Zapraszamy do wspólnej zabawy!

Zespół teatralny:

1. Katarzyna Dworak
2. Dariusz Bronowicki
3. Joanna Gonschorek
4. Janusz Chabior
5. Katarzyna Kaźmierczak
6. Tomasz Kot
7. Marzena Kipiel-Sztuka
8. Kazimierz Krzaczkowski
9. Anita Podgębniak
10. Maciej Mydlak
11. Małgorzata Urbańska
12. Marek Sitareki
13. Tomasz Sobczak
14. Andrzej Szubski

KUPON



**PLEBISCYT
"ŻELAZNA KURTyna"**
na najpopularniejszego
legnickiego aktora
w sezonie teatralnym
1996/1997

GŁOSUJĘ NA

NADAWCA
imię i nazwisko

dokładny adres

W Centrum Sztuki-Teatrze Dramatycznym pracuje dopiero pierwszy sezon. Zdecydował się na Legnicę, ponieważ spodobała mu się atmosfera zespołu aktorskiego. Na scenie CS-TD zadebiutował gościnnie w "Złym", gdzie zagrał rolę byłego boksera Kruszyny. Obecnie można go oglądać jako Milionera Stanghozyzena w "Pannie Tutli-Putli" i "Przygodach Koziołka Matołka". W "Don Kichocie", którego premiera odbędzie się w lutym,

rek pamięta, że zdarzało mu się przespać trzy noce w warszawskim hotelu "Viktoria", by czwartą spędzić na dworcu centralnym. Mając czternaście lat, zaczął pisać wiersze. Podczas Turnieju Jednego Wiersza w Katowicach zajął piąte miejsce. Pamięta to wydarzenie, bo wówczas miał okazję poznać Ernesta Brylla. Niestety, mając 19 lat spalił całą twórczość.

Kiedy trafił do szkoły zawodowej, grał w kabarecie "Uczeni". Zespół otrzymał na-

dyplomu. W autorskim spektaklu wcielił się w postać ulubionego agenta 007. Tytuł jego pracy to "Przygody Jamesa Bonda". Tłumaczy, że wybrał rolę jednego z najsłynniejszych agentów, ponieważ jest fanatykiem tej serii filmowej.

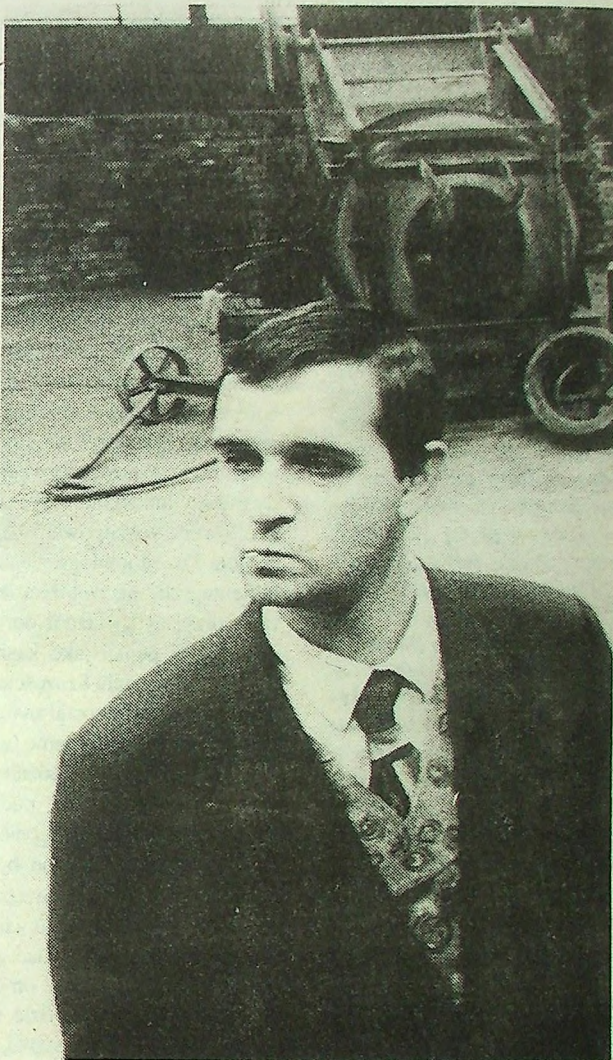
Zanim trafił do legnickiego teatru, grał w Centrum Światła - teatrze działającym przy Politechnice Wrocławskiej. Zespół tworzyli przede wszystkim młodzi plastycy, którzy przy pomocy muzyki, obrazu i

go eksplozja talentu literackiego. Nie do końca wierzy w te przepowiednie, choć równocześnie twierdzi, że nie ma takiej rzeczy, która byłaby niemożliwa. Być może dlatego marzy o jachcie, pałacu na Hawajach i wycieczce w kosmos. Do bardziej przyziemnych planów należą dzieci oraz kupno własnego mieszkania we Wrocławiu i lepszego samochodu dla żony. Dariusz od dwóch lat jest żonaty. Pani Anna jest psychiatrą, pracuje w

DARIUSZ BRONOWICKI

*W Amsterdamie
poznał wyznawców
kultu Banana.
Odwiedził miejscowe muzeum
tego owocu
i postanowił zostać
oficjalnym przedstawicielem
Biura Banana na Polskę.*

Bond i banany



Fot. TOMASZ AUGUSTYN

gra Marszałka Dworu. Dariusz Bronowicki, nazywany przez kolegów "Bronkiem", nie zdążył jeszcze dokładnie poznać miasta. Całe dnie spędza w teatrze, a na weekendy wyjeżdża do rodzinnego Wrocławia. Uważa, że w Legnicy panuje niezdrowy klimat i bandytyzm. Wieczory spędza w teatralnym hotelu, bo po zakończeniu prób nie ma dokąd pójść. Brakuje mu nocnych lokali, w których mogłyby napić się piwa i pogadać z przyjaciółmi.

Dariusz Bronowicki urodził się i wychował we Wrocławiu. W dzieciństwie dużo podróżował po kraju. Jego ojciec handlował antykami i często zabierał go w dalekie podróże. Da-

wet kilka wyróżnień. Dopiero w wieku 18 lat poszedł do pierwszej klasy liceum ogólnokształcącego o profilu sportowym. Przez dwa lata uprawiał łucznictwo i biegi długodystansowe. Kilkanaście razy pokonał maraton. Po maturze trafił do studium kulturalno-oświatowego we Wrocławiu. Następnie przez rok uczył się w studium wokalnno-aktorskim w Gdyni. Równocześnie pracował w słynnym Teatrze Muzycznym. Wrócił do Wrocławia, gdzie rozpoczął studia w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej na kierunku lalkarskim.

Niebawem czeka go obrona pracy magisterskiej. Przygotowuje się do indywidualnego

światła szokowali widownię niekonwencjonalną oprawą swych widowisk. W 1988 roku został dyrektorem Departamentu Czystości Klasowej PPR Pomarańczowa Alternatywa. Następnie wyjechał do Holandii. W Amsterdamie poznał wyznawców kultu Banana. Odwiedził miejscowe muzeum tego owocu i postanowił zostać oficjalnym przedstawicielem Biura Banana na Polskę. Bananowa placówka do dziś istnieje w jego wrocławskim mieszkaniu.

Dariusz Bronowicki ma 29 lat. Jest zodiakalnym Wodnikiem i najlepiej czuje się w roli żartownisia. W horoskopie ma zapisane, że w tym roku czeka

brzeskim Szpitalu Psychiatrycznym i wrocławskiej poradni psychiatrycznej. Młode małżeństwo spotyka się raz w tygodniu w wynajętym mieszkaniu. Tam czeka na nich niespełna roczna perska kotka. Dariusz świetnie gotuje. Kolekty najbardziej chwali go za bigos na sliwkach i ruskie pierogi. On sam najbardziej lubi greckie dania.

Ulubioną postacią Darka jest wóje Flester z filmu pt. "Rodzina Adamsów". Chciałby zagrać tę rolę, bo - jak twierdzi - jest mu szczególnie bliska. Flestera lubi za łysinę, garbate plecy i nieodłączny uśmiech.

MICHAŁ JONACKI

Kiedy zobaczyłam małego Damiana, wiedziałam, że tym razem nie mogę tego tak zostawić. Po tym, jak pokazano mi jego posiniaczoną pupę i stłuczone plecy, natychmiast zdecydowałam się zabrać go do lekarza. Pod nieobecność dyrektorki placówki zawiozłam dziecko na pogotowie chirurgiczne. Na pytanie pani doktor, mały sam powiedział, że uderzyła go siostra-dyrektor. Lekarka, która zauważyła, że chłopiec jest również lekko przeziębiony - sama zdecydowała, że o wszystkim należy poinformować policję - relacjonuje Róża Krechowicz, pedagog w legnickim domu dziecka prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Świętej Elżbiety.

Sprawa pobicia sześciolatniego chłopca przez siostrę Miriam Zając zbulwersowała nie tylko mieszkańców Legnicy. Oburzone jest również legnickie kuratorium oświaty, które do wrocławskiego Prowincjonatu Elżbietanek przesłało pismo:

"Fakt pobicia budzi oburzenie i kateryczny sprzeciw oraz nie znajduje naszego zrozumienia ani też usprawiedliwienia. Stosowanie jakichkolwiek form przemocy wobec dzieci jest zakazane, tym bardziej w stosunku do dzieci przebywających w domu dziecka. Dzieci mają prawo do opieki, miłości, zrozumienia ich problemów. Od osób zajmujących się nimi należy oczekiwać, że prawa te będą respektowane, a problemy rozwiązywane bez naruszania godności osobistej".

Kulisy kontrowersyjnych metod dyscyplinowania dzieci w domu "Promyczek" ujawniła pedagog Róża Krechowicz. Jej zdaniem placówka ta powinna zmienić dyrektorkę, która nie potrafi zapewnić odpowiedniej opieki wychowankom. Uważa, że sześciolatek Damian nie jest jedynym dzieckiem, które zostało pobite przez siostrę Miriam. Pamięta przypadek małej Marzenki, którą również w tajemnicy przed siostrą zawiozła do lekarza. Tłumaczy, że wówczas nie chciała informować o tym policji, ponieważ myślała, że zakonnica zrozumie swój błąd i zaniecha podobnych praktyk.

Jednak, kiedy siostra Miriam ponownie użyła przemocy, pedagog zaczęła interweniować we wszystkich możliwych instytucjach. Tym razem zdecydowała się poinformować nie tylko policję. Dzięki jej zabiegom sprawą zajęła się również Prokuratura Rejonowa w Legnicy, kuratorium oświaty i dziennikarze. Rozmawiała także z siostrą prowincjonalną Mieczysławą Krawczyńską, przełożoną dyrektorki legnickiego domu dziecka. Róża Krechowicz prosiła, by siostra przyjechała do Legnicy i przekonała się, jak wygląda sytuacja. Siostra Mieczysława odmówiła. Miała powiedzieć, że nie znajdzie teraz czasu, bo zajęta jest rekolekcjami.

Jedna z wychowawczyń, która woli zachować anonimowość, przyznaje, że w "Promyczku" panuje atmosfera zastraszenia. Dzieci boją się siostry Miriam, ale potrafią też doskonale wyczuć, kiedy jest w dobrym humorze. Wówczas łaszą się do niej, przytulają, mówią miłe słowa. Zdaniem nauczycielki, większość wychowanków domu dziecka po prostu pragnie miłości. - Maluchy, w przeciwieństwie do nastolatków, szybko wybaczą jej zły nastrój. One są jak zastraszone zwierzątka, wystarczy im okazać odrobinę sympatii, a natychmiast siadają na kolana i podstawiają się do głaskania - mówi wychowawczyni.

Jedna z wychowawczyń przypomina sobie, jak siostra Miriam kazała jednemu z wychowanków przez cztery godziny kleść na żwirze za karę, że biegał po korytarzach. Świeccy pracownicy domu mówią, że dzieciom w ogóle nie wolno biegać, bo dyrektorce trzęsie się sufit nad głową. Nie wolno im również oglądać telewizji, bo niesie złe treści. Róża Krechowicz twierdzi, że starsi wychowankowie nie otrzymują, choć powinni, kieszonkowego. Za karę nie dostają przepustek. Są straszone poprawczakiem i mają zakaz odwiedzin rodziców.

Siostra Miriam ma też skąpić młodzież pieniędzy na bilety miesięczne. Jedna z dziewcząt codziennie chodziła pieszo do szkoły na ul. Lotniczą. Zakonnica odma-



- One są jak zastraszone zwierzątka, wystarczy im okazać odrobinę sympatii, a natychmiast siadają na kolana i podstawiają się do głaskania - mówi wychowawczyni.

Ciężka ręka, miękkie serce

wiała opłacania dojazdów, twierdząc, że dziewczyna jest młoda i nic jej nie będzie, jak sobie trochę pospaceruje. Inna wychowawczyni przypomina sobie, jak siostra Miriam postawiła na środku sali małego winowajcę, a reszcie dzieci kazała usiąść wokół niego. Później każde dziecko musiało uderzyć go kijem w pupę.

Zakonnica oskarżana o brutalne praktyki nie chce już rozmawiać z dziennikarzami. Kiedy wybuchła afery, wyjechała do Jeleniej Góry. Po powrocie nie sposób było jej zastać. Jednemu z dziennikarzy przyznała, że celowo unika prasy. Jej przełożona, siostra Mieczysława Krawczyńska, zgodziła się jednak na krótką rozmowę.

- Nie chcę się wypowiadać w tej sprawie, bo nie jestem koronnym świadkiem. Dotychczas wiedziałam, że siostry poświęcały się dzieciom. Są z nimi przez 24 godziny na dobę. Zastanawiam się, dlaczego wszyscy wyolbrzymiają zło, a nie chcą

mówić o poświęceniu sióstr. Przecież Miriam Zając do obłędu kocha te dzieci. Po co wszyscy słuchają tych karygodnych wypowiedzi? Dlaczego nikt nie pyta, jakim prawem ta pani pedagog wykradła nam dziecko? - zastanawia się siostra Mirosława Krawczyńska ze Zgromadzenia Sióstr Świętej Elżbiety we Wrocławiu.

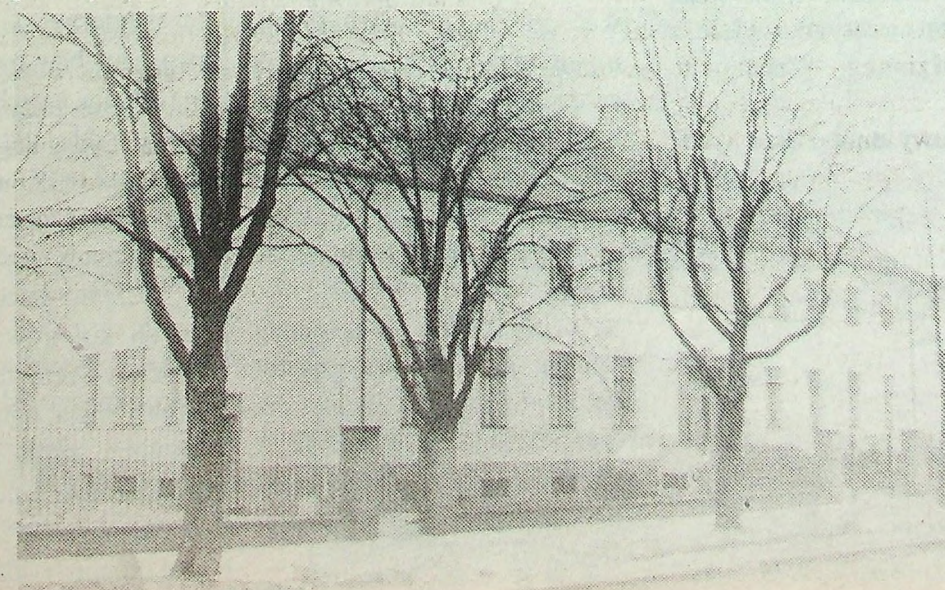
Siostra Miriam Zając przyznaje, że wymierzyła Damianowi dwa klapsy. "Uderzyłam i wiem, że to był mój błąd" - powiedziała jednej z gazet. Mały, pomimo wielu próśb, wciąż sikał gdzie popadło. Siostrze puściły więc nerwy. Chłopiec ma delikatne ciało, a zakonnica ciężką rękę - stąd ślady na pupie i plecach. Siostra twierdzi jednak, że chłopczyk został wcześniej pobity przez przyrodniego brata. Miało to być podczas przepustki, gdy Damian pojechał do rodziny na święta. Pracownicy "Promyczka" ripostują teorię o wcześniejszym pobiciu pytaniem, dlaczego w takim razie siostra dyrektor sama nie powiado-

wała o tym policji, tylko dołożyła dziecku dodatkowych klapsów?

Sierociniec przy ul. Słubickiej powstał dwa lata temu. Pałacyk wraz z okazałym ogrodem należał kiedyś do Rosjan. Następnie został przekazany na rzecz sióstr Elżbietanek, które go odremontowały i komfortowo urządziły. Obecnie w "Promyczku" zamieszkuje około 40 dzieci w wieku 2,5-19 lat. Zdecydowana większość wychowanków to sieroty społeczne lub półsieroty. Wszystkie zostały tu skierowane przez legnickie kuratorium. Dzieci opiekują się pięć zakonnic (studentek pedagogiki) i ośmiu świeckich wychowawców. Róża Krechowicz twierdzi, że wychowawcy niewiele wiedzą o swych podopiecznych. Siostry niechętnie udzielają im jakichkolwiek informacji.

Ewa Dróżko z legnickiego kuratorium przyznaje, że nikt nie ma większego wpływu na działalność domu dziecka, prowadzonego przez siostry zakonne. Rola kuratorium ogranicza się jedynie do nadzoru pedagogicznego. Kurator ma prawo do przeglądów i kontroli kwalifikacji świeckich pracowników ośrodka. Rotacja kadrowa sióstr jest wyłączną sprawą zgromadzenia. Przedstawiciele urzędu rozmawiali z siostrą Miriam Zając. Zobowiązano ją do zorganizowania spotkania z radą pedagogiczną domu dziecka. Kuratorium postanowiło zmienić tematykę szkoleń pedagogicznych i zaleciło nawiązać współpracę z instytucjami specjalizującymi się w niesieniu dzieciom pomocy o charakterze psychologiczno-pedagogicznym.

Przy wejściu do domu dziecka przy ul. Słubickiej, tuż obok krzyża, widnieje napis: "W domu, w którym są dzieci, zawsze świeci słońce".



Zdjęcia GRZEGORZ SPAŁA

MICHAŁ JONACKI

Promille dla ósmoklasisty

Test rozumu

Styczniowy wieczór, centrum Głogowa. 19-letnia dziewczyna i jej 15-letni kolega chcą sprawdzić, gdzie sprzedają im alkohol; kupować ma piętnastolatek, uczeń ósmej klasy jednej z głogowskich szkół.

Sklep "Głogosia". Sławek prosi o pół litra "Krakusa". Sprzedawczyni taksuje go wzrokiem i prosi o dowód. - Nie ma dowodu? To ja nie mogę sprzedać, bo zapłacę karę. - Pani uśmiecha się uprzejmie. W delikatesach pani nawet się nie uśmiecha. Nie chce sprzedać i już. Podobnie w sklepie przy ul. Obrońców Pokoju. Sprzedawczyni stwierdza, że boi się 50 mln kary i nie sprzedaje alkoholu ośmioklasistom. W pasażu przy al. Wolności pani na stoisku alkoholowym przegania młodego klienta tekstem, że dzieciom wódki nie sprzedaje.

Niektóre ze sprzedawczyń odmawiają sprzedaży alkoholu, ale i od razu proponują Sławkowi rozwiązanie. - Nie mogę sprzedać ci wódki. Nie ma dowodu, to i nie ma alkoholu. Najlepiej poproś kogoś starszego - radzi jedna z nich.

Są też sklepy, gdzie Sławek może kupić "pół litra" bez problemu. Koło hali targowej przy PKS na przykład, w "Śnieżce" czy też "Camargo". Ale Sławek alkoholu nie chce kupić i po pytaniu wybrzydza, pyta o ceny lub po prostu ucieka ze sklepu.

Dyskoteka pijanych

Centrum głogowskiego os. Kopernik, klub "Mayday", sobotnia dyskoteka. Młodych ludzi jest około setki. Trudno policzyć, bo przemieszczają się między parkietem i barem. Piwo w barze sprzedaje się bardzo dobrze, gorzej wino i wysokoprocentowe alkohole. Niektórzy kupujący nie wyglądają na osiemnastolatków. Kilka osób sprawia wrażenie pijanych. Chłopak w krótko ostrzy-

żonych włosach trochę bełkocze, mówi też chyba trochę głośniejsze niż trzeba. Dwie dziewczyny rozmawiają w toalecie. Ładne, ale rozmazał im się makijaż. Przechwalały się, która więcej wypila. Wyglądają na mniej więcej 17 lat.

Mieszkańcy osiedla Kopernika od dawna narzekają na młodzież wychodzącą z sobotnich dyskotek. Są pewni, że powywalane kosze na śmieci i porysowane samochody to efekt zabawy odważnych, bo podpiitych młodzieńców. Mówią, że w sobotnią noc słychać krzyki rozchodzącej się do domów młodzieży. Piski dziewcząt nie są wcale rzadkością.

Ze sprawozdania izby wytrzeźwień w Głogowie: Izba wytrzeźwień od 1.01.96 do 31.12.96 przyjęła 2.034 osoby.

W tym:

- mężczyzn - 1.845
- kobiet - 68
- NIELETNICH - 71

71 nieletnich osób to 68 chłopców i 3 dziewczyny. Niektórzy z nich musieli być w izbie kilkakrotnie, skoro rodzice byli zawiadamiani o zatrzymaniu swoich pociech 118 razy. 69 razy izba powiadamiała sąd. A to znaczy, że nie byli oni tylko podpiłi. Sąd był angażowany np. wtedy, gdy ktoś trafił do izby kolejny raz lub wypił o wiele za dużo.

Prawo sobie

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, która została ostatnio poprawiona, zakazuje sprzedaży alkoholu osobom nieletnim i nietrzeźwym. Na sprzedawców, którzy tego przepisu nie przestrzegają, czeka kolegium i 5.000 zł grzywny. Przepisy mówią także, że nieuczciwym sprzedawcom można cofnąć zezwolenie, a na-

wet trzeba. Robi to urząd miasta na wniosek komisji ds. przeciwdziałania alkoholizmowi.

Coś się ruszyło

Głogowska komisja ostrzegła pod koniec grudnia właścicieli sklepów, restauracji i barów, że od nowego roku będzie częściej ich kontrolować. Kontrolować mają dwie grupy członków komisji. Będą chodzić po sklepach i patrzeć, komu sprzedawca, kelner lub barman podaje alkohol. Komisja będzie też sprawdzać, czy sprzedawca żąda dowodu od młodo wyglądających osób.

Właściciele sklepów na spotkaniu wyrażali się niezbyt pochlebnie o zastrzeżeniach przepisów. Mówili, że boją się agresji pijanych lub młodych ludzi, którym odmówią sprzedaży trunków. Ciekawe zatem, ile z 145 głogowskich punktów sprzedaży alkoholu zostanie zamkniętych, jeżeli komisja poważnie potraktuje swoje obowiązki.

Pomysł na rozwiązanie problemu ma również rada przy prezydencie Głogowa, nadzorująca program "Bezpieczne Miasto". Zaproponuje ona komisji przeciwalkoholowej dokładną ocenę pracy klubów i dyskotek młodzieżowych. Ma również pomysł, aby organizować oddzielne dyskoteki dla młodzieży do lat 18, na których zakazana będzie sprzedaż alkoholu. Rada wystosowała też wniosek do policji o wzmocnienie kontroli podczas piątkowych i sobotnich dyskotek w klubie "Mayday".

- To wszystko pic na wodę - komentuje pomysły rady nastolatka. - Kto będzie chciał i tak kupi alkohol w sklepie obok. A na dyskotekę "do 18 lat" nikt nie przyjdzie. Ludzie to wyśmieją.

(oba)
współpraca (krzem)

Od początku roku szkolnego zadawałem się tylko z Robertem. Ci inni wyzywali mnie od palantów i mięczaków. Byłem popychany, zbierałem lupy. Nie biłem się z nimi, ale to ich jeszcze bardziej złościło. Mówiłem o tym wychowawcy. Upominał całą klasę, by się między sobą nie bić. I na tym się skończyło.

Tego dnia jak zwykle wychodziłem ze szkoły z Robertem. Zauważyłem, że po drugiej stronie ulicy stali moi koledzy z klasy. Krzysztof S. podszedł do mnie i po słowach "masz przesrane, koleś" chwycił mnie za szyję, aby zaciągnąć do grupy. Nie chciałem iść, wtedy uderzył mnie pięścią w brzuch, a potem kolanem w czoło. Zobaczyłem tysiące nóg. Dalej już nic nie pamiętam, oprzytomniałem na pogotowiu - opowiada 15-letni Marcin.

Przemoc fizyczną zwykle poprzedza napastliwość słowna. Szkodzenie innym i ranienie ich poprzez formę wypowiedzi, spieranie się, wrzeszczenie, zakrzykiwanie. Treścią wypowiedzi są groźby, przekleństwa, zjadliwa krytyka, ironia, dokuczliwość i zgryźliwość.

Monika wstydzi się przytoczyć wychowawcy słowa, którymi obrzucają ją dwaj klasowi koledzy. W ich oczach z powodu krzywych zębów jest "nutrią, gryzoniem, szczerbakiem", ale również i z innych bliżej nie wyjaśnionych powodów: "dziwką, szmatą i niedojdą". Ośmieszanie dziewczyny i dowcipkowanie na jej temat sprawiło, że matka zamierza przenieść córkę do innej szkoły. Czy ta decyzja rozwiąże problem?

Damian od dłuższego czasu jest "ofiara" dla starszych kolegów. Dziesiątki razy powracał ze szkoły w poszarpanej odzieży i z siniakami. Upokorzenie postanowił powetować na młodszym kole-dze Piotruku.

- To było około osiemnastej. Podszedł do mnie na placu zabaw. Nie chciałem mu podać piłki. Wtedy bez jakiegokolwiek powodu wszczął zaczepkę. Krzyczał, że nie pozwoli się lekceważyć. Wmawiał mi, że coś "burzę do niego". Nie wiedziałem, o co mu chodzi. Wówczas uderzył mnie pięścią w twarz, prosto w łuk brwiowy. Następnie przewrócił na ziemię, kopał po głowie i innych częściach ciała. Pamiętałem, aby osłaniać głowę. Kiedy się zmęczył, zaprzestał bicia, zerwał mi czapkę i wyrzucił na pobliżski daszek - opowiada 13-letni Piotr.

- Często dzieci, które są ofiarami starszych kolegów, upatrują sobie młodszych w celu odwetu. Bywa i tak, że ofiary mają ogromne poczucie winy z powodu swojej inności - mówi psycholog Elżbieta Palej.

Jak wynika ze specjalistycznych badań przeprowadzonych w jednej z lubińskich podstawówek, poziom agresji

wśród uczniów fizycznej agresji chłopcy. Najczęściej przejawiają się w VII.

- Wpływ na filmy obrazujące walki, siłę i prężność filmowe powstające wzorce w codziennym życiu na to, że jakiegoś wywodzą, stając się bardziej napastliwym. Bywa że dzieci uczą z grami kupać czucie realności

Ag...
...p

w komputerze, pokonany w wyniku utraty poczucia fikcją - mówi

Dziewczęta w napastliwych i w dużej mierze dla dorosłych osób. Język ich zwłaszcza w klasie ilość wulgarnych postać napastliwych jawami są złośliwe dowcipkowanie. To skanie drzwiami moru, dąsanie się o mmiotów i walenie. Łączne jest też torytetom, naturalnie wania, tzw. negaty-

st bardzo wysoki. W
decydowanie przodują
za napastliwość fizy-
u chłopców klas V, VI
mają w dużej mierze
wschodnie techniki
oc. Drastyczne sceny
ie są niekiedy jako
ym życiu. Bez wzglę-
środowiska dzieci się
pod tym wpływem
i agresywne.
które zbyt często ob-
uterowymi, tracą po-
ysłą, że w życiu, jak

wysoki w klasach V i VI) oraz podejrz-
liwość i poczucie urazy.

Od rodziców i nauczycieli zależy, czy
spirala agresji w naszych dzieciach bę-
dzie napędzana. Wśród dzieci z klucza-
mi na szyi, których rodzice przebywają
na kontraktach lub zarobkują poza grani-
cami kraju, częściej zdarzają się przy-
padki zaburzeń emocjonalnych - twier-
dzi Elżbieta Palej.

Jeden z moich podopiecznych, Bar-
tek, bił dlatego, by nie być gorszy od
kolegów. Jeżeli rodzina nie zapewnia
dostatecznej opieki, nie wypełnia dziec-
ku czasu, nie rozmawia z nim, wzorcem
staje się grupa rówieśnicza (kliki, klany,

Agresja zamiast pustki



Fot. "MAX"

pobicie czy nawet za-
podniesie. Przemoc,
zucia realności, staje
Elżbieta Palej.

yskich klas przodują
ownej. Wzorce języ-
rze czerpią z filmów
od dorosłych domow-
uczennic cechuje,
ch V, VI i VII, duża
v. Często agresja ma
ci pośredniej. Jej ob-
plotki, ośmieszanie,
owarzyszy im trza-
kazywanie złego hu-
bądź łamanie przed-
ięścią w stół. Nieod-
ciwstawianie się au-
ym regułom postępo-
ywizm (szczególnie

bandy), która dyktuje reguły zachowań
przywódców - twierdzi Grażyna Hajda-
cka, kurator dla nieletnich lubińskiego
Sądu Rejonowego.

Zdaniem Stanisławy Bartosiewicz,
wieloletniego kuratora lubińskiego Wy-
działu do Spraw Rodzinnych, spirala
agresji napędza również szkoła:

- Upadek prestiżu zawodu nauczy-
cielskiego pociąga w wielu przypadkach
obniżenie poczucia odpowiedzialności
zawodowej. Wiemy o sytuacjach, gdy
nauczyciele pojawiają się na zajęciach w
stanie nietrzeźwym. Mamy wiele infor-
macji o tym, że posługują się językiem
pełnym wulgaryzmów. Tak więc agresja
dzieci nie bierze się z nich samych. Agre-
sja rodzi agresję.

JADWIGA WARDACH

Niewolnica seksu

Do Sądu Rejonowego w Leg-
nicy wpłynął akt oskarżenia
przeciwko szantażystkom, które
przez trzy miesiące zmuszały
młodą dziewczynę do uprawia-
nia nierządu na podlegnickim
odcinku autostrady. Oskarżone,
dwie siostry w wieku 25 i 28 lat,
nie przyznają się do winy; grozi
im kara dziesięciu lat pozbawie-
nia wolności. Na ławie oskarżo-
nych zasiadzie również 30-letni
przyjaciel jednej z sióstr, który
pomagał w "dyscyplinowaniu"
niesfornej dziewczyny.

Marzena wpadła w sidła sio-
strzyczek na początku maja ubie-
głego roku, kiedy to odwiedziła
legnicki dom dawnej przyjaciół-
ki. Wizyta przeciągnęła się do
późnych godzin wieczornych,
więc gospodyni zaproponowała
koleżance nocleg. Rano okazało
się, że Jolanta C. ma nieprzyz-
woite zamiary wobec przyjaciół-
ki. Grożąc jej pobiciem, jeszcze
tego samego dnia zmusiła do wy-
jazdu na autostradę A4, w pobli-
żu wsi Czerwony Kościół. Tam
kazała Marzenie świadczyć usłu-
gi erotyczne, sama zaś ustalała
stawki i pobierała wynagrodze-
nie, które zatrzymywała we
własnej kieszeni.

Jolanta wraz z siostrą Agatą
niemal codziennie wysyłały
przyjaciółkę do pracy na auto-
stradzie. Tam pilnie strzegły nie-
wolnicy, której dochody stały się
dla nich głównym źródłem utrzy-
mania. Marzena nie chciała jed-
nak oddawać się przypadkowym

klientom. Po trzech miesiącach
wykorzystała chwilową nieuwa-
gę sutenerek i uciekła do rodziny.
Schronienie znalazła w mieszka-
niu siostry, gdzie spędziła jedną
noc. Wieczorem do domu siostry
Marzeny wtargnęły panie C.
wraz z konkubinem jednej z nich.
Pod nieobecność gospodarzy in-
truzi przeszukali cały dom. Za-
kładniczkę znaleźli ukrytą w sza-
fie. Z mieszkania wywlekli ją za
włosy. Na klatce schodowej,
przy pomocy pięści, siostrzyczki
wybiły jej z głowy dalsze próby
ewentualnych ucieczek.

Nazajutrz Marzena ponownie
została wywieziona na autostra-
dę. Ale i tym razem udało się jej
uciec. Azylu próbowała szukać
w domu drugiej siostry, zamiesz-
kałej w jednej z podlegnickich
wsi. Wiedząc, że szantażyści
mogą ją znaleźć również i w tym
domu, poprosiła siostrę o klucze
do pustego mieszkania w innej
wsi. Rodzinie nie chciała jednak
powiedzieć, przed kim i dlacze-
go się ukrywa. W tym czasie pa-
nie C. nachodziły pierwszą sio-
strę Marzeny. Usiływały od niej
zdobyć adres kryjówki zniewo-
lonej dziewczyny.

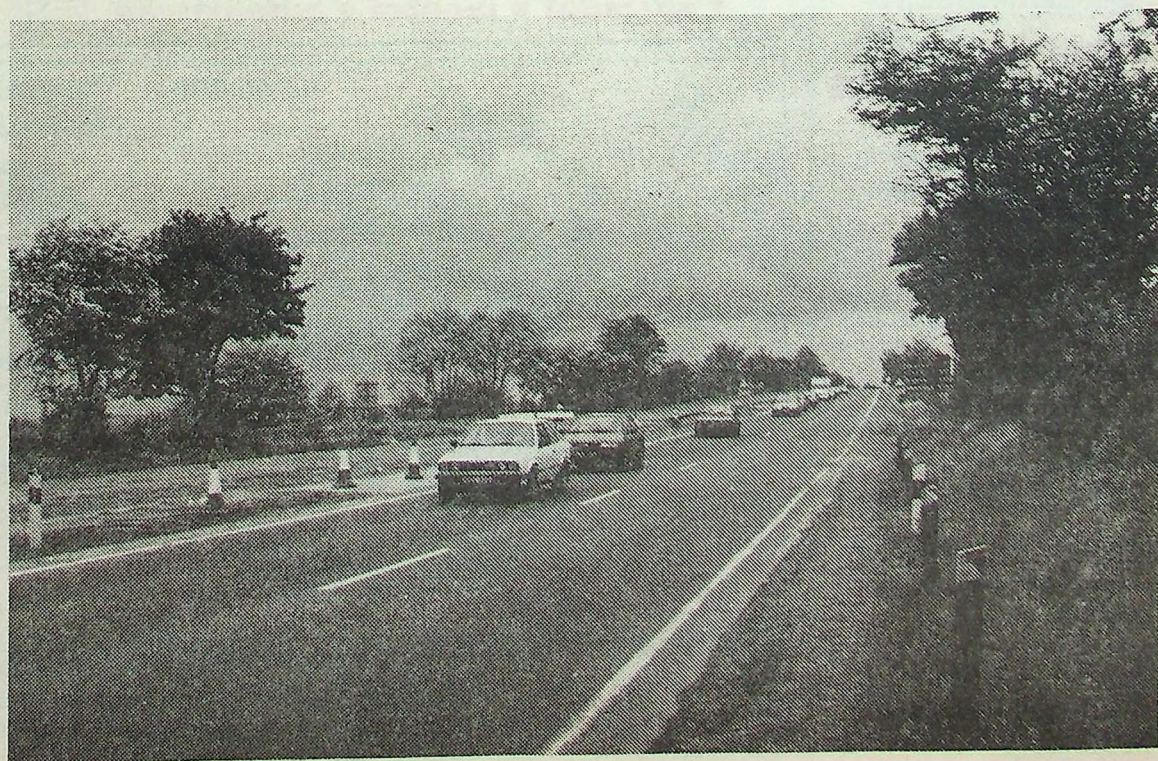
Dwa dni później sutenery
zdobyli adres Marzeny. Znaleźli
ją ukrytą na strychu. Zaciągali
dziewczynę do samochodu i
zawieźli do mieszkania Jolanty
C. Wcześniej jednak odwiedzili
rodzeństwo Marzeny, które
poinformowali, że "mają ich sio-
strę". Później cała trójka posta-

nowiła ukarać uciekinierkę.
Wspólnie bili ją i kopali po gło-
wie oraz brzuchu, przypalali
włosy zapalniczką. Pastwili się
nad nią aż do trzeciej godziny
nad ranem. Następnego dnia
znów wywieźli ją na autostradę.
Wówczas siostrzyczki zagroziły,
że jeśli nie będzie im posłuszna,
to najpierw połamią jej nogi, a
później podłączą je do prądu.

W połowie sierpnia ubiegłe-
go roku do Komendy Rejonowej
Policji w Legnicy zgłosiła się
jedna z sąsiadek, która poinfor-
mowała, że Marzena zmuszana
jest do uprawiania nierządu. Je-
szcze tego samego dnia funkcyj-
nariusze znaleźli dziewczynę
podczas pracy na autostradzie.
Siostry C. nie przyznały się do
winy. Ich zdaniem Marzena sa-
ma chciała pracować na ulicy.
Zaprzeczyły, by zabierały jej
pieniądze, które uzyskiwała z
prostytucji. Oskarżony o pobicie
Jacek J. również nie przyznał się
do winy i odmówił składania wy-
jaśnień. Cała trójka nie cieszy się
dobrą opinią w środowisku. Jo-
lanta C. i jej przyjaciel Jacek J.
byli poprzednio karani.

Obie oskarżone odpowiadać
będą z wolnej stopy. Nie mają za-
dnego wykształcenia ani zawodu.
Są bezrobotne. 28-letnia Jolanta to
panna mająca na wychowaniu
dwoje dzieci. Agata, młodsza od
niej o trzy lata, również jest panną
i samotnie wychowuje czwórkę
dzieci w wieku 2-10 lat.

MICHAŁ JONACKI



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI



Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Oddział w Legnicy

59-220 Legnica, ul. Wojska Polskiego 5

informuje:

Od 1 lutego 1997 roku wpłaty składek na ubezpieczenie społeczne będą przyjmowane w placówkach PKO BP w miejscowościach, gdzie funkcjonują pełnozakresowe inspektoraty oraz oddział.

WYKAZ PLACÓWEK

Lp.	siedziba pełnozakresowego Inspektoratu lub oddziału	placówka banku PKO BP
1.	Inspektorat ZUS w Głogowie, ul. G. Morcinka 14	PKO BP O/Głogów • al. Wolności 11
2.	Inspektorat ZUS w Jaworze, ul. J. Gagarina 5	PKO BP O/Jawor • ul. S.A. Poniatowskiego 7 • ul. J. Gagarina 5
3.	Inspektorat ZUS w Lublinie, ul. Drzymały 12	PKO BP O/Lublin • al. Niepodległości 29
4.	Inspektorat ZUS w Złotoryji, ul. Basztowa 9	PKO BP O/Złotoryja • ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 3 • ul. Jesienna 1
5.	ZUS Oddział w Legnicy, ul. Wojska Polskiego 5	PKO BP O/Legnica • ul. Bankowa 1/3 • ul. Heweliusza 7 • pl. Klasztorny 1 • ul. M. Wańkowicza 14

WYPŁATY SKŁADEK NIE BĘDĄ PRZYJMOWANE W KASACH INSPEKTORATÓW I ODDZIAŁU



Spółka Akcyjna American International Group, Inc. oraz Banku Pekao S.A.

w związku z organizacją Agencji Amplico Life w Legnicy poszukuje kandydatów na

agentów ubezpieczeniowych

z możliwością awansu na managerów

Osoby zainteresowane zapraszamy na spotkanie informacyjno-rekrutacyjne, które odbędzie się w najbliższy poniedziałek o godz. 18 w sali konferencyjnej Zakładów Energetycznych w Legnicy, ul. Partyzantów 21.
[tel. (071) 72-50-96, 72-48-61]

zaufaj

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV

PROMOCJA

STYROPIAN

M15 - 82,00 zł/m³ M20 - 97,00 zł/m³

PANELE BOAZERYJNE

od 18,30 zł/m kw.

PANELE PODŁOGOWE

46 zł/m kw.

DRZWI DREWNIANE

240 zł/m kw.

DESKA PODŁOGOWA

38 zł/m kw.

partner
w budownictwie
i majsterkowania



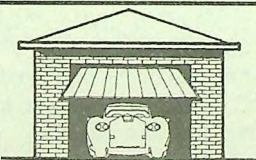
SIDING
15,73 zł/m kw.

BOAZERIA PCV

BOAZERIA PCV



LEGNICA, ul. Piastowska 20a
tel. 273-27, 525-675, tel./fax 223-70



BRAMY GARAŻOWE FIRMY HÖRMANN
• sprzedaż • montaż • automatyka

Prezes Zarządu "LEFANY"
Sp. z o.o. w Legnicy
ul. Żeglarska 8

poszukuje kandydatów na stanowiska:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- znajomość zasad rachunkowości zarządczej dla podmiotów gospodarczych

PRACOWNIKA DO DZIAŁU HANDLOWEGO

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie minimum średnie
- łatwość nawiązywania kontaktów
- dyspozycyjność
- prawo jazdy
- wiek do 35 lat

W perspektywie szansa awansu i satysfakcjonująca płaca. Zgłoszenia zawierające podania, uzasadnienie i c.v. składać w sekretariacie firmy do 10.02.1997 r.

10138-g

OFFICE SYSTEM

Legnica, ul. Emilii Plater 2, tel. 280-22

jako producent polecamy:

- taśmy do metkownic (metki)
- rolki do kas
- papier ksero i komputerowy
- wagi elektroniczne
- metkownice

10142-g

Firma Handlowa S.C.
Narzędzia

59-300 LUBIN
ul. R. Traugutta 2
tel. (076) 42-17-51
tel./fax (076) 44-48-68

67-200 GŁOGÓW
ul. Przemysłowa 29
tel./fax (076) 33-33-10

PROFESJONALNE NARZĘDZIA I ELEKTRONARZĘDZIA

FESTO

Beta

Makita

Narzędzia dla Ciebie i Twojej firmy!!!

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
59-220 Legnica, ul. Bracka 16

ogłasza przetarg nieograniczony

na organizację kolonii letnich dla dzieci rodzin objętych świadczeniami pomocy społecznej

Termin realizacji: lipiec - sierpień 1997 r.

Wadium w wysokości 5.000 zł należy wpłacić w kasie MOPS w Legnicy do 20 lutego 1997 r. do godz. 14

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie MOPS lub za zaliczeniem pocztowym. Termin składania ofert upływa 20 lutego 1997 r. o godz. 14. Otwarcie ofert nastąpi 21 lutego 1997 r. o godz. 11 w siedzibie MOPS.

61k

Spółdzielnia Mieszkaniowa "PIEKARY" w Legnicy
ul. Bieszczadzka 1a

proceedzi badania sondażowe w celu ustalenia liczby chętnych na mieszkania, których budowę przyszły użytkownik sfinansuje z własnych środków

Sondaż skierowany jest wyłącznie do członków SM "PIEKARY", oczekujących na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych

Dane wyjściowe:

- mieszkania dwupokojowe o pow. 46 m kw., dwupokojowe o pow. 58 m kw. i trzypokojowe o pow. 75 m kw.
- lokalizacja, os. "Piekary", jedn. B-2 w Legnicy
- wstępny koszt 1 m kw. mieszkania w cenach 1998 roku wynosi 1690 zł

Chętnych prosimy o składanie ofert na piśmie pod adresem: SM "Piekary", ul. Bieszczadzka 1a, 59-220 Legnica, do 28.02.1997 r.

62k

STAR

LUBLIN



od 65.000,-

LEASING
FABRYCZNY



EUROPEJSKI
FUNDUSZ
LEASINGOWY

ATRAKCYJNY
PREZENT!



od 29.590,-

od 18.200,-



od 20.990,-



TRUCK
CARGO

ŻUK

AUTO
POLMOZBYT

AUTORYZOWANY DEALER
53-140 WROCŁAW
ul. Powstańców Śląskich 211/217

tel. 73-27-11
tel. 67-28-74
tel./fax 61-21-11
tel. 67-01-42, wew. 132

Lionizm przyciągnął mnie prężnością działania i ogromną zdolnością do budzenia w ludziach aktywności. Wprawdzie w ubiegłym okresie czyny społeczne zostały zdeprecjonowane, bezinteresowna praca na rzecz innych jest godna szacunku. Ruch Lwów, liczący sobie w Polsce zaledwie 7 lat, jest ciągle jeszcze zjawiskiem nowym. Myślę, że społeczeństwo powinno nas postrzegać jako grupę zapaleńców - jednych z wielu w naszym kraju i na świecie, którzy obrali takie, a nie inne formy działania i którzy wypełniają to bardzo lapidarne, ale głębokie hasło: "Służymy". Są bowiem przekonani, że człowiek jest tyle wart, ile może dać z siebie drugiemu człowiekowi - mówi prof. Józef Lisowski, szef regionu dolnośląskiego Lions Club International, któremu podlega Lions Club Legnica - Lubin - Głogów Cuprum.

W chwili obecnej w Polsce istnieje ponad 30 klubów, które zrzeszają około 700 osób. Ogółem na świecie Lwia brać liczy ponad 1,5 miliona osób. Pracują w ponad 160 krajach i strefach geograficznych starając się wspierać potrzebujących. Aby wejść w szeregi Lwów, trzeba otrzymać zaproszenie. Liczyć mogą na nie jedynie ludzie legitymujący się wyjątkowymi zaletami moralnymi i zaangażowaniem społecznym.

Spory procent członków polskich klubów stanowią przedsiębiorcy, inżynierowie, architekci i przedstawiciele świata artystycznego. Największą jednak grupą zawodową są lekarze. W dużej mierze wynika to przede wszystkim z tego, że oni właśnie na co dzień mają kontakt z najbardziej dojmującymi ludzkimi potrzebami. Najpopularniejszą formą pomocy, charakterystyczną dla lionizmu, jest opieka nad domami dziecka, placówkami opieki społecznej.

- Nasz wrocławski klub sprawuje pieczę nad Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Ociemniałych i Niewidomych. Ostatnio jedno z przedstawień w Teatrze Współczesnym było imprezą, z której dochód przeznaczony został na potrzeby ośrodka. Konkretnie na pościel - opowiada prof. Lisowski.

W jednym z poznańskich klubów codziennym zadaniem jest bezpłatna opieka lekarska nad wychowankami domu dziecka.

- Dzięki swoim kontaktom, możemy nieść skuteczną pomoc w bardzo skomplikowanych przypadkach. Ostatnio mogliśmy zapewnić dziecku ze zwyrodnieniem kręgosłupa długotrwałą rehabilitację łącznie z wyjazdem do ośrodka. Nasza działalność to również budowa sanatorium dla dzieci chorych na gruźlicę w Kiekrzu pod Poznaniem. Promujemy też szczególnie uzdolnioną młodzież. Obecnie wspieramy stypendiami czwórkę uczniów jednego z liceów. Są wśród nas ludzie z samorządów, są posłowie, którzy wprawdzie mają trochę mniej czasu na zwykłą działalność, to jednak ułatwiają nam cenne kontakty. Dzięki temu możemy załatwić wiele spraw - opowiada Jacek Nowak, przewodniczący Strefy Poznańskiej, obejmującej swoim zasięgiem Dolny Śląsk.

Kto w pierwszej kolejności może liczyć na Lwy? Niestety, nie ma tu żadnych preferencji. Zazwyczaj zależy to po prostu od tego, jakie potrzeby wybijają się na pierwszy plan w tym rejonie kraju, w którym akurat działa dany klub. Unikają jednak dwóch rzeczy, nie wspierają organizacji, niezależnie od tego, jak szlachetny-



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Co znaczy "We serve"?

**Ruch Lwów,
liczący sobie w Polsce
zaledwie 7 lat,
jest ciągle jeszcze
zjawiskiem nowym.
Myślę, że społeczeństwo
powinno nas postrzegać
jako grupę zapaleńców
- jednych z wielu w naszym kraju
i na świecie, którzy obrali takie,
a nie inne formy działania
i którzy wypełniają
to bardzo lapidarne,
ale głębokie hasło:
"Służymy".**

mi ideami się kierują, ale pomagają konkretnym osobom. Po drugie, nie przekazują zarobionych przez siebie pieniędzy instytucjom, które są powołane przez państwo. Rzecz jasna nie jest to ortodoksyjna zasada. Jeden z poznańskich klubów jest np. w trakcie załatwiania wózków inwalidzkich dla osób niepełnosprawnych, którym te wózki należą się z mocy przepisów.

Działalność Lwów w odróżnieniu od akcyjnych imprez charytatywnych, np. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, jest stała. Efekty codziennych starań to dziesiątki miliardów płynące na pomoc.

- Nie mamy żadnych etatowych pracowników. Jeździmy na własny koszt. Każdy grosz, który wpływa na konto, w tym też środki z samopodatkowania się przedsiębiorstw, w stu procentach przeznaczane są dla potrzebujących. Nasze comiesięczne składki idą na utrzymanie biura gubernatora oraz w części do Oakbrook - centrali w USA. Nie są to jednak pieniądze stracone. W przypadku, gdy będziemy się starać o zakup aparatury medycznej i zdobędziemy 50 procent wartości zakupu, mamy duże szanse na pozyskanie drugiej połowy właśnie stamtąd.

Działający od dwóch lat w Legnickim klub Lwów ma również swój dorobek. Marian Kołodziej - jego prezydent, zgromadził w nim dwudziestu członków.

- Udało nam się połączyć wodę z ogniem. Nasze Lwy, choć reprezentują różne formacje polityczne, idąc na spotkanie pozostawiają swoje poglądy za drzwiami. W klubie jesteśmy już tylko przyjaciółmi, którzy chcą coś zdziałać dla regionu.

Mają za sobą integrację wewnątrzklubową i ubiegłoroczny - pierwszy bal Lwów. Bezprecedensowym zadaniem jest hospicjum w Lubinie, którego budowę rozpoczną w najbliższych dniach. 7 lutego organizują doroczny charytatywny bal Lwów pod hasłem "Dar Serc". Pozy-skane z niego środki zostaną przeznaczone na potrzeby legnickiego Pogotowia Opiekuńczego.

JADWIGA WARDACH

Nie lubią, gdy się mówi o nich "babcia". Czują się młodo - tańczą, śpiewają, gimnastykują się, dbają o włosy, uczą się sztuki makijażu i eleganckiego ubierania. Żadna nie przyjdzie na spotkanie nie umalowana, bo jedna drugiej zwraca uwagę. Słuchają prelekcji o podświadomości, higienicznym trybie życia i wyprawach w Himalaje. Klub "Senior" w Lubinie to nie miejsce, gdzie starsze panie przychodzą ponarzekać na swój los nad szklanką zaparzonego ziółka.

Od rana Dom Dziennego Pobytu - placówka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej - tętni życiem. Dom jest otwarty dla wszystkich. Każdego dnia przewijają się tu średnio dwieście osób. Rano na śniadanie przychodzą podopie-

Jasia robi wszystko: dom wysprząta, poprane, ugotowane, a ona trwala robi, elegancko się ubiera, szminkuje. Inna kobieta! Energiczna, zadbana! - pan Eugeniusz wierzy w siłę przykładu.

Pozytywne myślenie jest bardzo ważne. Gdy przychodzi starość, umrze partner, nie można się zamykać w domu, w czarnej komży i tylko chodzić ze świecą do kościoła. W ten sposób kręci się pętlę na własną szyję.

- Nie chodzi o to - tłumaczy Kubiszyn - żeby lecieć, kiedy chłop ma jeszcze "ciepłe nogi". Ale życie się nie kończy i nie ma w tym nic złego, jeśli chce się na nowo je ułożyć.

I znów płynie wesoła opowieść o pewnej starszej pani, która po latach za-



zatrzymał, ale nawet cofnął. Czują się jak rozrabiaczki, jakby miały po sześćdziesiąt lat! Wszystkie są ze sobą na "ty", a ja zwracam się do nich "dziewczyny". Gdy coś przeskrobia, idą do kąta albo dają im klapsa i one bardzo to lubią.

Panie stanowią większość w "Seniorze" - mężczyźni w tym wieku znacznie trudniej zachęcić do wyjścia z domu. Na trzydzieści kobiet trafia się średnio jeden. Panowie w tym wieku są z reguły trudniejsi w kontaktach z otoczeniem, gorzej znoszą swoją starość. Tych kilku, którzy się przełamali, trudno by było teraz odwiedzić od "wyskoczenia" do klubu.

Już od wejścia czuje się "figlarną" atmosferę domu. Na drzwiach do pomieszczeń dowcipne napisy: "Nasza wygodka", "Wejście do... podziemi". Na dole mieści się jadalnia i kuchnia oraz sala kąpiel i masażu, gdzie w każdy piątek osoby nie mające w domu łazienki mogą się wykapać. Tam pani Ala da przepisany przez lekarza zastrzyk, opatrzy drobne skaleczenia. Choć nie jest specjalistką w tej dziedzinie, wymasuje kark jak nikt inny, bo "coś ma w rękach".

Na pięterku przyjmuje fryzjer - emerytów i rencistów ze zniżką. W sali obok przytulnie i swojsko. Na ścianach sznurkowe makramy roboty pań, masa suchych bukietów, a nawet góralska parzenica. Tu dobywają się bardziej kameralne spotkania oraz zajęcia gimnastyczne.

Grupa gimnastyczna to prawdziwa duma klubu. Należy do niej większość pań i jeden pan. Odpowiedni dla nich zestaw ćwiczeń pani Ala znalazła w

książce Grażyny Kołomyjskiej "Formy rehabilitacji w starszym wieku". Od trzech i pół roku seniorzy gimnastykują się pod jej okiem, a efekty przeszły wszelkie oczekiwania.

- Ich samopoczucie, ich osobowość i stan zdrowia całkowicie się zmieniły - mówi. - Na przykład pani Czesia nie była w stanie wstać, nie mogła nałożyć butów, wysiadał jej kręgosłup. Dziś zapominała już o tych problemach, gimnastyka wspaniale jej pomogła. Chodzi, bez trudu zawiązuje buty.

- Jak zaczynałam ćwiczyć - wtrąca pani Czesia - kłęczałam na kolanach, chwytam się tego drzewianego słupa, podtrzymującego strop sali i podciągałam się do góry. Aż pani Ala wołała, żeby go nie przewrócić. A teraz już słupa nie potrzebuję.

Jedną z ćwiczących ma cukrzycę. Po każdych zajęciach mierzy sobie poziom cukru: opada! Gimnastyka pozytywnie wpływa na korę mózgową, regeneruje około 20 procent komórek nerwowych. Ćwicząca sześćdziesięciolatka może być tak samo zdrowa, jak nie ćwicząca trzydziestolatka.

- Na początku ćwiczeń panie ciągle chorowały. Wciąż połowy nie było - wspomina pani Ala. - Od dwóch lat w ogóle nie chorują, nie przeziębają się. Przychodzą tu niezależnie od pogody - w deszcz czy mróz.

Pani Ala ciągle stara się wymyślać ciekawe zajęcia dla swoich podopiecznych, zaprosić kogoś na spotkanie lub zorganizować wyjazd. Pod koniec stycznia prawie pięćdziesiąt osób wybiera się do Operetki Wrocławskiej na "Wiktoria i jej huzara", a w maju prawie wszyscy pojedą znowu na wczasy do Darłowa, do "Róży Wiatrów", gdzie tak wspaniale bawili się jesienią.

- Niech pani koniecznie wpadnie w czwartek. Będzie dyskusja o samotności - jak sobie z nią radzą kobiety, a jak mężczyźni. Zobaczą pani, jak oni swobodnie o sobie mówią.

Wpadnę na pewno, bo w "Seniorze" zawsze się coś dzieje. Związują się przyjaźnie, a nawet skojarzono jedną parę małżeńską. Pani Ala była świadkiem na ślubie.

Dziewczyny po sześćdziesiątce

czni MOPS: ci, co wykupują posiłki, lub bezdomni, którzy na podstawie decyzji otrzymują je bezpłatnie. Później jest obiad, który zjada tu ponad sto osób, a niepełnosprawnym jest on dowożony do domu. Życie kulturalne i towarzyskie zaczyna kwitnąć w "Seniorze" po południu. Są spotkania rozrywkowe, wieczorki taneczne, ćwiczy chór i zespół recytatorski.

Dziś pan Eugeniusz Kubiszyn, stały gość klubu, ma wykład o roli pozytywnego myślenia w życiu. Pokazuje kilkunastu słuchaczom książki, po które warto sięgnąć, np.: "Potęga podświadomości", "Moc pozytywnego myślenia", "Możesz, jeśli myślisz, że możesz". Sam zainteresował się tym tematem po przejściu na emeryturę. Przedtem pracował w kopalni i żył jak inni - nieraz ponosiły go nerwy. Teraz nawet żona zauważa, jak bardzo się zmienił - jest spokojniejszy, bardziej tolerancyjny. Jak twierdzi, to efekt pozytywnego myślenia. Pan Eugeniusz należy do lubińskiego Klubu "Bio", czyta sporo o psychologii, interesuje się medycyną niekonwencjonalną i akupunkturą. Podczas dzisiejszej prelekcji doradza innym, jak w starszym wieku nie poddać się pesymistycznym myślom i jak być lubianym:

- Była sobie jedna pani, miała na imię Jasia. Ładna babka, zgrabna, z zawodu pielęgniarka, ale nic nie potrafiła w domu zrobić. Ciągłe ją głowa bolała, ciągle była zmęczona i nic jej się nie chciało. Cała rodzina skakała wokół Jasi. Mąż wszystko za nią robił: sprzątał, zmywał, gotował i piekł. Aż w końcu stało się to, co z każdym z nas się stanie: mąż umarł. I co dalej z naszą Jasią? Ano musiała się wziąć w garść i dalej żyć, zająć się dziećmi. Bo babka jeszcze młoda, dopiero miała czterdzieści sześć lat. I patrzcie państwo, nie minęło wiele czasu, a już

częła o siebie dbać i wkrótce zapoznała w drogerii sympatycznego starszego pana. Potem spotkali się przypadkiem na spacerze z pieskami. Ona pomyślała, że jeszcze z niego "niczego sobie facet", a on - że jeszcze z niej "niezła rakietka"...

- Laska, laska! - wtrąca pani Czesia.

- Czesia, a skąd ty takie słowo znasz?

- rozbawiona pani Ala udaje surowy ton.

- Wnuki mnie nauczyły! Stoję z nimi, idą dwie dziewczynki z piątej klasy, a oni za nimi: "ale fajne laski"!

I znowu wszyscy się śmieją. Nikt się nie krępuje, każdy może mówić, co myśli, opowiedzieć jakąś własną historię. Pogadanki i prelekcje są właśnie po to, żeby ożywić szare komórki, które lubią na emeryturze przysnąć. Za uspiętym, nie ćwiczącym intelektem szybko postępują choroby, apatia i zniechęcenie. Alicja Maciejczyk, pielęgniarka i opiekunka seniorów widzi na co dzień potwierdzenie prawdy, że jeżeli umysł jest aktywny, to i ciało jest zdrowsze:

- Panie są wspaniałe, pełne życia, uśmiechnięte. Czas się dla nich nie tylko



Zdjęcia MAŁGORZATA LITWIN

Pierwszy sparing

Pilkarze drugoligowej Miedzi Legnica od wczoraj przebywają na dziesięciodniowym zgrupowaniu kondycyjnym w Sokołowsku. Miedź po dwutygodniowych treningach w hali Zespołu Szkół Rolniczych w Chojnowie rozegrała w sobotę, 18 stycznia, pierwszy mecz sparingowy z zespołem Wedan Żurawina (na boisku rywala). Uzyskano remis 1:1, a gola dla legniczian w 3. minucie zdobył Ptak z rzutu karnego. W zespole Miedzi wystąpiło kilku nowych zawodników z klubów niższych klas, którzy przymierzani są do składu na rundę wiosenną.

W spotkaniu w Żurawinie wystąpili: Golba (macierzysty klub - Górnik Złotoryja), Szymański (z zespołu juniorów Miedzi) - Ptak, Łacina, Klimko (46. Kisiel), Jaworski (KP Wałbrzych), Bartczak (46. Suuzwi - Nigeria), Spychała (46. Zaborski - Czarni Lwówek), Za-

wacki (Victoria Świebodzice), Kłosiński, Goliasz (Kryształ Stronie Śląskie - 46 Wójcik), Trojanowski.

Z powodu dolegliwości zdrowotnych nie wystąpili: Kikowski, Pokora, Wojtkowski, Cymbała i trenujący w Miedzi Sokołowski z Chrobrego Głogów. Działacze Miedzi czynią także starania o pozyskanie Rybitwy z Górnika Polkowice.

Zespół będzie na zgrupowaniu do końca stycznia. Po powrocie zaplanowano kolejne sparingi: Moto Jelcz Oława (8.02.), Victoria Świebodzice (12.02.), Ślęza Wrocław (15.02.), Zagłębie Lubin (19.02.), Kem-Bud Jelenia Góra (22.02.). Ostatni tydzień lutego Miedź spędzi na kolejnym zgrupowaniu w Szamotułach, gdzie rozegra mecze sparingowe z Lechem Poznań i Amicą Wronki.

(nlm)

Cuprum na mistrza

Coraz bliżej tytułu mistrza Polski są piłkarze halowi Cuprum Polkowice. W ostatnim meczu wystąpił w tej drużynie nowy zawodnik - Marek Tracz (strzelił dwie bramki). Cuprum pokonał Irex Sosnowiec 6:1 i nadal jest liderem. Legnicki Cynk Mał nie spodziewanie wygrał w Bielsku z Lipnikiem 4:3. Inne wyniki: Energetyk - Rancho 6:8, Jard - Opał 5:2, Goldenmajer - Nova 2:5, Mistread - Marcho 6:3.

Tabela:

1. CUPRUM	32	86:47
2. PA Nova	26	63:42
3. Rancho	25	72:51
4. Opał	21	86:78
5. Jard	21	67:81
6. Lipnik	19	68:65
7. CYNK MAŁ	19	52:51
8. Marcho	17	51:57
9. Goldenmajer	16	51:69
10. Mistread	14	56:63
11. Irex	8	45:73
12. Energetyk	4	42:71

(szp)

Futbolowi działacze odpuścili

Zebrań wyborcze MZKS Chrobry Głogów nie przyniosło odpowiedzi na pytania i wątpliwości od wielu tygodni nurtujące sympatyków sportu w mieście nad Odrą. Rzeczą dotyczy losów drugoligowej drużyny piłki nożnej, nad którą zawisła groźba wycofania z rozgrywek rundy wiosennej. Wybory ujawniły zapaść sekcji piłkarskiej. W skład nowego zarządu klubu wybrano tylko jednego przedstawiciela futbolu, przy czterech reprezentujących sekcję piłki ręcznej.

W zebraniu, które odbyło się 16 stycznia, uczestniczyło 75 członków klubu, spośród 93 uprawnionych. Przed przystąpieniem do wyborów przyjęto uchwałę o ograniczeniu liczby członków zarządu z 15 do 7 osób. Gdy z sali zgłoszono tylko siedem kandydatur, było wiadomo, że wszyscy zgłoszeni zostaną wybrani.

Członkami nowego zarządu Chrobrego zostali: Czesław Badecki, kierownik sekcji piłki ręcznej, członek poprzedniego zarządu, Jerzy Bartosik - kierownik sekcji kolarskiej, Edward Borkowski - były wiceprezes klubu, sponsor drużyny piłki ręcznej, Jerzy Krotla - członek poprzedniego zarządu, działacz sekcji piłki ręcznej, Tomasz Kumczyk - szef klubu kibica (tzw. szalikowców), Robert Musiał - asystent trenera piłkarzy ręcznych, członek poprzedniego zarządu, Mirosław Skrzętkowski - kierownik sekcji piłki siatkowej. Wybrano także komisję rewizyjną, którą tworzą: Bolesław Bałd - trener sekcji kolarskiej i duathlonu, Jerzy Łazarski - prezes spółki "Komunikacja Miejska" i Piotr Zembrzski - trener II zespołu piłki ręcznej. Nowe władze ukonstytuowały się na pierwszym posiedzeniu 21 stycznia, o czym poinformujemy w następnym numerze "Konkretów".

Sporą niespodzianką była rezygnacja z kandydowania do nowych władz klubu p. Jerzego Biniarza, szefa Wojskowej Komendy Uzupełnień w Głogowie. Pełnił on od września ubiegłego roku obowiązki prezesa klubu, po rezygnacji z tej funkcji wiceprezydenta miasta Zygmunta Włodarczaka. Powszechnie sądzono, że próba ratowania Chrobrego podjęta przez Biniarza będzie kontynuowana. Po jego decyzji słysząc było komentarze, że rezygnacja byłego prezesa może oznaczać koniec współpracy z władzami miasta i kombinatem miedziowym.

Jerzy Biniarz: - Powodem mojej rezygnacji było zgłoszenie podczas zebrania i przegłosowanie poprawki do statutu klubu. Zgodnie z nią, decyzji o autonomii sekcji nie podejmuje zarząd, lecz same sekcje. Jak można skutecznie kierować klubem, nie mając możliwości wpływu na jego kształt i strukturę? Nie odchodzi z działalności sportowej, a jeśli nowe władze zechcą skorzystać z mojej pomocy, to nie odmówię.

Jakiegokolwiek decyzje w największym w Głogowie klubie sportowym nie zapadną wcześniej niż za kilka dni. Wiele zależeć będzie od nowego prezesa. Wszystko wskazuje, że zostanie nim Edward Borkowski. Nie będzie mógł jednak kierować klubem przez pryzmat ukochanego szczypiorniaka. Od zaraz potrzebne są strategiczne rozstrzygnięcia, co do dalszych losów drużyny futbolowej. A ta jest w rozsypce. Większość piłkarzy grających jesienią nosi się z zamiarem odejścia do innych zespołów. Nad wszystkim ciąży trudna sytuacja finansowa klubu. Od 1 lutego władze miasta odbierają Chrobremu dzierżawę targowisk miejskich, z których roczny dochód wynosił ok. 300 tys. złotych. Wprawdzie w budżecie miasta zarezerwowano dotację dla klubu w wysokości 540 tys. złotych, z zaznaczeniem jednak, że 240 tys. przeznaczone musi być na rozwój sportu dzieci i młodzieży. Jakkolwiek by liczyć, 300 tys. zł na dwa drugoligowe zespoły (piłki nożnej i ręcznej) to kropla w morzu potrzeb. A jest jeszcze siatkówka, kolarstwo i sekcja szachowa.

JAN WALENCIAK

Pprzed rozpoczęciem ligi wytkneliśmy zespołowi Cambras, że zrezygnował z występów w I lidze, aby przed sponsorem wykazać się wynikami. Okazało się, że nasza krytyka była przedwczesna. Cambras jest jeszcze za słaby na rywalizację z Juve, AML czy Jalem, choć prawdopodobnie awansuje do wyższej klasy. Problem w tym, że Cambrasowi w awansie pomagają sędziowie, a jednym z nich jest trener tej drużyny. W ostatnim spotkaniu Cambrasa jeden z jego zawodników otrzymał dwie żółte kartki i grał do końca meczu. Nie zauważył tego sędziego ani drużyna przeciwników (Gaja). Spostrzegawczy okazali się rywale z Yaxa, Imexu i Pikadora, którzy

oglądali mecz z ławek kibiców. Gaja ma pecha do trenera Cambrasa, który wcześniej jako sędzia w dwóch meczach swoimi błędnymi decyzjami wypaczył wyniki spotkań pismaków. Aby nie być posądzonym o czepialstwo,

runkiem na przedłużenie umowy.

Zakończe optymistycznie. Zarząd Stowarzyszenia Futbolu "5" nie chce, aby ten sezon był ostatnim w historii naszej ligi. Już teraz rozpoczęły się prace nad

Po co?

dodam, że na poziom sędziowania i zakulisowe ustawianie "kto ma awansować" narzekają kierownicy innych drużyn. Dlaczego w przypadku Cambrasa jest to tak widoczne? Ponieważ sponsor drużyny zainwestował duże pieniądze w ich start i prawdopodobnie awans jest wa-

zmianą regulaminów. Pojawiają się nowi sędziowie, gwarantujący bezstronność. Warto. Legnicka liga jest jedną z silniejszych i potrzebna jej jest dobra atmosfera. A dziennikarze na pewno o tym napiszą...

JAN WRZESZCZ

Koniec żartów

W pierwszej rundzie play off legnickiej ligi halowej niespodziewanie dobrze zagrały drużyny zajmujące niższe pozycje. W I lidze główny faworyt do tytułu mistrzowskiego Jal wygrał tylko 5:3 z Cichą Wodą Tyniec Legnicki. Równie silny AML męczył się jeszcze bardziej z Wodociągami wygrywając 2:1. W pozostałych spotkaniach Vega Złotoryja pokonała Iskłę Kochlice 7:1, a Juve niespodziewanie przegrało z Madexem 3:5. W II lidze Opel Rzeszotary przez pierwszą połowę toczył wyrównany pojedynek z Yaxem, ale przegrał 1:11. Gaja Polimpex

przegrała z Cambrasem 3:4. W tym spotkaniu był tylko jeden arbiter z ligi "5", ponieważ drugi z obecnych jest trenerem... Cambrasa. Inne wyniki: Junior - Pikador 5:4, Imex - Telkom 8:2.

W najbliższą sobotę grają: JAL - Cicha (o 14), Vega - Iskra (o 14.50), Juve - Madex (o 15.40), AML - Wodociągi (o 16.30), Yax - Opel (o 17.20), Junior - Pikador (o 18.10), Imex - Telkom (o 19), Cambras - Gaja (o 19.50).

W lidze lubińskiej w meczu dwóch kandydatów do tytułu mistrzowskiego Woskar Podgórzyn przegrał z ZG Rudna 3:6.

Inne wyniki: MCZ - ZGM 0:5, Bomabol - Kurs Dnia 1:4, ZGM - Metraco 3:2, Bomabol - ZSG 7:5, Metraco - Boys 12:3, MCZ - Milek 4:4, Woskar - Kurs 2:3, ZSG - Boys 6:7, PeBeKa - Jumi 5:5, PSB - Milek 1:6, PeBeKa - Rudna 0:4, PSB - Jumi 5:2, Metraco - ZSG 6:3, Rudna - Jumi 7:4, MCZ - Metraco 1:3, Kurs - ZSG 8:3, Milek - Jumi 6:5, Kurs - Rudna 3:3, MCZ - PSB 1:8, Boys - Bomabol 2:3, Woskar - PeBeKa 2:1, Milek - ZGM 2:3, Woskar - Bomabol 8:3, PeBeKa - PSB 5:9, Boys - ZGM 0:4.

(szp)

Dolnośląskie derby w ekstraklasie piłkarzy ręcznych między Śląskiem Wrocław a SPR Lubin miały oprócz sportowego prestiżu także duże znaczenie dla układu czołówek ligowej tabeli. Lubinianie - po dość nieoczekiwanym zwycięstwie w poprzedniej kolejce nad wyżej notowaną Pogonią Zabrze, awansowali na piąte miejsce w I lidze. Przed derbami od Śląska dzieliła ich różnica tylko dwóch punktów.

Jak zwykle w derbach bywa, mecz był bardzo zacięty i stał na niezłym poziomie. Wrocławianie przystąpili do tego pojedynku w optymalnym składzie. Zagrali pozyskani z rozwiązanego WKW Opole: Stopczyński, Ł. Szczucki oraz Budny. Szczególnie ten ostatni stwarzał największe zagrożenie dla bramki SPR i zdobył aż 10 bramek.

Początek spotkania to prowadzenie 2:0 wojskowych. Lubinianie wyrównali na 5:5 w 11. minucie. Przez następny kwadrans bramki seryjnie zdobywał Śląsk i w 25. minucie wysoko prowadził 12:5.

Ulegli jedną bramką

Po przerwie gospodarze szybko "odskoczyli" na 19:11 i chyba uwierzyli, że mecz jest rozstrzygnięty. Lubinianie przy dobrej postawie bramkarza Zaprutko systematycznie odrabiali straty. SPR skutecznie wyłączył z gry J. Będzikowskiego i od stanu 14:22 w 45. minucie doszedł rywala na jedną bramkę (25:26) w 59. minucie. W końcowych sekundach skuteczniejsi okazali się go-

spodarze i zainkasowali dwa cenne punkty.

Śląsk Wrocław - SPR Lubin 28:27 (15:10)

Śląsk: Ligarzewski, Pitoń - Lewicki 1, Antczak 1, Szczucki 1, J. Będzikowski 6, Sto-

kończącym wynikiem niż grą moich podopiecznych. Przyznam, że po cichu liczyłem na remis, a nawet wygraną. Byliśmy równorzędnym partnerem, jednak szczególnie w pierwszej połowie zagraliśmy zbyt za-

pczyński 1, Folga 1, Garbacz 1, Budny 10, Mistak 5, Kliszczak 1.

SPR: Zaprutko, Wysoczański - Orzłowski 2, P. Będzikowski 6, Steczek 1, Czaja 4, Czamy 1, Ordonowski 10, Demczuk 1, Jasiński 2, Morawski 0, Kozłowski 0.

Jerzy Szafraniec, trener SPR: - Porażka jedną bramką ze wzmocnionym Śląskiem na pewno nie przynosi nam ujemy. Bardziej zawiedziony jestem

chowawczo. Moi zawodnicy jakby nie uwierzyli w możliwość odniesienia zwycięstwa.

Poleciłem kryć indywidualnie J. Będzikowskiego, który rzucił tylko cztery gole z akcji i dwa karne, jednak godnie zastąpił go Budny, zdobywając aż 10 bramek. Ważne, że w ogólnym bilansie derbów jesteśmy górą, gdyż zdobyliśmy więcej bramek na wyjeździe. Przypomnę, że mecz w Lubinie SPR wygrał 23:22.

(nlm)

Turniej pod patronatem "Konkretów"

Autonomiczna Sekcja Piłki Ręcznej Miedź Legnica organizuje w 1 i 2 lutego Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej o Puchar Prezydenta Miasta Legnicy. Patronat prasowy nad turniejem objęła nasza redakcja oraz Polskie Radio Wrocław. "Konkrety" fundują nagrodę rzeczową dla najlepszego strzelca turnieju.

Do udziału zaproszono zespoły: Alfa Orenburg (Rosja II liga), SPR Lubin,

Chrobry Głogów, Wołoszyna Wrocław, Bór Oborniki Śląskie oraz Miedź Legnica. Udział rosyjskiego zespołu z Orenburga będzie pierwszym oficjalnym kontaktem w realizacji porozumienia między województwem legnickim a obwodem orenburskim.

Zawody rozpoczną się 1 lutego o godz. 10 spotkaniem Alfa - Bór. Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi o godz. 14.45 - zakończenie 2 lutego o

godz. 15. Wszystkie mecze rozegrane zostaną w zmodernizowanej hali przy ul. Lotniczej w Legnicy.

Współorganizatorami turnieju są: Urząd Wojewódzki i Urząd Miejski w Legnicy, Stowarzyszenie Współpracy Polska - Wschód oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Legnicy. Szczegółowy program spotkań zamieścimy w następnym numerze "Konkretów".

(nlm)

Poskromiona Miedź

Przez dziesięć kolejek szczyptorniści Miedzi Legnica dzierżyli miano niepokonanej siódemki w rozgrywkach III ligi. Passę legniczan przerwał Sokół Św. Katarzyna, pokonując Miedź 23:22 (9:12). Rywale, zajmujący drugie miejsce w tabeli, zagrali doskonale spotkanie, w czym pomogła im słabsza dyspozycja lidera. Duży wpływ na postawę Miedzi miała absencja kontuzjowanego Rogosza, który jest zawodnikiem spełniającym rolę reżysera gry.

Do 47. minuty spotkania wygrywali legniczanie. Sokół od remisu 17:17 objął prowadzenie, osiągając nawet w 55. minucie przewagę czterech bramek (23:19). W końcówce Miedź rzuciła się do odrabiania straty, lecz gospodarze nie dali już sobie wydrzeć zwycięstwa. W ostatniej sekundzie meczu sędziowie nie uznali bramki Stężowskiego na wagę remisu, dopatrując się przekroczenia linii sześciu metrów.

Miedź: Smętek, Pieczyński - Majchrzyk 0, Stężowski 2, Orzłowski 0, Karnicki 0, Hipner 0, Rosik 1, Fabiszewski 8, Zapert 1, Łokucijewski 5, Górczyn 5.

Na czele tabeli nadal Miedź - 20 punktów, przed Sokołem - 18 punktów.

(nlm)

Pod naszym patronatem także...

Auto na lodzie

Po raz kolejny na legnickim lotnisku spotkają się mistrzowie (i mistrzyni) kierowcy. Zimowy Rajd po lodzie rozpocznie się w najbliższą niedzielę o 11.30.

Odcinek specjalny (trzy kilometry) zlokalizowany na płycie lotniska składać się będzie z pułapek lodowych, slalomów i nawrotów. Za każde potracenie "szykany" sędziowie doliczą pięć sekund kary. Zwycięży zawodnik, który uzyska najmniej punktów-sekund. Kolejny etap rajdu to test ze znajomości przepisów ruchu drogowego. Tu także, w zależności od odpowiedzi, liczone będą punkty karne. Ze względów bezpieczeństwa zawodnicy startują pojedynczo.

Rajd przeznaczony jest dla wszystkich posiadaczy samochodów i motocykli - zarówno



dla panów, jak i pań (w ubiegłym roku damy radziły sobie znakomicie). Na odcinku specjalnym czeka na nich niemiła niespodzianka. Organizatorzy rozpylą mgłę na najtrudniejszych nawrotach. Na szczęście nie musimy się obawiać o nasze blachy. Na trasie nie można uderzyć w nic niebezpiecznego, ponieważ jedynymi przeszkodami będą opony i gumowe słupki. Zawodnicy walczą o puchar i nagrodę prezesa Automobilklubu Legnickiego, nagrodę "Konkretów" i Radia "L".

Patronat prasowy nad rajdem objął tygodnik "Konkrety". W rywalizacji sportowej naszą redakcję reprezentować będzie znany kierowca rajdowy - Grzegorz Spała.

(azp)

Z parkietów siódemek

Edyta Pawłowska i Renata Żukiel, szczyptorniści Zagłębia Lubin, powołane zostały do kadry narodowej piłkarzek ręcznych na tradycyjny turniej "Sześciu narodów" w Chebie (Czechy). Turniej rozgrywany 20-26 stycznia jest jednym z etapów przygotowań reprezentacji do spotkań eliminacyjnych MŚ z Izraelem. Oba mecze za zgodą przeciwnika odbędą się w Polsce: 30 stycznia w Piotrkowie Trybunalskim i 1 lutego w Jaworznie.

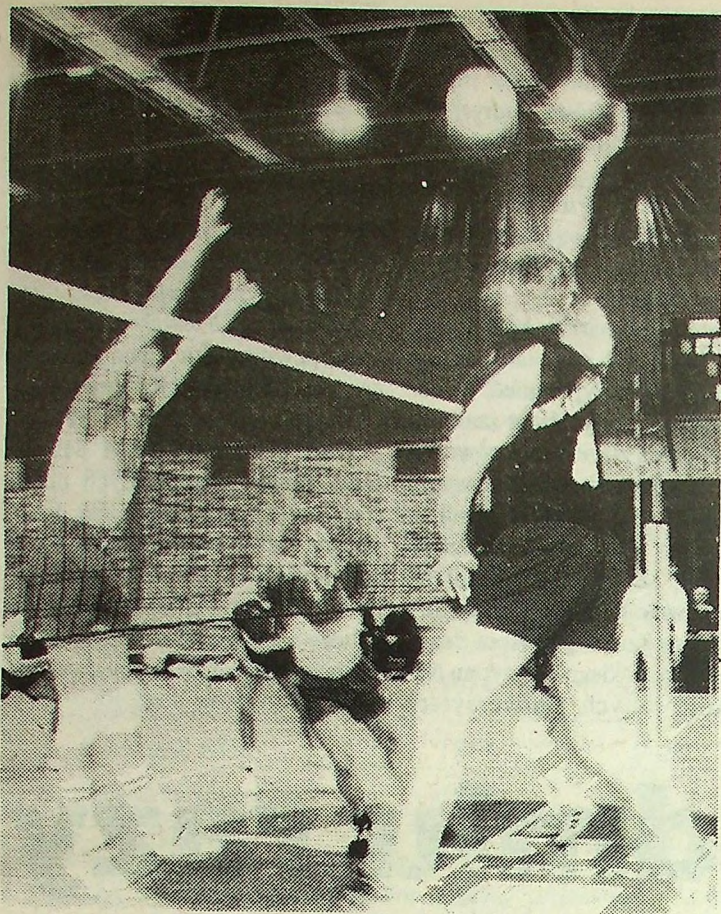
W rozgrywkach ekstraklasy mężczyzn nastąpiła przerwa, która potrwa do 8 lutego. Reprezentacja Polski rozegra w tym czasie dwa mecze eliminacji ME z Austrią. Do kadry przebywającej na zgrupowaniu w Cetniewie, powołani zostali zawodnicy SPR Lubin: P. Będzikowski i Paweł Orzłowski.

Piłkarze ręczni SPR Lubin i Chrobrego Głogów kontynuują serię spotkań sparingowych. W ostatnim meczu rozegranym w Głogowie zwyciężył Chrobry 26:25 (11:9). Najwięcej goli zdobyli: Konrad, Kubiak, Kaczmarek, Bartoszewicz i Gośko - po 3 dla Chrobrego; Morawski, Czaja, Jasiński oraz Będzikowski - również po 3 dla SPR.

Do eliminacyjnych spotkań do ME przygotowuje się reprezentacja juniorów. Do drużyny narodowej powołani zostali m.in.: Łukasz Jasiński, Łukasz Kruczkowski, Tomasz Morawski, Tomasz Kozłowski i Artur Banisz (wszyscy SPR Lubin).

Liga makroregionalna juniorów młodszych - 13. kolejka: Miedź Legnica - Elmot Świdnica 16:35, Górniki Złotoryja - Astra Nowa Sól 16:18, SPR Lubin - Chrobry Głogów 25:13, Tęcza Kościan - Śląsk Wrocław 25:32, Bór Oborniki Śl. - Victoria Świebodzice 26:16. Pauzowała Żaglew Dzierżoniów. Na czele SPR - 24 pkt., przed Śląskiem - 23 pkt., Elmotem i Chrobrym - po 19 pkt.

(nlm)



"Czwórka" najlepsza

Reprezentacje czterech legnickich podstawówek rozegrały w miniony wtorek finał mistrzostw Legnicy w piłce siatkowej chłopców. Pierwsze miejsce, po bardzo zaciętym pojedynku, wywalczyła reprezentacja SP4. Młodzi siatkarze z "czwórki" w najważniejszym meczu mistrzostw pokonali drużynę SP3 2:0. Trzecia lokata przypadła w udziale reprezentantom "piętnastki", a czwarte miejsce zajęli uczniowie z SP12.

(a)

Lew na miarę oczekiwań

Kibice, którzy w minioną sobotę zdecydowali się przyrzec poczynaniom legnickich koszykarek, raczej nie mają powodów do narzekania. Tym razem podopieczne Ludwika Malca stanęły na wysokości zadania i pokonały przed własną publicznością AZS Zagaz Koszalin 59:44 (26:27). Nie najciekawsze widowisko w pierwszej połowie wyraźnie odmieniło się po przerwie. Lwice zagrały wreszcie szybko i agresywną koszykówkę, uzyskując

znaczną przewagę nad rywalkami. Bardzo dobre spotkanie rozegrały: Korwek i starsza z siostr Bargielównien. Obydwie legniczanki zarówno zdobytymi punktami, jak i grą w obronie w znacznym stopniu przyczyniły się do zwycięstwa swojej drużyny.

Punkty dla Lwa zdobyły: Korwek 20, B. Bargiel 18, Podczaszy 13, A. Bargiel 8.

Najwięcej dla Zagazu rzuciły: Hrycajewska 16, Azewicz 12, Żelistowska.

(a)

Mistrzostwa z łuku

Już 7 lutego rozpoczną się w Legnicy halowe mistrzostwa Polski w łucznictwie. Zgłosiło się już trzydzieści drużyn, w tym z naszego województwa: Ostrzyca Proboszczów i Strzelec Legnica. Kibice zobaczą złote i brązowe medalistki z olimpiady w Atlancie. Patronat nad imprezą objął wojewoda legnicki.

(azp)

Grochówka na ferie

W najbliższą niedzielę od 12.30 legnicki OSiR zaprasza nad Kozi Staw na rozpoczęcie ferii. Przy dźwiękach muzyki (marznąć będą zespoły Rozkład Jazdy i Nocne Boogie) chętni wystartują w sla-

lomie łyżwiarskim, jeździe figurkowej, a najpiękniejsze(si) staną przed szansą zdobycia tytułu Miss i Mistera lodowiska. Emocje podgrzeje gorąca grochówka.

(azp)

AZS znów przegrywa

II Liga Mężczyzn:

Zaledwie godzinę i dziewięć minut potrzebowali siatkarze FKS Avia Świdnik na pokonanie w sobotnim meczu legnickiego AZS.

Grający we własnej hali College tylko w pierwszej partii nawiązał walkę z wyraźnie mocniejszym rywalem, uzyskując nawet w pewnym momencie czteropunktowe prowadzenie. Świdniczanie potrafili jednak odwrócić losy pierwszego seta, wygrywając go ostatecznie 15:11.

Znacznie mniej czasu potrzebowali goście na rozstrzygnięcie drugiej i trzeciej odsłony sobotniego spotkania. Zły blok i nieskuteczne ataki legniczan w głównej mierze przyczyniły się do ich całkowitej porażki 0:3 (-11, -5, -5).

O cztery minuty krótszy od sobotniego okazał się niedzielny pojedynek AZS z Avią. Również i tym razem legniczanie nie potrafili wykorzystać atutu własnej hali. Po szybkim pierwszym secie, przegranym przez College 8:15, trener Bogdan Pieluch zdecydował się wprowadzić do gry Grzegorza Goryczkę. Nowy rozgrywający wniósł w szereg AZS wiele ożywienia. Niestety, postawa Goryczki i bardzo dobrze spisujących się, zwłaszcza w tej par-

tii, Szarejki i Buka, przy słabej dyspozycji Siębora (tylko dwa skuteczne ataki w niedzielnym meczu) nie wystarczyły do odwrócenia losów meczu. W trzeciej odsłonie znów razila nieskuteczność naszych akademików. AZS zdobył w tym secie zaledwie sześć punktów i ostatecznie po raz drugi schodził z boiska pokonany 3:0 (-8, -10, -6).

Wyniki spotkań siatkówki kobiet i mężczyzn rozgrywanych w czasie minionego weekendu na terenie naszego województwa:

III Liga Mężczyzn

Chrobry Głogów - Chełmiec Wałbrzych (mecz przełożony na 1 lutego br.)

III Liga Kobiet

Olimpia Jawor - Cuprum Lubin 2:3 (-11, 14, 12, -14, 10); 3:1 (-8, 10, 11, 12)

III Liga Kobiet

Piast Głogów (pauza)
MW Liga Mężczyzn
Kania Gostyń - IKAR Legnica 3:2 (14, -9, -9, 12, -10)
MW Liga Kobiet
Astra Nowa Sól - IKAR Legnica 3:0 (-8, -7, -7); 3:0 (-7, -6, -8)

(a)

Zairczycy wzmocnią Miedź?

Prawdopodobnie jeszcze przed rozpoczęciem rundy rewanżowej szeregi futbolistów Miedzi zasilą nowi zawodnicy. Być może szykuje się wzmocnienie drużyny "zairskim desantem". Parę miesięcy temu Legnicę odwiedził Jean-Chrysostome Sanza Molangu, prezes jednego z zairskich klubów piłkarskich.

Jak dowiedzieliśmy się ze źródeł dobrze poinformowanych, władze Sekcji Piłki Nożnej Miedzi wystosowały pisma z zaproszeniem na sześciomiesięczny pobyt w Legnicy (i grę w Miedzi) do kilku zairskich piłkarzy. Działacze zwrócili się z oficjalnym pismem do ambasady Polskiej w Zairze z prośbą o pomoc przy załatwianiu formalności związanych z wyjazdem Zairczyków na zaproszenie do Polski.

(a)

Orlik pokonał Orła

Nie powiodło się drugoligowym koszykarkom z Polkowic w kolejnym meczu rundy rewanżowej. Orlice przegrały na wyjeździe z niżej notowanymi basketbolistkami Orlika Brzeg Dolny 71:74 (32:41).

W drugiej połowie meczu podopieczne Dariusza Fitasa uzyskały wprawdzie sporą przewagę, nie potrafiły jednak utrzymać jej do końca spotka-

nia. Jeszcze w ostatniej minucie meczu, przy stanie 72:71 dla gospodyń, będące przy piłce polkowiczanki mogły przesądzić wynik meczu na swoją korzyść. Niestety, zmęczone popełniły błąd. Sędziowie odgizdali faul w ataku na korzyść Orlika, które bezbłędnie wykorzystały dwa rzuty osobiste.

(a)

Krótko

- Krystian Pfeiffer (MKT Bolesławiec) zajął drugie miejsce na ogólnopolskim turnieju tenisowym o Puchar CTL w Warszawie.
- Izabela Burska, Edyta Godlewska i Ewelina Palacz - srebrne, a Agnieszka Szumlańska brązowy medal - to plon startu zawodniczek Wankanu Legnica na mistrzostwach Polski karate dzieci we Wrocławiu. Na międzynarodowych zawodach w Brnie Wankan w kata drużynowym i Izabela Burska zajęły pierwsze miejsce.
- W Jeleniej Górze odbyły się halowe Mistrzostwa Dolnego Śląska w łucznictwie. Miejsca naszych reprezentantów: dzieci - 2. Monika Rabska (Ostrzyca Proboszczów), 3. Marcelina Łuc (Warownia Grodziec), 4. Gabriela Śliwowska (Ostrzyca), 3. Rafał Wojtkowiak (Ostrzyca). Młodzicy - 2. Anna Rabska, 4. Barbara Śliwowska, 5. Longina Przydryga, 4. Krystian Kostrubiec (wszyscy Ostrzyca). Na zawodach seniorów w Prudniku, w których startowali olimpijczycy z Atlanty, Barbara Węgrzynowska ze Strzelca Legnica była czwarta (przegrała tylko z brązową medalistką olimpijską i wicemistrzynią świata). Słabiej spisali się jej klubowi koledzy. Artur Nagórny zajął 24., a Jacek Proć 25. miejsce.
- W II lidze tenisa stołowego Górnik Polkowice przegrał z Victorią Wałbrzych 2:8.
- Wyniki szkolnych i grzysk wojewódzkich w szachach: 1. SP 12 I Legnica, 2. SP 12 II Legnica, 3. SP 7 Legnica, 4. SP 8 Lubin, 5. SP Bartoszków I, 6. SP Bartoszków II, 7. SP 1 Polkowice, 8. SP 11 Lubin, 9. SP Lubiatów, 10. SP Sichów, 11. SP 2 Polkowice, 12. Szk. Społ. Lubin. Skład zwycięskiej drużyny: Maria i Andrzej Kosiorek, Adam Jarzab i Aleksander Czubak.
- SP 2 Złotoryja awansowała do finałów mistrzostw województwa dziewcząt w siatkówce.
- Kolejny turniej szkolnego szachowego Grand Prix Legnicy wygrała Anna Socha, przed Januszem Łopusiewiczem. W klasyfikacji generalnej prowadzi Adam Jarzab, przed Aleksandrem Czubakiem.
- Drużyna PKP zwyciężyła w Legnickiej Spartakiadzie Sportowo-Rekreacyjnej. Kolejne miejsca zajęli: HM "Legnica", ZM "Legmet", KK Szczytniki i Zakład Energetyczny.

Co jest grane?

PIŁKA NOŻNA

- I liga halowa: Cynk Mał Legnica - Energetyk Jaworzno (niedziela o 12, hala przy ul. Lotniczej)
- II liga halowa: Sprandi Lubin - RUP Południe Łódź (niedziela)
- Turniej halowy dla szkół ponadpodstawowych (poniedziałek o 10, hala przy ul. Sejmowej w Legnicy)

TENIS STOŁOWY

- Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny młodzieckich i młodzików (sobota o 10, Zespół Szkół w Polkowicach)

BADMINTON

- Turniej dla szkół (środa o 10, hala przy ul. Głogowskiej w Legnicy)

(azp)

O Czarnym Krzysztofie, Wallensteinie i mistrzu Vachnerze (podania dolnośląskie)

Jakieś pół mil od Grodzka, w Olszanczy stał zamek Czarnego Krzysztofa. Pochodził on z rodu von Reisewitz. Przydomek zawdzięczał kruczożłowym włosom. Był znanym na Śląsku rycerzem-rozbojnikiem. Matki straszły nim niegrzeczne dzieci.

Czarny Krzysztof grasował zwłaszcza w złotoryjskim lesie, gdzie napadał na przejeżdżających kupców. Szacunkiem żył tylko dla ludzi uczonych. Ale najpierw musiał dowieść swojej uczoności, pisząc gęsim piórem, choćby kilka słów.

Wiele panów trzymało z tym zbrojem, a Fryderyk II puszczał mu płazem wybrki. W końcu miara się przebrała i mieszczanie złotoryjscy postanowili ukarać Czarnego Krzysztofa. Wyprawili się do jego zbrojeckiego gniazda w Olszanczy. Zdobyl zamek i zawiedli rozbojnika przed księcia. Ten, rad nieraż skazał go na śmierć. Czarnego Krzysztofa i jego sługę powieszono w białych koszulach. Pana, w odróżnieniu od sługi, z ostrogami na butach. Egzekucja odbyła się w Legnicy.

Kiedy wieszano sługę, ten prosił: "Dobrzy panowie, oszczędźcie mnie. Będę wam wlepie służyć, będę pilnie pracować, a gdy tego wam mało, wezmę sobie nawet żonę". Bo uważał małżeństwo za cięższą rzecz od rąbania drzew i noszenia kamieni. Ale nic mu to nie pomogło, też go powieszono.

Pamięć o rycerzu i jego służbie przetrwała na Śląsku przez wieki. Do notorycznego błagiera było w zwyczaju mówić: kłamiesz jak Czarny Krzysztof. Jego zamek w Olszanczy zapadł się pod ziemię. A w miejscu, w którym stał, do dziś jest straszno nawet w dzień. Zaś w zamku Stemburg w Warcie Bolesławieckiej stała jeszcze w ubiegłym wieku figura rycerza, w której lud widział podobiznę Czarnego Krzysztofa.

Podanie to zamieszczono w książce "Dziedzictwo kulturowe Dolnego Śląska", którą niedawno wydało pod redakcją Zygmunta Kłodnickiego Polskie Towarzystwo Ludoznawcze we Wrocławiu.

Po części wydanie jej sfinansował Urząd Wojewódzki w Legnicy. W niemałej mierze dotyczy ona bowiem województwa legnickiego. Książka ukazuje Dolny Śląsk jako "małą ojczyznę", pełną rozmaitych kulturowych elementów, które powstały za sprawą różnych grup narodowościowych przez wieki zamieszkujących Dolny Śląsk. Informuje nie tylko o tym, kto i kiedy się tu osiedlał, ale również o stosunkach wyznaniowych. Miedzy innymi o sekcje szweneckich, którą zwalczały katolicy i protestanci, a której członkowie, po wypędzeniu ich z Legnicy i Złotoryi, osiedlili się w Górach Kaczawskich, ukazywały czasy, kiedy Legnica była dość znanym ośrodkiem naukowym i jak ścierała do niej młodzież z zagranicy.

Żeby zobaczyć dobrze zachowany jeszcze piętrowy murowano-ryglowy budynek mieszkalny, Henryka Wesołowskiego, współautorka książki, radzi jechać do wsi Nowe Łąki, a na oglądanie starych wiatraków - do Chocianowca albo Taczalina.

Barbara Bazielić, znana specjalistka od sztuki ludowej, w "Dziedzictwie kulturowym Dolnego Śląska" pisze o zmarłych wstąpieniu Chrystusa z Wądroża Wielkiego pod Legnicą - dobrze zachowanej rzeźbie ludowej, o drukowanych płótnach, z których wyrobu znany był Lubin i Rudna, o głogowskim i złotoryjskim dziewiarstwie. Podania i legendy, które zajmują sporą część pracy, zebrali Zygmunt i Wojciech Kłodnicki.

Jedno z najbardziej popularnych podań mówi o Wallensteinie, głównodowodzącym wojsk cesarza niemieckiego w wojnie trzydziestoletniej.

W młodości Wallenstein pobierał nauki w słynnej szkole w Złotoryi. Wychowawcą jego był tam podówczas rektor Daniel Vechner.

Wiele lat później wojska Wallensteinu zdobyły Złotoryję i błąd strach padł na mieszkańców tego miasta, gdyż Wallenstein znany był z bezwzględności. Kiedy przyjechał do Złotoryi, kazał się dowiedzieć, czy żyją jeszcze jego nauczyciele. Wezwał do siebie Georga Vachnera, a dom jego kazał otoczyć strażnikami. Starzec przyjął zaproszenie jak wyrok śmierci, pamiętał bowiem, jak surowo obchodził się kiedyś z Wallensteinem. Pożegnał się z rodziną i polecił duszę Bogu.

- Mój drogi Vechnerze, pamiętajcie zał jeszcze, jak obchodziliście się z waszym uczniem? - zapytał Wallenstein swojego nauczyciela. Starzec pokiwał.

- Widzę, że czegoś się lekacie? - powiedział Wallenstein. Nic wam ode mnie nie grozi. Moja harda natura wymagała wówczas twardej ręki - przyznał samokrytycznie Wallenstein.

(nuk)

W 1994 roku nakładem "Silesii", wydawnictwa i drukarni Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, ale sygnowany także przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy, ukazał się XVI tom "Szkiców Legnickich". Dzieło to, przygotowane na srebrny jubileusz TPN, otwierał panegiryk na cześć Antoniego Bojakowskiego, prezesa towarzystwa, który właśnie ochodził siedemdziesiąt rocznicę urodzin. We wzniosłych słowach przypomniano w nim m.in. dorobek naukowy Jubilata i jego zasługi dla rozwoju TPN.

Nie byłoby w tym nic dziwnego ("Jest dobrym obyczajem, przywilejem, prawem, a nawet obowiązkiem zespołów ludzkich specjalne honorowanie swych wyróżniających się członków" - napisał we wstępie współredaktor tomu, dr Zygmunt

ju 1993 roku, prezes Antoni Bojowski zaproponował legnickiemu samorządowi wydanie nowej monografii. Zarząd Miasta pomysł zaakceptował, wysupłał z budżetu 550 mln starych złotych i podpisał w sprawie monografii umowę z towarzystwem. Gotowy egzemplarz miał leżeć na biurku prezydenta miasta 10 maja 1995 roku.

Termin był bardzo krótki i już wtedy wydawał się mało realny. Warto jednak przypomnieć, że bez większych dyskusji został zaakceptowany przez zleceniobiorców. Fachowcy, którzy od początku wątpili w realność tak krótkiego terminu, mieli rację: z powodu rozlicznych kłopotów, szczególnie z autorami zaangażowanymi przez redaktora naukowego dzieła, profesora Stanisława Dąbrowskiego z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu

Zarząd postanowił zabrać towarzystwu pięćset egzemplarzy monografii. Jednocześnie zapowiedziano, że w razie niedotrzymania i tego terminu TPN nie dostanie nic.

Pogróżki na nic się zdały. Przy padający na 31 grudnia 1996 roku piąty termin wydania monografii także nie został dotrzymany. W związku z tym umowa między Zarządem Miasta a towarzystwem została rozwiązana, a Adam Sikorski, naczelnik Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miasta, wezwał TPN do przekazania Zarządowi Miasta wszystkich opracowanych dotąd fragmentów monografii. Na dobrą sprawę w ślad za tym do sądu powinien trafić pozew o zwrot przekazanych na monografię pieniędzy, ale władze samorządowe wiedzą, że to oznaczałoby koniec działalności TPN.

Do siedmiu razy sztuka

Szkuratowski), gdyby nie to, że drugim redaktorem był dostojny Jubilat. A zatem, to on sam, m.in. za pieniądze Komitetu Badań Naukowych, zredagował sobie księgę pamiątkową. Był zatem skandal wydawniczy, kto wie, czy nie największy tego typu w powojennych dziejach Legnicy. Dodatkowo powiększony jeszcze o fakt, że Tadeusz Gumiński, faktyczny twórca TPN i jego sukcesów, a zarazem redaktor trzynastu tomów "Szkiców Legnickich", nigdy się od swych współpracowników podobnej fety nie doczekał. Nawet wtedy, gdy Rada Miejska nadawała mu tytuł honorowego obywatela Legnicy. W trzy lata po wydaniu tamtego bubla prezes Bojowski i jego współpracownicy "zafundowali" miastu następny.

W 1977 roku, dzięki staraniom Tadeusza Gumińskiego, ukazała się pierwsza i jedyna dotąd w języku polskim monografia historyczna Legnicy. Po szesnastu latach, w ma-

Wrocławskiego. Większość z nich nie wywiązała się z przyjętych terminów. Ponieważ w dniu, w którym dzieło miało leżeć na biurku prezydenta, ledwie połowa monografii była napisana, towarzystwo poprosiło o przesunięcie terminu - 31 grudnia 1995 roku.

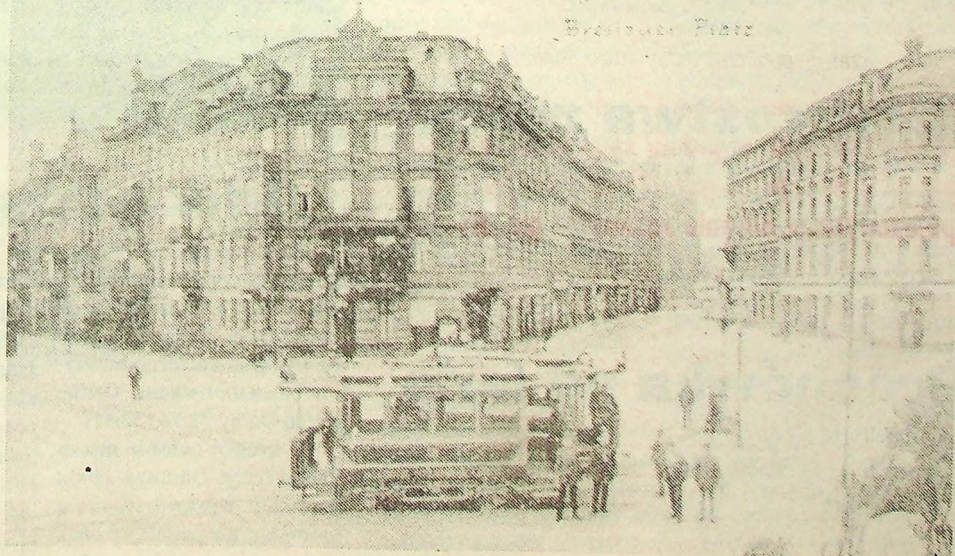
Z tego terminu także nic nie wyszło, więc jeszcze raz został prolongowany - na 31 marca 1996 r. Ale i ten termin okazał się nierealny, więc towarzystwo jeszcze raz zaproponowało jego zmianę. Zarząd Miasta znów się zgodził, ale tym razem nałożył na TPN sankcje. Monografia miała się ukazać w nakładzie trzech tysięcy egzemplarzy.

Umowa przewidywała, że pięćset egzemplarzy otrzyma do swej dyspozycji Zarząd Miasta. Reszta miała być własnością towarzystwa. Dochód ze sprzedaży miał być przeznaczony na finansowanie jego działalności statutowej. Za następne przesunięcie terminu o trzy miesiące

Wbrew pozorom, nakazanie zwrotu materiałów nie oznacza, że władze miasta mają zamiar poszukać innego wydawcy monografii. Zarząd wierzy, że mimo wszystko monografię skończy TPN i jest skłonny podpisać nową umowę na nowych warunkach. Trwają rozmowy o terminach. Mówi się o końcu czerwca (a więc już po wizycie papieża w Legnicy), ale prezes Bojowski poinformował wiceprezenta Czesława Kozaka, że wrześniowy termin (siódmy termin z kolei!) byłby znacznie lepszy.

Obawy prezesa nie są bezpodstawne, wiele bowiem wskazuje na to, że monografia wciąż jest w pro-szku. W ubiegłym tygodniu pan Bojowski szukał jelenia, który w czynie społecznym napisałby do monografii kronikę wydarzeń obejmującą lata 1975-1979.

WŁODZIMIERZ KALSKI



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

CENTRUM SZKOLENIA ŁĄCZNOŚCI

59-201 LEGNICA 3
al. Rzeczypospolitej 116

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony
na sprzedaż nw. sprzętu poligraficznego

lp.	nazwa urządzenia	rok produkcji	cena wywoławcza
1.	maszyna do bigowania i perforowania	1973	240 zł
2.	kopiarka stykowa MER-3	1974	135 zł
3.	kopiarka stykowa WSR-2	1974	135 zł
4.	kserograf PREKSER-585 (matrycarka)	1986	225 zł
5.	maszyna składająco-pisząca elektryczna	1977	300 zł
6.	kserograf KS-2	1974	135 zł
7.	kopiarka rotacyjna	1982	352,50 zł
8.	UK 500 M	1985	180 zł

Wyżej wymieniony sprzęt można oglądać codziennie w godz. 10-12 w Wydziale Wydawniczym CSŁ, tel. 601-447. Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem "PRZETARG" należy składać w kancelarii tajnej CSŁ. Termin składania ofert upływa po 14 dniach od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi do 17.02.1997 r. Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

75k

PHU "ELTOR - BIS" Spółka z o.o.

MATERIAŁY ELEKTROENERGETYCZNE

CENY PRODUCENTA

50-420 Wrocław, ul. R. Traugutta 98/100, tel. (071) 44-48-00
59-330 Ścinawa, ul. Władysława Jagiełły 28, tel. (076) 43-60-25

- żerdzie ŻN, BSW, wirowane
- stacje TRAF0, STSp-250 i STSp-250
- ustoje B-60, B-80, B-90, U-85, U-130
- postumenty ZK-3
- skrzynki ZK i SR
- konstrukcje n/n i Sn
- izolatory n/n i Sn
- linki AL i AFL
- przewody i kable n/n i Sn
- osprzęt sieciowy i instalacyjny
- śruby budowlane

Ponadto świadczymy usługi transportowe:

- samochody 5 t
- dłużyce 18 t
- dźwig 4 t

ZAPRASZAMY OD 7 DO 15

4gmod

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO



OKZ Lubin
ul. M. Skłodowskiej-Curie 14
tel. 44-39-40

ZAPRASZA DO UCZESTNICTWA W KURSACH:

- komputerowych - stopnia podstawowego i dla zaawansowanych
- przewożenia materiałów niebezpiecznych
- spawania gazowego, elektrycznego i w osłonie CO₂
- dozoru i eksploatacji instalacji gazowych i współpracujących
- kucharza - garmażera
- BHP - kształcenie wykładowców przedmiotu "Bezpieczeństwo i higiena pracy"
- BHP i ppoż. - stopnia podstawowego i okresowego
- wychowawców kolonii i obozów
- kierowców wózków jezdniowych
- pilotów wycieczek zagranicznych
- samochodowych kat. A i B
- nabywania i stosowania środków ochrony roślin
- obsługi urządzeń wodno-ściekowych
- sekretarek - asystentek szefa
- maszynopisania
- wykładowców i instruktorów szkolenia kierowców
- palaczy kotłów c.o.
- pedagogicznym

8/L/97

WGN

WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI

zaprasza do nowo otwartego oddziału
w Legnicy, ul. Jaworzyńska 12,
tel. (076) 52-48-65, fax (076) 52-33-55
od poniedziałku do piątku w godz. 8-18

Jesteśmy w sieci Ogólnopolskiej
Giełdy Nieruchomości

POŚREDNICZYMY w kupnie, sprzedaży,
najmie, wynajmie, zamianie:
mieszkań, domów, działek, obiektów
przemysłowych, handlowych
i gospodarstw rolnych

- SPRZEDAM dom własnościowy, Prochowice, 560 m kw., na działce 1262 m kw., nie odebrany, ukończony w 97 proc., zezwolenie na budowę pomieszczeń na działkę gospodarczą. Cena 300 000 PLN
- SPRZEDAM pół bliźniaka, własność, Krzyżowa k. Ścinawy, 115 m kw., 5 pokoi, na działce 900 m kw., ukończony w 80 proc. Płn. Cena 32 000 PLN (możliwe raty)
- ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, w.c. - oddzielnie, boazeria, parkiety, kafelki, nowe budownictwo, na większe (4 pokoje) - Legnica
- POSZUKUJEMY do wynajęcia obiektu dla delegacji z Niemiec na okres 9 miesięcy, Legnica i okolice
- POSZUKUJEMY mieszkania do wynajęcia w nowym budownictwie dla obywatela, Legnica, konieczność z telefonem
- SPRZEDAM dom wolno stojący, całk. pow. 600 m kw., na działce 1200 m kw., Lubiąż. Cena 35 000 PLN
- Karpacz - pensjonat (nie ukończony). Oferta dla inwestora 50 m kw., działka 17 000 m kw., na ok. 50 miejsc. Do ukończenia brak 300 000 PLN. Możliwość sprzedaży.

- załatwiamy wszelkie formalności prawne
- zabezpieczamy interesy obu stron
- wycena nieruchomości
- kredytowanie zakupu nieruchomości
- developing
- projektowanie kompleksowe
- budowa i remonty
- pośrednictwo inwestorskie
- nadzór inwestycyjny

84k

Program TVL

Piątek, 24.01

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Statek miłości, 18.50 Opinia (Pu(b)liczna, 19.00 Polski Teatr Ludowy ze Lwowa - reportaż, 19.20 Śmierć rewolwerowca - film USA, 21.00 Grace w opalach, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Wielki pożar - film USA, 23.40 Informacje TVL

Sobota, 25.01

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili - serial, 18.50 Opinia (Pu(b)liczna, 18.55 Wielki pożar - film USA, 20.30 Progr. muzyczny, 21.00 Grace w opalach, 21.30 Informacje TVL, 21.50 One west waikiki, 22.40 Na celowniku, 23.30 Informacje TVL, 23.45 Lista Leona - progr. muz.

Niedziela, 26.01

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili - serial, 18.50 Opinia (Pu(b)liczna, 18.55 Magazyn sportowy, 19.25 Columbo, 21.00 Grace w opalach, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 One west waikiki, 22.55 Na celowniku, 23.40 Informacje TVL, 23.55 Playboy

Poniedziałek, 27.01

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.55 Wydarzenia tygodnia, 11.15 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili, 18.50 Opinia (Pu(b)liczna, 18.55 Magazyn sportowy, 19.25 Columbo, 21.00 Grace w opalach, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 One west waikiki, 22.55 Na celowniku, 23.40 Informacje TVL, 23.55 Playboy

Wtorek, 28.01

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Magazyn sportowy, 11.50 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili, 18.50 Opinia (Pu(b)liczna, 18.55 One west waikiki, 19.45 Rośnij zdrowo, 20.15 Na celowniku, 21.00 Grace w opalach, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Podrywacz - film franc., 23.45 Informacje TVL

Środa, 29.01

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili, 18.50 Opinia (Pu(b)liczna, 18.55 Program publicyst., 19.20 Podrywacz - film franc., 21.00 Grace w opalach, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Włamanie - film franc., 23.55 Informacje TVL

Czwartek, 30.01

10.00 Piosenka na dzień dobry, 10.05 Filmy dla dzieci, 10.50 Opinia (Pu(b)liczna, 10.55 Informacje TVL, 11.10 Gość w studio, 11.25 Grace w opalach, 16.25 Program dnia, 16.30 Panna dziedziczka, 16.55 Filmy dla dzieci, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Z ostatniej chwili - serial USA, 18.50 Opinia (Pu(b)liczna, 18.55 Reportaż, 19.20 Włamanie - film franc., 21.00 Grace w opalach, 21.30 Informacje TVL, 21.50 Gość w studio, 22.05 Czy jesteś sam - film USA, 23.45 Informacje TVL

Program TV Głogów

Piątek, 24.01

10.00 Bajki dla dzieci, 10.30 GIT, 10.45 Magazyn kulturalny, 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Trzy misie, 17.30 GIT, 17.45 Koncert życzeń, 17.55 Program publicyst., 18.10 Westgate, 19.00 Westgate 20.00 GIT, 20.40 Guyver - bohater ciemności - film USA, 22.20 GIT, 22.30 Koncert życzeń, 22.40 Program publicyst., 23.00 Piraci seksu, 0.30 Teletekst TVG

Sobota, 25.01

17.00 Trzy misie, 17.30 GIT, 17.45 Koncert życzeń, 17.55 Program publicystyczny, 18.15 Westgate, 19.00 Westgate, 20.00 GIT, 20.30 Synowie mafii - film fab., 22.00 Teletekst TVG

Niedziela, 26.01

17.00 Trzy misie, 17.30 Wybrane z tygodnia, 18.00 Westgate, 19.00 Westgate, 20.00 Wybrane z tygodnia, 20.30 Oblężenie Waco - film fab., 22.00 Wybrane z tygodnia, 22.30 Teletekst TVG

Poniedziałek, 27.01

10.00 Bajka dla dzieci, 10.30 Wybrane z tygodnia, 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Trzy misie, 17.30 GIT, 17.45 Studio sportowe TVG 18.15 Westgate, 19.00 Westgate, 20.00 GIT, 20.15 Studio sportowe TVG 20.45 Piracki Duet - film fab., 22.15 GIT, 22.30 Studio sportowe TVG,

Wtorek, 28.01

10.00 Trzy misie, 10.30 GIT, 10.45 Studio sportowe TVG 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Trzy misie - bajka 17.30 GIT, 17.45 Program publicyst., 18.05 Westgate - ser. (powt.), 19.00 Westgate - ser., 20.00 GIT, 20.15 Program publicyst., 20.30 Nie chciane macierzyństwo - film fab., 22.15 GIT, 22.30 Program publicyst., 22.45 Teletekst TVG

Środa, 29.01

10.00 Trzy misie, 10.30 GIT, 10.45 Program publicyst., 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Trzy misie, 17.30 GIT 17.45 Program publicyst., 18.05 Westgate, 19.00 Westgate, 20.00 GIT, 20.15 Program publicyst., 20.35 Mac i ja - film fab., 22.15 GIT, 22.30 Program publicyst., 22.50 Teletekst TVG

Czwartek, 30.01

10.00 Trzy misie, 10.30 GIT, 12.00 Teletekst TVG, 17.00 Trzy misie, 17.30 GIT, 17.45 Magazyn kulturalny, 18.15 Westgate, 19.00 Westgate, 20.00 GIT, 20.15 Magazyn kulturalny, 20.40 Pod zegarem w Baltimore - film fab., 22.15 GIT, 22.30 Magazyn kulturalny, 23.00 Pocałunek nocy - film fab. 0.30 Teletekst TVG

Zarząd Gminy w Kunicach

ogłasza przetarg publiczny ustny - nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości nie zabudowanych
przewidzianych w planie zagospodarowania
przestrzennego na cele mieszkalnictwa i usług,
położonych w obrębie Jaśkowic, gm. Kunice

1. działka nr 120/4 o pow. 0,10 ha, cena wywoławcza 4.760 zł
2. działka nr 120/5 o pow. 0,10 ha, cena wywoławcza 4.760 zł
3. działka nr 120/6 o pow. 0,10 ha, cena wywoławcza 3.409 zł
4. działka nr 120/7 o pow. 0,10 ha, cena wywoławcza 3.409 zł

Przetarg odbędzie się 13 lutego br. o godz. 10 w sali nr 6 Urzędu Gminy w Kunicach. Wadium w wysokości 1.000 zł osobno na każdą działkę należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie BS Kunice. Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Cena osiągnięta w przetargu stanowi cenę kupna działki i płatna jest przed zawarciem umowy notarialnej. Uchylenie się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy notarialnej spowoduje przepadek wadium. Szczegółowe informacje można uzyskać w UG Kunice, pokój nr 13, tel. 575-322, 575-172. Zastrzegamy sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

84k

Nieruchomości

- Bank Spółdzielczy sprzedaje dom towarowy, pow. użytkowa 1700 m kw., nadający się na każdą działalność. Wądroże Wielkie, tel./fax (076) 874-491
- Sprzedam działkę budowlaną, 4100 m kw., tel. 090608518
- Sprzedam pół domu oraz 53 ary ogrodu z budynkami, Paszowice 26, wiadomość: Jawor, 70-61-84
- Kupię dom w okolicy Legnicy, tel. 550-307

Usługi

- CZYSZCZENIE DYWANÓW 262-63
- Naprawa televideo, przestranianie, 54-50-80
- ŻALUZJE pionowe, poziome, plisowane, rolety zewnętrzne, antywłamaniowe, wewnętrzne, markizy. Produkcja, montaż, RATY!, tel. 70-33-52
- ŻALUZJE pionowe, poziome na okna dachowe, kamizsze, ROLOS, ROLETY, MOSKITIERY, 70-53-48, 70-33-52
- ROLETY zewnętrzne na okna, drzwi, bramy garażowe i wjazdowe sterowane elektronicznie. ŻALUZJE. Produkcja, montaż, RATY!, "ROLEX", Legnica, ul. Janowska 31, tel. 298-86
- Zespół "MADMAX", wesela, zabawy, 44-52-39
- Cyklinowanie, 56-10-37
- Biuro Rachunkowe 564-611, 540-292
- Glazura, murowanie, tynkowanie, szpachlowanie, tel. 287-24
- Wypożyczalnia sukien ślubnych, Lubin, ul. Kamienna 8/6, (076) 42-58-59
- Szpachlowanie, tapetowanie, malowanie, 524-712
- VIDEOFILMOWANIE 44-43-96
- VIDEOSTUDIO "O'KEY", produkcja filmów prezentacyjnych i reklamowych. NTSC-fotomontaż, grafika, animacja komputerowa, 44-43-96
- Dziewczyny z wdziękiem i klasą, 42-77-64
- Wypożyczalnia, komis (duży wybór), czyszczenie sukien ślubnych, Plutona 6/4, 56-25-45, 630-29
- VIDEOFILMOWANIE 547-391
- CHŁODNICZE 56-51-90
- "AMANDA" - wypożyczalnia i komis sukien ślubnych krajowych i zagranicznych, modne fasony, atrakcyjne ceny, Księżykowa 9/8, tel. 547-212
- VIDEOFILMOWANIE 54-71-99
- JUNKERSY, piece, kuchenki, wodomierze, hydrauliczne, 56-11-75
- USZCZELNIANIE OKIEN, DRZWI, TRWAŁOŚĆ USZCZELNIANIA 10, 15 LAT, RENOWACJA STOLARKI, tel. 218-99
- VIDEOFILMOWANIE 506-358
- JUNKERSY, KUCHENKI, PIECE, WODOMIERZE, gwarancja, tel. 50-13-42, 54-46-41
- Usługi remontowe, wszelkie wykończenia budowlane, tel. 560-164
- CHŁODNICZE, 605-63

- Adaptacje, remonty, regips, szpachlowanie, pokrycia dachowe, docieplanie, EXPRES, tel. 218-99
- Uszczelnianie okien, naprawa, gwarancja, INFORMACJE BEZPŁATNE, tel. 0602250749
- VIDEOFILMOWANIE, 56-12-14
- Trans-much, usługi transportowe solidnie, tanio, tel. 522-659
- ŻALUZJE, montaż, naprawa, najtaniej, 278-67
- NAPRAWA PRZESTRAJANIE, TV-VIDEO (zachodnie), 56-34-64
- GLAZURA, remonty, solidnie, 202-03
- Remonty sztukatorskie, ścianki gipsowe, szpachlowanie, glazura, malowanie, tapetowanie, tel. (076) 42-40-98
- PANELE, ścianki gipsowe, sufity podwieszane, kasetony, szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, glazura, tel. 51-24-94
- Cyklinowanie, układanie, szpachlowanie, tel. 261-15
- Prace ogólnoremontowe, glazura, panele, gładzie tynkowe, tel. (076) 58-47-63, (090) 64-13-78
- Komputeropisanie, 50-11-76
- Żaluzje pionowe, poziome, rolety materiałowe 100 proc. zaciemnienia, produkcja montaż, tel. 52-42-03, 262-71, Moźdzan, Bagienka 12
- Szpachle, ścianki, regipsy, glazura, malowanie, rabat 15 proc., 524-892, 55-08-56
- UBEZPIECZENIA posagowe, junior, tel. 55-08-56
- Hydrauliczne, woda, gaz, miedź, naprawa, piece c.o., junkersy, 52-55-65
- STOLARSTWO, schody, ogrodzenia, tel. 584-993
- UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, VAT, 545-968
- Płytki, regipsy, tynki ozdobne, (076) 54-70-26
- KRATY, ogrodzenia, balustrady, 781-647
- Układanie glazury, silikonowanie, montaż płyt gipsowych, murowanie kuchni (styl włoski), płatnik VAT, udzielam gwarancji, tel. 186-542
- PANELE, hydraulika, glazura, regipsy, 547-597
- Glazura, hydraulika, szpachlowanie, tynki żywiczne, regipsy, 546-710
- Instalacje c.o., z.w., c.w., projektowanie, doradztwo, wykonawstwo. Cena 1 pkt - 70 zł. Piece, grzejniki, miedź, tel./fax 562-775
- REMONTY, MODERNIZACJA, EKSPRES, tel. 54-15-72, 18-12-68 po 18
- Montaż paneli ściennych, podłogowych, płyt gipsowo-kartonowych, sufitów podwieszanych, instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, adaptacja strychów, tapetowanie, malowanie, 18-63-42
- Malowanie, tapetowanie, tanio, szybko, solidnie, tel. 232-38
- Hydraulika, 278-21

- NAPRAWA DOMOFONÓW, 50-12-94
- Hydraulika, montaż, c.o., miedź, plastik, wkłady kominowe, VAT, 64-309
- ELEKTROINSTALACJE, POMIARY, 563-017
- NAGROBKI GRANITOWE, 878-333
- Układanie glazury, 54-20-67 po 18
- Wypożyczalnia sukien ślubnych, Jaworzyńska 42, tel. 52-47-36
- KOMPUTEROPISANIE 56-49-78 po 16
- Naprawa pralek, lodówek, 253-31
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE, raty, tel. 55-06-47, 235-86
- VIDEOFILMOWANIE 286-33
- TAPICERSTWO mebli, drzwi u klienta, 524-311
- ŻALUZJE pionowe, poziome, tanio, gwarancja, rachunki, naprawy, Legnica, tel. 56-30-57, 54-27-93
- MALOWANIE, TAPETOWANIE, tel. 52-53-68
- Układanie glazury, szpachlowanie, tapetowanie, tel. 563-823

Sprzedaż

- BERNENCYKI szczecińska, Chocianów, (076) 185-708
- Ziemia, sklep, pianino, 49-33-00
- Sprzedam chłodnię-słupek, dwustronnie oszkloną, 42-63-29 po 20
- Sprzedam naczepę dwunastometrową 42-63-29 po 20
- Sprzedam solarium 20-rurowe z opalaczem twarzy, tel. 45-16-57 (cały dzień)
- Sprzedam nowe meble sklepowe, 56-22-18
- Tłumacz mówiący angielsko-polski, 546-073 po 21
- Sprzedam półrocznego boksera, tel. 52-35-32
- Tanio sprzedam suczkę amerykańską staffordshire terrier, tel. (076) 506-213
- Sprzedam po okazjonalnej cenie miniwóz Philips z kompaktowym i pilotem, nową gwarancją, wiadomość: tel. 206-09 po 16
- Sprzedaż używanych kombajnów ziemniaczano-buraczanych z Niemiec na kredyt, AGROMA Żmigród, tel. (071) 38-53-036
- Pianino, 781-647
- Sprzedam bokserki szczecińska, pięciotygodniowe, Legnica, tel. 54-23-97
- Sprzedam maszynę do mielecia cukru, tel. 54-54-24
- Kerry blue terriery, tel. 35-35-53, 34-26-20
- AKUMULATOR, tel. 607-82
- AKUMULATOR, tel. 545-129, 090641189
- PARKIETY HENRYKOWSKIE, mozaika parkietowa, duży wybór, niskie ceny, hurt-detal, Legnica, Kręta 16, czynne w godz. 10-18, w soboty 10-14, tel. 540-930

Lokale

- Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, 60,5 m kw., na Ustroniu IV w Lubinie, I piętro, 42-57-22 wieczorem
- Sprzedam mieszkanie trzypokojowe, 64 m kw., telefon, os. Kopernika 2, w Legnicy, 584-428
- Sprzedam pawilon, 100 m kw., w Legnicy, 56-17-08
- Kupię mieszkanie w Legnicy, stare budownictwo, ok. 120 m kw., czteropokojowe, może być do remontu, tel. 168-458 w godz. 7-14
- Wydzierżawie restaurację wraz z hotelem w Legnicy, wiadomość po godz. 20, tel. 55-05-74
- Kupię lub wynajmę lokal w centrum Legnicy o pow. ok. 100 m kw., tel. (068) 20-60-60
- Sprzedam mieszkanie w Jaworze, tel. 70-37-38 po 15
- Zamienię mieszkanie trzypokojowe, 64 m kw., os. Piekary B, na mniejsze dwupokojowe w nowym budownictwie, tel. 090608518
- Sprzedam pawilon handlowy, tel. 52-27-83

Motoryzacyjne

- ZNAKOWANIE rowerów, motorów, innych akcesoriów, PW KOMPAN, Legnica, pl. Wolności 4, 234-63
- MONTAŻ haków holowniczych, pl. Wolności 4, 234-63
- AUTOTRANSFORT, rozbieranie, składanie samochodów (076) 42-29-09
- BASPAA - ciągniki rolnicze URSUS, BIALORUS-MTZ, FARMOT, ELPOL, LAMBORGINI, sprzedaż, serwis - części zamienne
- BASPAA - samochody ŻUK, LUBLIN, LDV CONVOY, TRUCK, CITROEN C-15, IVECO, sprzedaż, serwis, części zamienne
- BASPAA - samochody ciężarowe marki STAR 742 i 1142T skrzyniowe, wywrotki, kontenery, izotermy, specjalistyczne, sprzedaż, serwis, części zamienne
- BASPAA - wózki widłowe ZREMB Gliwice, SHL Kielce o udźwigu 2-6 ton, sprzedaż, serwis, części zamienne
- BASPAA - samochody specjalistyczne: wywrotki, z żurawem, podnośniki, cysterny i inne na podwoziach: LUBLIN, STAR, JELCZ, IVECO, STEYR
- BASPAA - przyczepy rolnicze i samochody ZASŁAW i inne, koparko-ładowarki oraz maszyny komunalne
- BASPAA - maszyny i urządzenia rolnicze, wszystkie rodzaje i typy
- BASPAA - obsługa leasingowa i kredytowa na miejscu, Głogów, tel. (076) 35-33-37
- ZNAKOWANIE rowerów, motorów, innych akcesoriów, PW KOMPAN, Legnica, pl. Wolności 4, 234-63
- BAGAŻNIKI samochodowe, uchwyty narciarskie, 640-59
- Oprogramowanie dla STACJI DIAGNOSTYCZNYCH POJAZDÓW, "VADIMEX", (076) 233-52

- Sprzedam SKODĘ FELICJĘ, 1995, 55-20-80
- Sprzedam pilnie cinquecento, 1994, poj. 900, tel. 54-76-70
- Sprzedam FSO 1500, rok produkcji 1983, tel. 56-01-87 po 18
- AUTO CZĘŚCI, komplet filtrów do aut zachodnich i krajowych. Niskie ceny, Legnica, ul. Ściegłennego 1, wjazd, ul. M. Skłodowskiej-Curie
- NAPRAWA ALTERNATORÓW, ROZRUSZNIKÓW, tel. 607-82, ul. Skośna 2
- NAPRAWA ALTERNATORÓW, rozruszników, Wrocławska 65, tel. 545-129, 090641189

Praca

- SERWISANT, informatyk wdrożeniowiec do firmy komputerowej, wymagane doświadczenie, tel. (076) 54-23-11
- Młody z samochodem dostawczym, marki FORD TRANSIT, oczekuje propozycji pracy, tel. 63-076
- Zatrudnię do kolportażu, (076) 52-33-13
- Zatrudnię plastyka, (076) 52-33-13
- Poszukuję osoby chętnej do współpracy, dysponującej wolnym czasem, tel. 290-97 po 17
- Redakcja zleci zdyscyplinowanemu pracownikowi w domu, 700 zł miesięcznie, 090207834
- Nawiążę współpracę z kierowcami busów, którzy wyjeżdżają do Niemiec, tel. (076) 284-60
- Noworoczny nabór pracowników do działu handlowego, tel. 297-93

Kupno

- Kupię piłę do poprzecznego cięcia i wielopię do drewna, używaną, 44-81-61
- PPHU "LICZYRZEPA", sklep z antykami kupi: stare meble, zegary, ramy, Legnica, ul. Andersa 30, tel. 239-40

Różne

- FIRMA "WI-KO", lombard, kantor wymiany walut, złoto, srebro, kamienie szlachetne, ekspert diamentów, wyceny handlowe, Legnica, Nowy Świat 2, tel. 291-49

- Manicure, pedicure, przebijanie uszu, kosmetyka twarzy, depilacja, woskiem, Hotel Cuprum, tel. 280-41 wew. 219

Nauka

- Wszelkiego rodzaju tłumaczenia we wszystkich językach świata, tel. 54-16-76, 266-65
- MATEMATYKA, 255-92, korepetycje, egzaminy, matury
- PPHU "CEZAR", kursy komputerowe, sieć, RATY!, zaświadczenia kwalifikacyjne 55-31-21, 55-07-00
- CHEMIA, MATEMATYKA, 612-65
- Matematyka, 524-388

Lekarskie

- Specjalista dermatolog JADWIGA FICER. Wtorki, środy, czwartki, piątki 16, Najśw. Marii Panny 14, oraz poniedziałki 16, Powstańców Śl. 10 00002-K
- Pediatra JOLANTA MAŁOLEPSZA, wizyty domowe, 56-14-73 00006-K
- Wizyty domowe, specjalista chorób dziecięcych, CZESŁAW GŁOWSKI, codziennie 54-72-91 00587-K
- HALINA ŚLIWIŃSKA, specjalista chorób oczu. Poniedziałki, środy, 16-17.30, ul. Argentyńska 1, tel. 54-50-34, soczewki kontaktowe 00599-K
- Urolog, lek. JAN KUBACKI, Legnica, Struga 38, 16.30-17.30, tel. 295-00, wizyty domowe 00778-K
- Gabinet ortopedyczny, JACEK SZEJKO-SOCHACKI, chirurg urazowy, ortopeda, Legnica, Jaworzyńska 67. Wtorek, czwartek 17-18, tel. 54-620 10005-K
- MAREK GORCZYŃSKI internista. Poniedziałki, czwartki 16.30-17.30, ul. Libana (przychodnia), wizyty domowe, tel. 56-21-66 10006-K
- BEATA KONARSKA, internista, wizyty domowe, tel. 56-36-20, 0-602-241864 10013-K
- JERZY DZIERLA specjalista chorób wewnętrznych, gastroenterolog, Różana 16, tel. 544-552 10016-K
- Lek. specjalista chorób dziecięcych ANNA BEJNAROWICZ-BARCZEWSKA. Przyjmuje 16-17, Legnica, Ciołkowskiego 4, tel. 54-41-91 10018-K
- Prywatna Przychodnia Lekarska, Zakład Energetyczny, (obok Goplany) gabinety 16-17, DARIUSZ DĄBROWSKI - poniedziałek, tel. 52-57-32, ADAM TARAPATA - środa, tel. 52-42-43, EKG, wizyty domowe. 10027-K
- Pediatra KOWALCZYK-BARAŃSKA, wizyty domowe, 55-00-68, 229-80 10028-K
- OKULISTYKA, DIAGNOSTYKA, CHIRURGIA, TERAPIA, specjalista chorób oczu, lekarz STANISŁAW WRUBEL, Legnica, Młynarska 4 (wieżowiec), tel. 223-26 10045-K
- Pediatra PIOTR GRUSZKA, wizyty, tel. 200-59 10050-K
- Specjalista chorób wewnętrznych HIERONIM SIWCZYŃSKI przyjmuje we wtorki, piątki 17-18, ul. Św. Piotra 2 (przychodnia) wizyty domowe 56-12-37, codziennie, badanie pracowników 10062-K
- MAŁGORZATA RACZYŃSKA - pediatra, przyjmuje Najśw. Marii Panny 14, poniedziałki, środy 17-18, testy alergiczne 10066-K
- Pediatra RENATA FILIPCAK, wizyty domowe, tel. 56-33-57, 56-52-08 10071-K
- CHOROBY SERCA, NADCIŚNIENIE, EKG, dr n. med. MAŁGORZATA KOBUSIAK-PROKOPOWICZ, Legnica, Okrzei 5, wtorki 16.30 10088-K
- Specjalista chirurg HUBERT COSTA. Poniedziałki, środy, piątki 18-19, Senatorska 1. Zabiegi, urazy, małe operacje, esperal 10119-K
- Masaże lecznicze, odchudzające, gabinet, tel. 220-18 po 16 10122-K
- Wizyty domowe, pediatra MAŁGORZATA PYZIŃSKA, tel. 540-250, 52-43-86 11393-K
- CAŁODOBOWE PEDIATRYCZNE pogotowie, wyjazdowe, lek. PIOTR ŚLUSARCZYK, 542-082 11451-K
- Lekarz weterynarii WITOLD ZAKRAWACZ, wizyty domowe, Legnica, tel. 290-22, cały tydzień 11488-K
- Specjalista alergolog JAROSŁAW CZESZEJKO-SOCHACKI, codziennie 16.30-17.30, Wierzbowa 8, tel. 54-59-88 11491-K
- Dr n. med. TOMASZ BOJAROWSKI, specjalista chirurg onkolog, Czwartki 17-19, Legnica, Najśw. Marii Panny 14 11496-K
- DARIUSZ CHRANIUK, internista, wizyty domowe, tel. 56-10-60 11583-K
- Zabiegi laserem chirurgicznym, PRZEMYSŁAW GOCH, specjalista chirurg, usuwanie brodawek, znamion, tatuaży itp. Wtorki, czwartki 16-17, Legnica, Najśw. Marii Panny 14, tel. 542-200 11588-K
- Internista JAROSŁAW SERAFIN, wizyty domowe z EKG, tel. 255-84 11588-K

STOMATOLOGIA RODZINNA

TOMASZ MAZIAK

Legnica, ul. Heweliusza 7/L (pawilon), tel. 54-76-70
codziennie w godz 9 - 11, 16 - 17

- bezbolesne leczenie i usuwanie zębów
- usuwanie kamienia nazębnego i osadu ultradźwiękami
- korekcja kształtu, barwy i linii uśmiechu
- korony i mosty porcelanowe, protezy tradycyjne i szkieletowe

Codziennie przeglądy i porady bezpłatne

RATY RATY RATY

GABINET INTERNISTYCZNO-ASTMOLOGICZNY

ANNA KANIAK

specjalista chorób wewnętrznych i alergologii

wykonuje również • EKG • USG jamy brzusznej i tarczycy • alergiczne testy skórne

od poniedziałku do czwartku 16-17, ul. Złotoryjska 82
tel. gab. 52-46-65 tel. dom. 56-26-50 11478g

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Legnica, ul. Młynarska 1/37

Lekarz stomatolog G. Szymczak

od poniedziałku do piątku w godz. 12-18

tel. gab. 277-83

tel. dom. 55-20-08

- leczenie i odbudowa zębów u dzieci i dorosłych
- protezy - tradycyjne, szkieletowe, bezklamrowe
- mosty, korony - tradycyjne, porcelanowe

Specjalista chorób wewnętrznych

BARBARA KOBIERZYCKA

■ USG jamy brzusznej

■ EKG

■ choroby nerek

poniedziałek, środa, czwartek 16-18
przychodnia, ul. Piekarska 27, tel. 52-52-43 590g

PSYCHOLOG KLINICZNY

dr JERZY MAZUREK

specjalista II stopnia

przyjmuje w środy 13-14 w Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznym "MEDICUS", Lublin, ul. Armii Krajowej 35a, tel. 44-32-60

Badania: • neuropsychologiczne • sprawności umysłowej • funkcjonowania osobowości • sądowo-psychologiczne • interpretacja zapisów EEG

tel. dom. (071) 38-97-382 218/L/96

RATY BEZ ŻYRANTÓW

10 PROC. PIERWSZA WPLATA

lekarz stomatolog

KRYSTYNA DOMAGAŁA

Gwiazdka, tel. 54-40-81 w. 252

tel. domowy 54-72-28

■ leczenie bezbolesne

■ protezy, mosty, korony

poniedziałek - środa 15 - 18

wtorek - czwartek 10 - 12

(budynek Legnickiej Spółdz. Mieszkaniowej) 1221g

• Proszę powiedzieć, dlaczego zdecydował się pan wystąpić w obronie masła, zwłaszcza wobec tak agresywnej kampanii reklamowej promującej margaryny?

- Nasze pożywienie powinno być różnorodne i zawierać zarówno tłuszcze roślinne, jak i zwierzęce. Z tym że ogólne spożycie tłuszczów należy znacznie ograniczyć. W dziennej racji pokarmowej człowieka ilość energii pochodząca z tłuszczów nie powinna przekraczać 30 proc. ogółu energii dostarczanej organizmowi w ciągu doby.

tu Żywności i Żywienia w Warszawie.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną istotną sprawę. Otóż zdaniem naukowców kanadyjskich i amerykańskich, błędem było zbyt drastyczne ograniczenie podawania tłuszczów dzieciom.

• Jakież są konsekwencje takich nadmiernych ograniczeń?

Najnowsze badania wykazują, że nadmierne ograniczenie spożycia tłuszczów w okresie intensywnego wzrostu i rozwoju prowadzi u dzieci i młodzieży do powstania znaczących niedoborów składników pokarmowych.

• Towarzystwo Badań nad Miazdycą wyraziło niedawno na łamach prasy swoje zaniepokojenie gwałtownie rosnącym spożyciem masła. W ciągu ostatniego półrocza zjedliśmy podobno 7 tysięcy ton masła, czyli o jedną czwartą więcej niż zwykle. Czy niepokój ten jest uzasadniony?

- Zgodnie z obecnym stanem wiedzy - istnieje 250, a niektórzy uważają nawet, że aż 270 różnych czynników powstania miażdżycy, przy czym tłuszcze zwierzęce stanowią wprawdzie istotny, ale tylko jeden z czynników.

Masło

- nieodzowne w diecie

Z prof. ŚWIATOSŁAWEM ZIEMLAŃSKIM

z Instytutu Żywności i Żywienia

w Warszawie rozmawia Katarzyna Kordecka

Spożywając masło w rozsądnych ilościach i równocześnie spożywając tłuszcze roślinne, zwłaszcza oleje - takie jak słonecznikowy, sojowy, rzepakowy bezerukowy oraz oliwę z oliwek - dostarczamy organizmowi wszystkich niezbędnych kwasów tłuszczowych, zarówno nasyconych, jak jednonasyconych i wielonasyconych.

Margaryny spożywane są przez człowieka od kilkudziesięciu, a masło od tysięcy lat. Nie ma żadnych naukowych podstaw, wskazujących na konieczność zaprzestania spożycia masła.

• A co z margaryną?

- Jak wiadomo, technologia produkcji żywności wciąż się rozwija, lecz wciąż nie jest doskonała. Podczas utwardzania oleju w procesie produkcji margaryn powstają izomery trans - związki chemiczne niekorzystne dla organizmu człowieka.

Skutków spożywania żywności wysokoprzetworzonej tak naprawdę do końca nie znamy. Dlatego jesteśmy zdania, iż małym dzieciom oraz kobietom w ciąży i karmiącym piersią nie należy polecać margaryn. Jest to oficjalne stanowisko Instytu-

Wych. W ostatnich raportach żywnościowców kanadyjskich podkreśla się, że dzieciom nie wolno drastycznie ograniczać spożycia tłuszczów. Warto przypomnieć, że z mlekiem matki dziecko otrzymuje około 50 proc. energii właśnie z tłuszczów.

• Konsument nie wie, jednak, komu wierzyć. Producenci margaryn starają się przekonać odbiorców, iż obrońcy masła zostali przekupieni i dlatego bronią masła, które nie jest tego warte.

- Jak powiedziałem na wstępie, najważniejsza w diecie człowieka jest różnorodność spożywanych pokarmów, a więc obecność w niej zarówno tłuszczów roślinnych, jak i zwierzęcych. Korzystniejsze jest spożywanie masła i olejów roślinnych niż margaryn. Masła należy bronić, ponieważ jest to produkt naturalny. Spożywany w rozsądnych ilościach nie może być dla człowieka szkodliwy, a wprost przeciwnie: jest potrzebny jako komponenta tłuszczowa, która ułatwia wchłanianie witamin rozpuszczalnych w tłuszczach oraz dostarcza odpowiednich ilości energii.

Bądźmy rozsądni. Spożywajmy umiarkowane ilości tak masła, jak i olejów roślinnych oraz ryb morskich, zawierających kwasy tłuszczowe z rodziny m-3. Chciałbym tu mocno podkreślić, że nie jestem wrogiem margaryn. Może wato przypomnieć, że byłem w Polsce pierwszym propagatorem przemycania do naszej diety tłuszczów roślinnych. Margaryna margarynie jednak nie jest równa. Dotychczas na polskim rynku przeważały margaryny z dużą ilością izomerów trans, co właściwie dyskwalifikowało je pod względem żywieniowym.

Margaryny absolutnie nie powinny zawierać izomerów trans i do tego producenci margaryn muszą bezwzględnie dążyć. Dobre margaryny są potrzebne osobom cierpiącym na hipercholesterolemię, ale też dieta ludzi chorych jest w swej istocie odmienna od diety człowieka zdrowego. Z diety człowieka zdrowego nie można więc eliminować masła.

• Dziękuję za rozmowę.

Kontakt z prof. Światosławem Ziemiańskim:

Instytut Żywności i Żywienia, ul. Powsińska 61/63, 02-903 Warszawa, tel. (0-22) 42-29-40.



Materiałowe Centrum Budownictwa i Wyposażenia "KOMPLEKS"

tel. (076) 33-38-15
tel./fax (076) 34-06-72

67-200 Głogów
ul. Wierzbowa 3

Czynne w godz. 7-17

w soboty w godz. 7-13

**Prowadzimy sprzedaż hurtową i samoobsługową,
sprzedaż detaliczną**

OFERUJEMY:

- materiały budowlane w szerokim asortymencie
- glazurę i terakotę produkcji hiszpańskiej i polskiej
- armaturę sanitarną i wyposażenie łazienek
- kucharki gazowe i elektryczne
- pokrycia dachowe
- systemy dociepleń budynków
- stolarkę okienną i drzwiową
- szkło okienne

KOMPLEKS TO KOMPLEKSOWA OBSŁUGA KLIENTA

Zapewniamy własny transport
Stosujemy upusty cenowe

1/97/g

PH "G. J. M." Sp.C.

Skład Materiałów Budowlanych

59-220 Legnica, ul. Sudecka 1 (os. Piekary), tel. 55-04-03, 64-130

oferuje:

- **DRZWI KASETONOWE** i skrzydła płytowe firmy "CZAJKA" we wszystkich wymiarach oraz wg zamówienia
- **PŁYTY PILŚNIOWE I WIÓROWE**
- **GARAŻE BLASZANE**

Zapraszamy 7.30-16.30, w soboty 8-14

1P

P.W. "KOMPAN"

tel. 234-63, Legnica, pl. Wolności 4
oferuje:

montaż

- autolarmów samochodowych
- radiodbiorników
- telefonów komórkowych
- immobilisery
- znakowanie pojazdów
- oleje QAKER STATE
- haki holownicze

RATY

PPU KONKRET

Produkcja mebli na zamówienie

Oferujemy meble:

- kuchenne
- biurowe
- sklepowe

SKLEP prowadzi sprzedaż

w cenach producenta

SPRZEDAŻ RATALNA

59-220 Legnica, ul. Władysława Grabskiego (wob. k. Zespołu Szkół Budowlanych), tel./fax zakładu 52-54-58, tel. domowy 56-08-32, 52-29-44 - po godz. 16

128P

Wyrób i montaż

żaluzji pionowych i poziomych

Ceny konkurencyjne

59-300 Lubin, ul. Grabowa 55a
tel. (076) 42-74-01

1/L/96

AKCESORIA SAMOCHODOWE

CZĘŚCI ZAMIENNE

NYSA

ŻUK

UAZ 469B

TARPAN

>KWA - PIO< s.c.

53-324 Wrocław, ul. J. Hallera 40a
tel. 61-12-31 w. 269, tel./fax 62-45-51

ZAPRASZAMY W DNI ROBOCZE
W GODZ. 9⁰⁰ - 16⁰⁰



Spółka Jawna "IMPEL"

o zasięgu ogólnopolskim

zatrudni pracownika
w przedstawicielstwie legnickim

**na stanowisku
specjalisty ds. marketingu**

Wymagania: umiejętność pracy przy komputerze (analizy, kalkulacje), dyspozycyjność, łatwość nawiązywania kontaktów, prawo jazdy i samochód. Mile widziana grupa inwalidzka.

Kontakt: tel. 287-33 w godz. 8-15

10141-g

BOŻE NARODZENIE PO WODZIE, WIELKANOC PO LODZIE

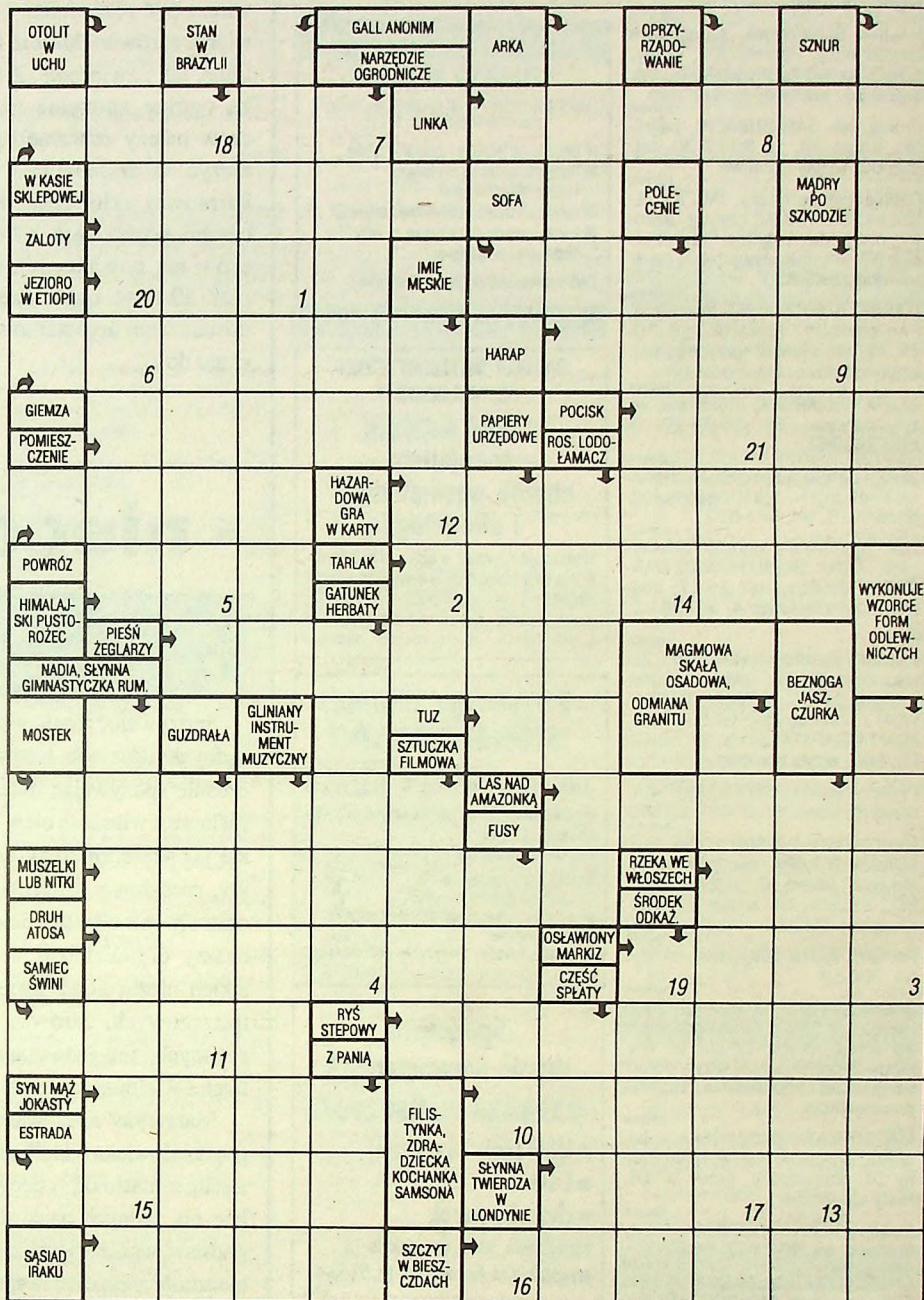
- tak brzmi rozwiązanie krzyżówki nr 52.

Tym razem los uśmiechnął się do **KRYSTYNY ŚWIECH** z Lubina, ul. Topolowa. Nagrodę, **TALON NA SPRZĘT OŚWIETLIOWY FIRMY TABS, WARTOŚCI 100 ZŁ**, można odebrać w redakcji już od wtorku w godzinach 9-15. Na rozwiązanie krzyżówki nr 4 czekamy do 7 lutego 1997 r. Hasła prosimy nadsyłać na kartach pocztowych z naklejonym kuponem pod adresem: Redakcja "Konkretów", pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145,

Kupon

4

opr. Wiktor Czeszejko



Sponsorem krzyżówki jest firma

TabS

OŚWIETLENIE

59-241 KOSKOWICE 35 k. Legnicy, tel. (076) 645-44, 55-22-87, fax (076) 645-46



KINA

- **LEGNICA:** "OGNI-SKO": 23.01 - "Zmowa pierwszych żon" (USA); 23.01 - "Okup" (USA); 24-30.01 - "Zagniewani młodociani" (USA)
- **LUBIN:** "MUZA": 23.01 - "Czy to ty, czy to ja" (USA); 23-26.01 - "Tin Cup" (USA)
- **PRZEMKÓW:** "GWARDIA": 26.01 - "Ukryte pragnienia" (USA)

GALERIE I MUZEA

- Muzeum w Legnicy wystawy czasowe: "Jan Cybis - Malarstwo"; "Miedź... z kościoła, pałacu i dworu"; "Legnica i Śląsk na dawnych mapach"; "Rzemiosło artystyczne z kolekcji Jana Matejki"; "Ludmiła Ostrogórska. Rzeźba"
- Muzeum Bitwy nad Kaczawą we wsi Dunino (czynne: pt. 9-12, sb. 10-14, niedz. 11-14)
- Muzeum w Głogowie wystawy czasowe: "Świat urządzeń grających"; "Madonna Europy" (od 19 bm.);
- Muzeum w Jaworze wystawy czasowe: "Św. Marcin - kultura, tradycja, obyczaje"; "Lwów w kolorze sepii"
- Państwowa Galeria Sztuki w Legnicy - "Konkursowa, tematyczna wystawa srebra"
- Galeria "Zamkowa" w Lubinie - "Kagua-Hime" - malarstwo Anny Doroty Morawieckiej
- CK "Muza" w Lubinie - "W domowych kapciach" - gwiazdy kina polskiego w obiektywie Zenona Żybertowicza
- OKSiR "Impresja" w Polkowicach - wystawa grafiki, hall lp.
- MCK "Harcerz" w Legnicy - "Boże Narodzenie - tradycje i zwyczaje" (do 8.02)
- MCK "Harcerz" w Legnicy - pokonkursowa wystawa plakatu o AIDS (do 25 bm.)
- MCK "Harcerz" w Legnicy - indywidualna wystawa prac J. Słupskiego
- Hall ratusza - Wystawa malarstwa Joanny i Katarzyny Olchowskich, Dobro-niegi Waligóry

Legnicki teatr...

zaprasza 23 bm. o godz. 11 na "Zagraj to jeszcze raz, Sam"; 24, 25, 26 bm. o godz. 18 na "Jak wam się podoba"

Standardy jazzowe lat 60...

na koncert zapraszamy do kawiarni "Piwnica" w Lubinie - 25 bm. o godz. 17.30

Karnawałowy bal przebierańców...

impresję muzyczną dla dzieci organizuje OKSiR "Impresja" w Polkowicach - 25 bm. o godz. 17 (bilety - 1 zł)

Noc z filmem...

w lubińskim kinie "Muza" - 25 bm. o godz. 20.30 - "Leon zawodowiec" - L. Bessona; "Urodzeni mordercy" - O. Stone'a; "Pulp fiction" Q. Tarantino

Babski kabaret...

z udziałem Adrianny Biedrzyńskiej, Agnieszki Fatygi, Danuty Rinn, Krystyny Sienkiewicz, Barbary Wrzesińskiej, Elżbiety Zajączkówny i Renaty Zarębskiej wystąpi 27 bm. o godz. 19 w sali widowiskowej CK "Muza" w Lubinie

Filmy na ferie'97 w kinie "Muza" w Lubinie...

28.01-2.02 o godz. 12 - "Przygoda na Alasce" (USA); o godz. 14 i 18 - "Ostatni smok" (USA); o godz. 16 - "Matylda" (USA); o godz. 20 - "Akwarium" (pol.); 4-9.02 o godz. 16 - "Przygoda na Alasce" (USA); o godz. 18 - "Karaluchy pod poduchą" (USA); o godz. 20 - "Zmowa pierwszych żon" (USA)

Śnieżne rzeźby...

na konkurs na najciekawszą figurę śniegową zaprasza OK "Wzgórze Zamkowe" w Lubinie - 30 bm. o godz. 14 (plener)

Wernisaż...

wystawy malarstwa Moniki Aleksandrowicz - galeria "Jadwiga" w Lubinie - 31 bm. o godz. 18

Dyskusyjny Klub Filmowy "Rejs"...

zaprasza do obejrzenia 25 bm. o godz. 14 - "Misja" - Stanisława Barei (pol.). Miesięczny karnet - 10 zł, bilety (w miarę wolnych miejsc) - 4 zł - kino "Muza" w Lubinie

Klub Miłośników Filmu...

zaprasza 27 bm. o godz. 18 na "Stroszka" Wernera Herzoga (projekcje tylko dla członków KMF)

CS-TD informuje...

że w związku z przygotowaniem do XLII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego od 1.02 do 8.03 organizuje konsultacje dla recytatorów - poniedziałek i środa w godz. 14-16, sala prób nr 10 (wejście od ratusza). Szczegółowych informacji udziela p. Joanna Rostkowska (tel. 56-51-27).

Dla dzieci na ferie...

Miejski Ośrodek Kultury w Głogowie zaprasza dzieci i młodzież ze szkół podstawowych na Zimowe Warsztaty Artystyczne i Działania Rekreacyjne. Od 20 stycznia do 9 lutego prowadzone są zajęcia teatralne, plastyczne, muzyczne, fotograficzne, informatyczne, modelarskie i szachowe. Zapisy prowadzi sekretariat.

Spółdzielczy Dom "Kopernik" w Legnicy przyjmuje zapisy na półkolonie bez wyżywienia w czasie ferii zimowych (27.01-8.02). W programie: wycieczki autokarowe, wyścigi do kina i teatru, gry i zabawy, dyskoteka, konkursy, turnieje (bliższe informacje pod nr. tel. 54-61-98 w godz. 14-20)

INFORMACJE

- PKP - 910 ● PKS - 936 ● WPK - 237-58 ● Celna - 50-63-77 ● Paszportowa - 955 ● Usługowa - 222-43 ● Centr. Ośr. Inf. Turystycznej - 512-280 ● "Orbis" - 229-23, 237-05 ● numery kierunkowe - 950 ● Dolnośląska Informacja Gospodarcza "Telvicom" - 294-12 ● Związek Kynologiczny - 210-30

LEGNICA

- Biuro numerów - 913 ● Biuro zleceń - 917 ● Zamawianie rozmów międzymiastowych - 900 ● Budzenie - 917 ● Zgłaszanie uszkodzeń aparatów telef. - 914 ● Telegramy - 905 ● Schronisko dla zwierząt, ul. Ceglana, tel. 602-65 ● MONAR - punkt konsultacyjny, Baszta Głogowska, tel. 269-30, godz. 10-16 ● Radio Tele-Taxi - 96-23, zakupy na telefon, nie doliczamy kosztów dojazdu ● Sklep nocny spożywczo-przemysłowy, ul. Jaworzyńska 32, codziennie w godz. 6-1 ● Młodzieżowy Telefon Zaufania - 988 (pon. - czw. 16-20) i PIH - 287-76 ● Zakład Usług Pogrzebowych - 54-59-36 ● Telefon zaufania Wspólnoty Anonimowych Alkoholików pon. 17-19 (219-80), czw. 17-19 (203-66), spotkania AA przy kościele Św. Jana (czw. o 17 sala 9) i Punkt konsultacyjny dla młodzieży uzależnionej przy Przychodni Zdrowia Psychicznego w Legnicy, ul. Reymonta 2, tel. 203-66 ● Telefon zaufania Al-Anon dla ludzi z problemami alkoholowymi i ich rodzin - czwartek 17-19, tel. 203-66 ● Spotkania Al-Anon: wt. o 18 - ul. Rzemieśnicza 3; śr. o 17 - sala przy kościele Podwyższenia Krzyża; czwartki o 17 - ul. Reymonta 2, pok. 204; dla dzieci i młodzieży grup Alateen, ul. Reymonta 2, pok. 204 - pon. o 15.30

LUBIN

- Straż Miejska - 44-44-94 lub 986, ● Informacja PKS - 44-31-18 ● Pomoc drogowa, PKS, ul. Ścinawska 49, tel. 44-33-13, 44-33-2 ● Auto-Hol, ul. Wiaźowa 3, tel. 44-78-57 (czynne całą dobę) ● Federacja Konsumentów, Lubin, bud. UM, ul. Kilińskiego 10, pok. 108, tel. 44-46-61, wew. 275, codziennie 7.30-15.30 ● Radio Tele-Taxi 959 lub 44-44-14

GŁOGÓW

- Pogotowie SM "Nadodrże" - 994 ● Informacja PKS - 33-31-11 ● Informacja WPK - 33-42-99 ● Usługi pielęgniarstwa - 33-96-54 ● Klub Abstynenta "Skarbnik" - 33-81-98 ● Pomoc drogowa - 33-84-29, Autoserwis (6-22) 34-15-81, (22-6) 33-41-00, Całodobowa - 33-32-01, 34-02-00, CB Radio 26-42

POGOTOWIA

- Ratunkowe - 999 ● Policyjne - 997 ● Straż Pożarna - 998 ● Gazowe - 992 ● Energetyczne - 991 ● Drogowe - 981 ● Stacji ciepłej - 290-71 ● Wodno-Kanalizacyjne - 994 ● Weterynaryjne - 55-00-98, 4-77-22, 56-09-78

SZPITALE

Całodobowe dyżury pełnią szpitale:

- **LEGNICA:** ul. Iwaszkiewicza 5, tel. 55-20-41, oddziały: dziecięcy, ginekologiczno-położniczy, okulistyczny i laryngologiczny, kardiologiczny, neurologiczny, wewnętrzny; doraźna pomoc pediatryczna - od 19 do 7. Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, tel. 221-01 - ostry dyżur chirurgiczny
- **LUBIN:** ul. Bema 5, tel. 44-35-97, chirurgia, położnictwo, pediatria; ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 oddziały: okulistyczny i laryngologiczny
- **JAWOR:** ul. Szpitalna 2, tel. 70-30-14; Szpital Dziecięcy, ul. Struga 30, tel. 70-30-21
- **GŁOGÓW:** ul. Kościuszki 15, tel. 34-25-33
- **ZŁOTORYJA:** ul. Hoża 22, tel. 78-38-07
- **CHOJNÓW:** ul. Szpitalna 20, tel. 18-82-56

APTEKI

LEGNICA

- 16-23.01 - "Arnika", ul. Jaworzyńskiej dyżur całodobowy pełni 52-24-56; 25.01 w godz. 8-20 - ul. Najśw. Marii Panny 14, tel. 26-499; 26.01 w godz. 8-20 - ul. Matejki 1, tel. 52-39-71

LUBIN

- 23.01 - "Centrum", ul. Wyszyńskiego 6, tel. 42-44-25; 24.01 - "Ustronie", ul. Gwarków 84, tel. 42-27-73; 25.01 - "Osiedlowa", ul. Armii Krajowej 35, tel. 44-40-26; 26.01 - "Pod Różą", ul. Kilińskiego 25, tel. 42-18-66; 27.01 - "Optima", ul. Mieszka I, tel. 44-22-05; 28.01 - "Centrum", ul. Wyszyńskiego 6, tel. 42-44-25; 29.01 - "Arnika", ul. Ptasia 57, tel. 44-63-01

GŁOGÓW

- 23-26.01 - "Pod Głogiem", pl. Tyśiąclecia 7, tel. 33-30-93; 27.01-2.02 - "Saturn", ul. Saturna 54, tel. 34-46-00

POLKOWICE

- 23-26.01 - "Pod Rokitnikiem", ul. Kominka, tel. 45-02-64; 27.01-2.02 - "Malachitowa", Moniuszki, tel. 45-17-11



TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów (zast. sekr. red.), Grzegorz Chmielewski, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kołodziejski (fotoreporter), Małgorzata Litwin, Joanna Michalak, Krystyna Nikończuk, Grzegorz Spała (fotoreporter), Mirosław Szczypiorski, Marek Szpyra (red. nac.), Jadwiga Wardach (kier. oddziału w Lubinie), Maciej Zalewski (sekr. red.). STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Alicja Bogiel, Paweł Jurczyk, Marzena Kaźmierczak, Małgorzata Pawlak, Jan Walenciak. ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, telefaks 241-46. Telefony: red. nac. 241-46, sekr. red. 299-25, zast. sekr. red. 241-49, publicyści, fotoreporter 56-51-22, biuro ogłoszeń i reklam 56-51-29 - kierownik Danuta Zapart. ODDZIAŁ W GŁOGÓWIE: 67-200 Głogów, ul. Wojska Polskiego 9 (hotel "Interferie"), tel. 35-39-14. ODDZIAŁ W LUBINIE: 59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 24, I piętro (Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej), tel. 444-185. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Spółdzielnia Dziennikarzy i Wydawców "Konkrety" 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, tel. 241-46, 241-49, telefaks 241-46. Konto bankowe: Polski Bank Inwestycyjny SA Oddział w Legnicy nr 708182-1355-2511-1. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 56-51-29; w Głogowie - tel. 35-39-14. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji o prenumeracie udziela oddział "RUCH" SA. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Korekta: Katarzyna Mierzyńska, Honorata Rajca. Komputerowe tkanie i skład Małgorzata Prus. Druk: Norpol-Press, Wrocław, ul. Zmigrodzka.

PL ISSN 0137-4680, Nr indeksu 36272.

Katolickie RADIO LEGNICA

67,8 UKF

FM 94,9 - 67,8 - 69,3

TEL. 606-28

NOWE RADIO
TEL. STUDIO 560-666

RADIO

ML

MUZYCZNA ELKA

FM 69.8 i 95.7

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

POL-CAR®

AUTOSALON LEGNICA - ul. Poznańska 12-13, 59-220 Legnica
tel. (076) 52-32-73, 52-57-14

AUTOKOMIS - LUBIN, UL. LEGNICKA, TEL. 44-38-31

AUTOKOMIS - POLKOWICE, UL. KOPALNIANA, TEL. 45-47-84

- skup, sprzedaż i zamiana samochodów,
- kredytowanie samochodów bez ograniczeń wiekowych,
- sprzedaż samochodów bez pierwszej wpłaty i bez poręczycieli,
- najniższe oprocentowanie kredytów,
- na życzenie wystawiamy certyfikaty legalności pochodzenia pojazdu,
- nie pobieramy opłat za ekspozycję pojazdu

WSPÓŁPRACA Z NAMI TO ZAOSZCZĘDZONY CZAS I PIENIĄDZE!

UWAGA! PROMOCJA!

OD LISTOPADA DLA WSZYSTKICH KUPUJĄCYCH
I SPRZEDAJĄCYCH SAMOCHODY - CO MIESIĄC LOSOWANIE
CENNYCH NAGRÓD!

53g

Z.P.W. LEGMAR S.C.

Legnica, al. Marszałka J. Piłsudskiego 24
tel./fax (076) 563-962, 563-863

Oferta dla przemysłu i rzemiosła

- elektronarzędzia BOSCH i MAKITA
- osprzęt do elektronarzędzi
- narzędzia izolowane bezpieczne do pracy pod napięciem
- narzędzia nieiskrzące
- narzędzia warsztatowe PALMERA, SANDVIK, GEDORE
- piły tarczowe i taśmowe,
- noże do strugarek PILANA
- materiały ściernie - papiery, płótna, ściernice CERBORUNDUM-ELECTRITE i GLOBUS

Zatrudnimy technologa drewna lub inżyniera mechanika

"ALPINA" Sp. z o.o.

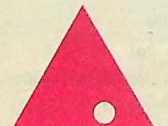
bezpośredni importer obuwia włoskiego

zaprasza wszystkich sprzedawców obuwia na prezentację kolekcji na rok 1997

Prezentacja odbędzie się w dniach 27.01-02.1997 r. w godz. 9-17 w Hurtowni "ALPINA" we Wrocławiu przy ul. Tęczyowej 25 (II piętro), tel. (071) 34-37-071 wew. 329

58k

PANELE



TOPPING

**ŚCIENNE
PODŁOGOWE
PARAPETY**

BLATY KUCHENNE

ORAZ INNE ARTYKUŁY WYSTROJU WNETRZ

LEGNICA tel. (0-76) 525-069
ul. Bagienna 1

GŁOGÓW tel. (0-76) 352-235
Al. Wolności 4

**Przedsiębiorstwo
Handlowo-Produkcyjno-
Usługowe**

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 243
tel. 297-05 lub 54-60-55
(naprzeciwko Centrostalu)

*oferuje w sprzedaży
hurtowej i detalicznej:*

- instalacje miedziane (rury, kształtki)
- grzejniki c.o. COSMO, KERMI
- kotły gazowe, węglowe, elektryczne KOSPEL
- zawory
- montaż instalacji c.o. w miedzi

*Prowadzimy sprzedaż
ratalną bez żyrantów.*

20P

HURTOWNIA "ZASPAW"

Legnica, ul. Nowodworska 11
tel. 50-62-84

oferuje:

- elektrody
- druty
- sprzęt spawalniczy

czynna codziennie w godz. 8-16, soboty 8-12
Ceny konkurencyjne

10990-g

Orbit

WRIGLEY

Światowy lider w produkcji gum do żucia WRIGLEYS, ORBIT, HUBBA BUBBA

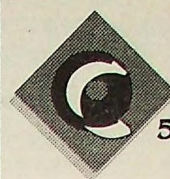
poszukuje

MERCHANDISERA
w Legnicy

Wymagania: dyspozycyjność, łatwość nawiązywania kontaktów, przedsiębiorczość, wiek do 40 lat, własny samochód (na okres próbny)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie ofert ze zdjęciem do 30.01.1997 r. pod adresem: WRIGLEY DISTRIBUTION, ul. Wystawowa 1, 51-618 Wrocław

10121-g



CEZAR

59-220 LEGNICA Witkiewicza 4a
tel. 550-700 fax. 55-35-96

Kasy fiskalne:
**OPTIMUS
SAMSUNG**

Drukarki fiskalne:
POSNET



De Dietrich

KOTŁY ŻELIWNE



- gazowe do centralnego ogrzewania już od 3.600 zł (23,5 kW)

- gazowe do centralnego ogrzewania i ciepłej wody już od 6.150 zł (18,0 kW)

- olejowe do centralnego ogrzewania o mocy

21-25 kW - cena 5.500 zł

37-47 kW - cena 6.150 zł

Wszystkie ceny
z podatkiem VAT

Specjalna promocja kotłów

ZADZWOŃ, tel. (076) 542-809, 546-047

InsBud  Legnica, ul. Wrocławska 268

Oferujemy również wysokiej jakości narzędzie instalatorskie

44k

"LiA" sc Lubin, ul. Armii Krajowej 25
tel./fax (076) 426229, tel. (076) 411534
e-mail lia_ph@cuprum.com.pl

TUTAJ ZNAJDZIESZ:

- * komputery * ESCOM, GULIPIN, TESS, OLIVETTI
- * monitory * CTX, SAMSUNG, SONY, HYUNDAI
- * notebooki * ARISTO, OLIVETTI
- * drukarki * HP, CANON, OKI, LEXMARK
- * CZĘŚCI KOMPUTEROWE - sam złóż swój komputer!
- * kasy fiskalne * SAMSUNG, CASIO

a także:
oprogramowanie, literaturę informatyczną, akcesoria,
papier, taśmy, tonery i wiele innych.

ZAPRASZAMY!

To miejsce

CZEKA

na Twoją reklamę

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA

w LEGNICY

Jeszcze w styczniu
zapraszamy Państwa
do udziału w kursach:

- dla kandydatów do rad nadzorczych i zarządów spółek
- dla inżynierów i techników przygotowawczy do egzaminu na uprawnienia budowlane we wszystkich specjalnościach
- studium doradcy podatkowego
- dozór i eksploatacja urządzeń elektrycznych i energetycznych (upr. "E", "K", "D")
- obsługa komputera - podstawowy
- seminarium - nowelizacja czasu pracy obowiązująca w oświacie
- kurs dla Służb Bezpieczeństwa i Higieny Pracy

Szczegółowe informacje ODK NOT, Legnica, ul. Złotoryjska 87
tel. 287-10, 52-30-17, fax 52-43-79



MARCAN

Zakład Elektroniki Specjalistycznej
rok założenia 1989

MIERNIKI ELEKTRONICZNE WIELOFUNKCYJNE, CYFROWE

w wykonaniach:
- dla elektroników
- dla elektryków
- dla instalatorów
oraz dla warsztatów samochodowych i

dogodne warunki zakupu
raty bez poręczycieli

59-220 Legnica, ul. Okrzei 12
tel./fax (0-76) 560-940



METAROL

Sp. z o.o.

Zakład Pracy Chronionej

59-300 Lubin

ul. Stary Lubin 16c

tel. (076) 44-15-01, fax (076) 44-44-80

**Autoryzowany dealer
i serwis ZREMB Gliwice**

oferuje:

- wózki widłowe GPW i ładowarki GŁ spalinyowe i na gaz propan-butan
- wózki elektryczne WW i RAK
- pełna obsługa serwisowa
- części zamienne - remonty wszystkich wózków widłowych krajowych i zagranicznych
- KOMIS wózków używanych

Współpraca z ZAKŁADEM PRACY CHRONIONEJ pozwala na odliczenia od wpłat na PRFON (Dz. U. Nr 46, poz. 201 z 9.05.1991 r. z późniejszymi zmianami oraz Dz. U. Nr 88, poz. 401 z 30.09.1991 r.)

41/G/96



- okna
- drzwi
- witryny
- ścianki działowe

RATY

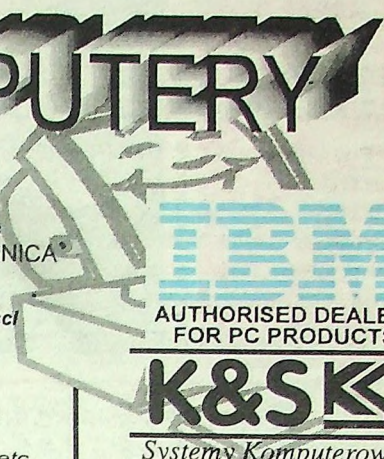
- boazeria PCV
- sufity podwieszane
- elewacje PCV

ATESTY ITB i PZH

P.W. ADAG, Legnica, pl. Wolności 4, tel. 234-63

1997
kolejny rok realizacji naszego głównego celu
pełnej satysfakcji naszych Klientów

KOMPUTERY



K&S Systems Komputerowe
ul. W. Niedzwiedzicy 17 LEGNICA
tel./fax (076) 54-23-11

RATY - bez zyrantów, formalności
załatwiane na miejscu

LEASING
Komputery IBM, Gulipin;
Sieci komputerowe;
Drukarki, Papier składanka;
Programy biurowe;
Programy dla księgowości, etc.

AUTHORISED DEALER
FOR PC PRODUCTS

K&S
Systemy Komputerowe



BUDUJESZ? REMONTUJESZ?

Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. bezpostr. 285-72, centrala 232-86, 248-41
Lubin, ul. Wrocławska 7 tel. 44-23-63

jako producent poleca:

OKNA I DRZWI z PCV

Kupuj bezpośrednio
u producenta

w wymiarach typowych i na zamówienie

CERTYFIKAT ITB NR CZ ITB/-68/1996

RATY

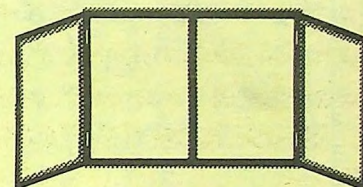


PRODUCENT OKIEN Z PCV

59-220 LEGNICA, ul. Kręta 17
tel./fax (076) 54-50-48

produkuje i montuje:

okna z PCV
w niemieckim
systemie
okucia obwiedniowe
niemieckiej
firmy



szyby zespolone FLOAT

okna, drzwi, witryny

PH "G. J. M." Sp.C.

Skład Materiałów Budowlanych

59-220 Legnica, ul. Sudecka 1, (os. Piekary), tel. 55-04-03, 84-130

oferuje:

■ KASETONY STYROPIANOWE
z zakładkami - w cenie od 1,10 zł

■ STYROPIAN firmy "STYROPOL"
- wszystkie grubości i twardości
w cenie hurtowej od 88 zł netto

Zapraszamy codziennie w godz. 7.30-16.30,
w soboty 8-14

1/P

KANCELARIA PRAWNICZA

mgr ZENON DUDA

Legnica, ul. A. Mickiewicza 21, I piętro
tel. 52-22-69, czynna w godz. 9-14

sprawy gospodarcze,
windykacje, usługi prawnicze

w godz. 16-19

KANCELARIA czynna w Legnicy,
ul. Artyleryjska 28/1, tel. 278-41

094k

Restauracja "TUKAN"



zaprasza na ostatni

BAL KARNAWAŁOWY

Gwarantujemy dobrą zabawę
przy orkiestrze, niezapomnia-
ne stare melodie, ciekawe
menu, wiele atrakcji.

Bilet wstępu 100 zł (od pary).
Bal odbędzie się 7.02.1997 r.
o godz. 20

Legnica, ul. Chojnowska 12,
tel. 244-87

34/P

KONTYNGENT '97

RENAULT KOMFORT

zapraszamy na wystawę

25-26.01.1997 r.

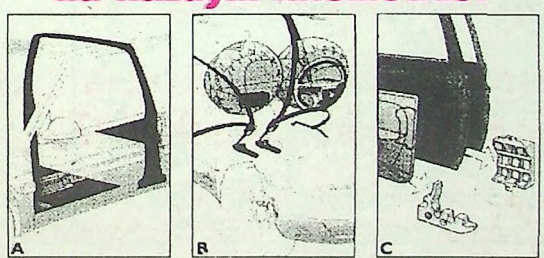
w godz. 9-15

Lubin, ul. Słowiańska 23-25



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Ty sprawdzasz go
na każdym kilometrze.



Dlatego my sprawdziliśmy
każdy jego milimetr.



Saxo

Małe rzeczy wiele znaczą.
Dla Twojego bezpieczeństwa.

DLA TWOJEGO BEZPIECZEŃSTWA • poduszka powietrzna dla kierowcy w serii, dla pasażera w opcji (B) • kodowany zapłon w serii • ABS w opcji • trzecie światło stop • elementy pochłaniające energię w drzwiach przednich (C) • rama wzmacniająca, usztywniająca nadwozie (A) • pirotechniczne napinacze pasów bezpieczeństwa
DLA TWOJEGO KOMFORTU • doskonałe wydszenie • stabilizatory osi przedniej i tylnej • wspomaganie kierownicy elektrohydrauliczne



"Impwar" AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

59-220 Legnica, ul. Ogrodowa 1 (al. Rzeczpospolitej)
tel. (076) 542-286, 542-287, fax (076) 542-289

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ

- **BARAN (21.03-20.04)** Twoje postępowanie wymaga dokładnego przemyślenia i zastanowienia się nad sobą. Zanim cokolwiek zrobisz, rozważ wszystkie za i przeciw. Tym razem szybkie działanie niezbędzie się opłaci. Więcej uwagi okaz najbliższemu.
- **BYK (21.04-20.05)** Ten tydzień nareszcie będziesz mógł zaliczyć do udanych. Nawet jeżeli natrafisz na jakies przeciwności losu, z pewnością uda Ci się bez większych trudności pokonać. Sytuacja materialna się poprawi.
- **BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)** Wszystko będzie się bardzo dobrze układać, jeżeli rozsądek weźmie górę nad emocjami. Rozsądek może przysporzyć większych pieniędzy, a nawet awansu. Zaś emocje związane będą z nowo poznany Skorpionem, który zawróci Ci w głowie.
- **RAK (22.06-22.07)** Wszystkie sprawy, które do tej pory układały się dość kiepsko, zaczynają się szczęśliwie koryżać, a nawet przynosić dość nieoczekiwane rezultaty. O nie się więc nie martw.
- **LEW (23.07-22.08)** Szczęście uśmiecha się do większości. Lwów. Czekają Cię liczne kontakty towarzyskie. Miłosne podboje i zauroczenie, które może przerodzić się w miłość. Uwważaj na Wagę, będzie próbowała Ci zaszkodzić.
- **PANNA (23.08-22.09)** Dla niektórych Pann porządkowanie własnego życia właśnie dobiegać będzie końca, u innych natomiast uniesienia miłosne i bardzo bogate plany na dalsze życie mogą przystoić świat. Tak jednak u jednego, jak i drugiego wszystko, co będzie się działo, zmierza ku lepszemu.
- **WAGA (23.09-22.10)** W najbliższym czasie będziesz musiał wykazać się opanowaniem, silną wolą. Tylko wytrwałość pomoże Ci w osiągnięciu sukcesu. Uwważaj na wszystko, co wiąże się z prawem i urzędem, bo mogą pojawić się kłopoty.
- **SKORPION (23.10-21.11)** Nie będzie się działo nic nadzwyczajnego w karierze zawodowej i interesach. To dobrze, bo na razie nie powinieneś zajmować się sprawami finansowymi. Nie inwestuj, lepiej spokojnie wykonać swoją pracę, która na pewno będzie odpowiednio oceniona.
- **STRZELEC (22.11-21.12)** Wspaniale układające się sprawy zawodowe dadzą wreszcie satysfakcję i pełne zadowolenie. Możesz otrzymać ciekawą ofertę zmiany pracy i pozycję dodatkowego zarobku.
- **KOZIORÓŻEC (22.12-19.01)** Musisz wykorzystać do końca nadarzącą się okazję w pracy i sprawach osobistych, teraz jest najlepszy na to czas. Zajął sprawy, co do których miałeś wątpliwości, czy warto się nimi zajmować. W sprawach sercowych lepiej już chyba być nie może.
- **WODNIK (20.01-18.02)** Nie powinieneś tak często stawiać na swoim. Tym bardziej że może się okazać, że wcale tak bardzo się nie opłaciło. Dokończ układy w pracy mogą okazać się nieczym bodźcem do dalszego działania.
- **RYBY (19.02-20.03)** Prześni wreszcie lekceważyć zdrowie. Idź do lekarza, bo najwzyszy czas, byś zadbał o siebie. Praca bez Ciebie się nie zawali, a Ty powinieneś odpocząć. Świata i tak nie zbawisz.

Zgrzyty i mity

Apage, Satanas!

W Unii Wolności - pełna wolność: słowa, myśli, marzeń, a nawet poglądów i wyboru. Niektórzy więc korygują co nieco swe poglądy, wybierają wolność - i uciekają. I nie są to bynajmniej jacyś marginalni działacze-politycy z dotów partyjnej drabiny, lecz tuż z nazwiskami błyszczącymi na pierwszych stronach gazet, wytrawni miodoustni oratorzy, pełni powagi i znaczenia swej misji dziejowej, tysawi i skwaśniali w parlamentarnych bojach okulamicy w wieku raczej statecznym lub tuż przed statecznym.

Dlatego zabili krzepiąco serca nasze, kiedy wśród nich znalazła się jedna rodzinna: gęsto i złotowłosa młoda dama z warkocem jak, nie przymierzając, boa dusiciel lub cum okretowa z nieszczęsnego pancernika "Bismarck". Odważna złotowłosa młódka skrzyła ostro w lewo i wprost z ławy poselskiej Unii przesiadła się do podstawionego jej przez ministra Leszka Millera fotelu wiceministra.

Skryła jednak, okazuje się, za ostro, bo tym razem Unia, partia niebawale rozgadana, lecz rzadko i niemrawo podejmująca jakieś działania - zadziała błyskawicznie: szast-prast! - apage, Satanas! - i blondwłosa posłankę wyrzucono z partii.

I zaraz w nasze serca, dotąd bijące krzepiąco, zakradła się uzasadniona obawa, że jak tak dalej pójdzie, jedyną uroczą istotą pozostanie w Unii weteran Jacek Kuroń, bez wątpienia mąż stanu dużego kalibru, postać legendarna i wprost monolityczna, lecz zbyt tysawa i perkatonosa, by swą fizjonomią ważyć skutecznie ku Unii Wolności.

Pozostajemy tedy pełni oczekiwania i obaw.

(1)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

KAMILA WALICKA
- złotoryjanka

Dziewczyna firmowa

Cale i detale

Wojewoda pogratulował swoim pracownikom - triumfatorom plebiscytu "Słowa Polskiego" na Damę w Każdym Calu i Dżentelmena Roku. Ich popularność uznał za dowód uznania własnej administracji. I to się nazywa dobre samopoczucie!

(35)

Szok-sok

Jest już pierwszy odzew na hasło, że "Fortuna się toczy owocem". Niedawno odczuł to pewien legnicki hurtownik, któremu ktoś buchnął siedem tysięcy litrów soku...

(35)

Brzęk solidarności

Pewien pacjent postanowił przyłączyć się do protestu legnickich lekarzy. Na znak solidarności powybił szyby w karetkach pogotowia.

(35)

Babcie, na wojnę!

W Dniu Babci w legnickim ratuszu ogłoszono mobilizację. Po południu odbywały się ćwiczenia samoobrony.

Zeby tak beztłonie odbierać babciom przyjemność świątecznego spotkania z wnukami. Tej laurki i kielonka na "stolat"?

(44)

Cisza przed burzą

Legnicy radni postanowili wygłosić salę obrad. Cisza przed wyborczą burzą?

(35)

Uśmiech na złodzieja

Wyjątkowego pecha mieli złodzieje, którzy planowali ogłodzić głogowskie mieszkanie. Kiedy udało im się sforsować wszystkie zabezpieczenia, na spotkanie ruszył im dorodny owczarek niemiecki.

(35)

Nie kumają czaczy

Kopacze piłkarscy pewnej legnickiej drużyny muszą grać w nowych koszulkach, ponieważ na starych reklamowali francuskie wino. Widać chłopcy są mało obrotni. Zamiast bowiem wydawać kasę na nowe stroje, powinni po prostu dodać napis: "wino bezalkoholowe". Tego żadna ustawa nie ruszy.

(4)

"Cicha" wyprowadzka

Przy ul. Kazimierza Wielkiego w Lubinie pracownicy ZGM wyrzucali z drugiego piętra meble po zmarłej lokatorce. Na bruk leciały lodówka, szafka, garnki... Mniej teatralnie nie szło?

(37)

Jak w Chinach

Na Pawiej w Lubinie strzeliło coś w wodociągach. Szybko pojawił się beczkowiec z wodą, która niestety miała żółty kolor. Wystarczyło zagotować i przynajmniej przez szkołę wyglądało to jak herbata...

(29)

Nie ma równości

Emeryci z innych gmin województwa zazdroszczą kolegom z Polkowic, którzy mają zniżkę na przejazdy autobusowe. Teraz tylko czekamy na założenie nowej partii emerytalnej walczącej o równe prawa komunikacyjne.

(4)

Radosny powrót

Los jest okrutny także dla polityków. Dyrektor Zbigniew Rybka, wyrzucony z Miejskiego Ośrodka Kultury w Głogowie przez Zarząd Miasta, wrócił do swojej firmy już po kilku tygodniach. Na stanowisku szefa tutejszej kawiarni muzycznej zatrudniła go firma, która wygrała przetarg na jej prowadzenie. Ciekawe, jak teraz będzie wyglądać współpraca pomiędzy obecnym a byłym dyrektorem MOK. Przed wyborami w Głogowie może być jeszcze gorzej, bo Rybka ma zostać dyrektorem lokalnej rozgłośni radiowej.

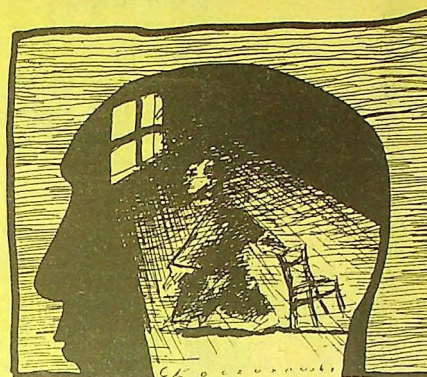
(29)

Rosyjska ruletka?

Posel Ryszard Zbrzyzny nie chciał wystąpić razem z Tadeuszem Maczałą w programie Telewizji Regionalnej, zatytułowanym "Miedziowa ruletka". Dyskusje wokół Polskiej Miedzi zaczynają przypominać zabawę w rosyjską ruletkę, więc wcale nie dziwny jest naszemu parlamentarzystcie.

(29)

Skojarzenia



Lublin

Po raz kolejny w Warszawie pomylili Lubin z Lublinem. Tym razem na rubież wschodnie powędrowały taśmy filmowe, które miały dotrzeć do Centrum Kultury "Muza".

(4)

Malują trawę

W jednym z budowanych jeszcze oddziałów Szpitala Wojewódzkiego w Legnicy przybrudzone fugi łączące kafelki maluje się akrylem. Przynajmniej na otwarcie będą białe.

(4)

Sposób na ekshibicjonistę

Przy ul. Lotniczej w Legnicy grasuje ekshibicjonista. Pewna legniczanka sprawdziła - przepędzić można go tylko śmiechem. A pośmiać się jest podobno z czego.

(37)

Naprzeciw obszczymurkom

W ubiegłym roku Straż Miejska w Legnicy przekazała do Kolegium do spraw Wykroczeń wyjątkowo dużo wniosków o ukaranie obszczymurków. Sytuacja dojrzała chyba do tego, żeby zrezygnować z restrykcji, wyjść naprzeciw i rozwiesić papier toaletowy. W końcu obszczymurek to też elektorat.

(37)

Bez głupich uwag

Trzech łobuzów pobilo właściciela placówki gastronomicznej w Wilkowie. Właściciel zwrócił im uwagę, że się źle zachowują. Panie restauratorze, teraz wszystko wolno, tylko uwagi zwracać nie wolno.

(37)